WERONIKA JUROSZEK

Znaczenie postaw rodzicielskich i stylów przywiązania dla FUNKCJONOWANIA PSYCHOSPOŁECZNEGO DZIECKA w życiu dorosłym

impuls

Znaczenie postaw rodzicielskich i stylów przywiązania dla funkcjonowania psychospołecznego dziecka w życiu dorosłym

Weronika Juroszek

impuls

Kraków 2019

Spis treści

Wstęp

CZĘŚĆ I
POSTAWY RODZICIELSKIE

Rozdział 1
Postawy rodzicielskie a osobowość dziecka

Wprowadzenie

Rozdział 2
Postawy rodzicielskie a decyzja o małżeństwie

Wprowadzenie

2.2. Typy postaw wobec małżeństwa

2.3. Typologia stylów (postaw) rodzicielskich w ujęciu Marii Ryś

2.4. Problematyka i metodologia badań własnych

2.5. Wyniki

2.6. Interpretacja wyników

Podsumowanie

Rozdział 3
Postawy rodzicielskie a postrzeganie przez córki własnej cielesności

Wprowadzenie

3.1. Postawa akceptacji, empatii i kongruencji a kontakt pomocny w ujęciu Carla Rogersa

3.2. Znaczenie uwarunkowań kulturowych i relacji z rodzicem dla akceptacji własnej cielesności

3.3. Problematyka i metodologia badań własnych

3.4. Wyniki

3.5. Interpretacja wyników

Podsumowanie

CZĘŚĆ II
STYLE PRZYWIĄZANIA

Rozdział 4
Style przywiązania a sposoby wyrażania uczuć

Wprowadzenie

4.1. Sposoby wyrażania uczuć według Gary'ego Chapmana

4.2. Problematyka i metodologia badań własnych

4.3. Wyniki

4.4. Interpretacja wyników

Podsumowanie

Rozdział 5
Style przywiązania a osobowość

Wprowadzenie

5.1. Problematyka i metodologia badań własnych

5.2. Wyniki

5.3. Interpretacja wyników

Podsumowanie

Wnioski końcowe

Bibliografia

Strona redakcyjna

Wstęp

Rodzina odgrywa kluczową rolę w prawidłowym rozwoju dziecka. Liczne badania pokazują, że w wyniku uogólnienia doświadczeń wyniesionych z domu rodzinnego kształtuje się obraz własnej osoby, hierarchia wartości oraz postawy życiowe młodego człowieka (Bochniarz 2010; Braun-Gałkowska 1986; Cudak 1999, 2003, 2010; Plopa 2008a, 2008b; Rembowski 1972; Ryś 2014; Szczupał 2000; Ziemska 1973; Zielińska 2012).

> Rodzina jest najważniejszym elementem kształtowania więzi społecznych dziecka. Członkowie rodziny tworzą jego najbliższe środowisko i są osobami najbardziej znaczącymi w pierwszych latach życia dziecka. Na podłożu interakcji społecznych dzieci z rodzicami i rodzeństwem rozwijają się postawy i zachowania w stosunku do ludzi, rzeczy, zjawisk i życia w ogóle. One też decydują o przyszłych wzorcach przystosowania (Cudak 2010, s. 157).

Jako ramy teoretyczne badań własnych opisanych w niniejszej książce wykorzystano teorię przywiązania oraz wybrane koncepcje postaw rodzicielskich. Zarówno w jednym, jak i drugim ujęciu bardzo mocno akcentowany jest bowiem wpływ rodzica na rozwój dziecka. Duże znaczenie ma też fakt, że dostępne są narzędzia do pomiaru postaw rodzicielskich i stylów przywiązania.

W książce przedstawiono wyniki badań przeprowadzonych w ramach seminarium licencjackiego w Katedrze Nauk o Rodzinie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Śląskim. Badania pokazują pewne zależności między rodziną pochodzenia a funkcjonowaniem dziecka w życiu dorosłym.

Monografia składa się z dwóch części. W pierwszej poddano analizie postawy rodzicielskie i ich związek z funkcjonowaniem

psychospołecznym potomstwa w życiu dorosłym (takie sfery, jak: cechy osobowości, decyzja o małżeństwie, percepcja własnej cielesności). W części drugiej zaś rozpatrzono związek między stylami przywiązania a sposobami wyrażania uczuć i cechami osobowości dorosłego dziecka.

Autorka opracowania ma nadzieję, że rezultaty zaprezentowanych badań zachęcą do podjęcia dalszych dociekań na temat zależności między rodziną pochodzenia a funkcjonowaniem psychospołecznym dorosłego dziecka.

Część I

Postawy rodzicielskie

Termin „postawa” był początkowo wykorzystywany dla określenia procesów tożsamościowych, leżących u podstaw reakcji ludzi wobec otaczającej rzeczywistości. Obecnie zaś przyjmuje się, że postawa to względnie stała i zgodna organizacja czuciowo-motywacyjna, poznawcza i behawioralna podmiotu związana z danym przedmiotem (Mądrzycki 1977).

Pojęcie „postawa rodzicielska” definiowane jest przez Józefa Rembowskiego (1972) jako całościowe ustosunkowanie się ojca i matki do swoich dzieci podczas pełnienia funkcji wychowawczych. Porównywalną definicję stworzyła Maria Ziemska, która opisała postawę rodzicielską jako nabytą strukturę poznawczo-dążeniowo-afektywną, ukierunkowującą zachowanie się rodziców wobec dziecka (Ziemska 1973). W postawie rodzicielskiej można wyszczególnić trzy komponenty: poznawczy (poglądy i sposób myślenia o dziecku), emocjonalny (klimat emocjonalny w relacji rodzic – dziecko, uczucia kierowane do dziecka) i behawioralny (działania podejmowane w stosunku do dziecka, określone kary i nagrody). Wydaje się, że szczególne znaczenie ma komponent emocjonalny. Mieczysław Plopa w swoim podsumowaniu opisu postaw rodzicielskich pisze:

> Kończąc tę skrótową charakterystykę postawy rodzicielskiej, można zaznaczyć, że za najbardziej istotny jej przejaw uważa się ładunek uczuciowy, który zdaniem wielu badaczy stanowi najważniejszy składnik

> zarówno jej rozpoznawania, jak też dokonywania pomiaru […] (Plopa 2008a, s. 246).

W literaturze przedmiotu podanych jest wiele klasyfikacji postaw rodzicielskich. Plopa jako kryterium ich analizy zaproponował to, na jakiej podstawie zostały wyodrębnione z uwzględnieniem sposobu konstrukcji. W związku z tym wyszczególnił opisowe i czynnikowe (tj. mające swe podłoże w analizie czynnikowej) typologie postaw rodzicielskich. Do pierwszych zaliczył m.in. typologię Leo Kannera, który wyróżnił cztery typy ustosunkowań rodzica do dziecka: akceptacji i miłości, nadmiernych wymagań, jawnego odrzucenia i nadmiernej opiekuńczości (za: Plopa 2008a). Inny podział stworzył Philip Slater (za: Rembowski 1972), który wyróżnił cztery biegunowo przeciwstawne postawy: ciepło – chłód, tolerancję – brak tolerancji, pobłażliwość – surowość, uzależnienie – separowanie się.

Na gruncie polskim ciekawą klasyfikację postaw rodzicielskich skonstruowała Ziemska (1973). Autorka wyróżniła następujące pary (właściwych i odpowiadających im niewłaściwych) postaw rodzicielskich: akceptację – odtrącenie (odrzucenie), uznanie praw – nadmierne wymagania, rozumną swobodę – nadmierne chronienie, współdziałanie – unikanie (Ziemska 1973).

Postawa akceptująca charakteryzuje się przyjęciem dziecka takim, jakim ono jest, oraz czerpaniem przyjemności z wzajemnych kontaktów. Gdy córka/syn zrobi coś negatywnego, rodzice ganią ją/jego za złe zachowania, nie negując osoby dziecka.

> Kiedy jest niegrzeczne lub coś przeskrobie, dają mu do zrozumienia, że naganny jest ten właśnie izolowany fragment jego zachowania, a nie jego osobowość (Ziemska 1973, s. 58).

Postawa odtrącająca z kolei cechuje się uczuciem rozczarowania i niechęci wobec dziecka. Rodzice nie lubią go i chętnie przekazaliby obowiązki wychowawcze komuś innemu.

Uznanie praw polega na traktowaniu dziecka jak równego członka rodziny, okazywaniu szacunku wobec jego indywidualności. Z kolei postawa nadmiernych wymagań przejawia się w nadmiernym krytykowaniu dziecka i ciągłym niezadowoleniu z jego osiągnięć.

> Sprzyja kształtowaniu się takich cech, jak brak wiary we własne siły, niepewność, lękliwość, obsesje, przewrażliwienie i uległość, pobudliwość, brak zdolności do koncentracji (Ziemska 1973, s. 67).

Postawa dawania dziecku rozumnej swobody polega na zachęcaniu go do rozwoju i mądrego podejmowania ryzyka. Przeciwne nastawienie zwane jest nadmiernym ochranianiem i manifestuje się przesadną pobłażliwością, nadopiekuńczością i niedopuszczaniem do samodzielności (Ziemska 1973).

Współdziałanie objawia się zaangażowaniem w sprawy dziecka, zainteresowaniem jego aktywnością. Rodzice i dzieci czerpią radość ze wspólnie podejmowanych inicjatyw.

> Znajdują przyjemność nie tylko we wspólnym wykonywaniu czynności, ale i we wzajemnej wymianie uwag, obserwacji, zdań (Ziemska 1973, s. 58).

Postawa przeciwna względem współdziałania nazywa się unikaniem i wyraża się ubogą emocjonalnością rodziców w stosunku do dziecka, ignorowaniem go, zaniedbywaniem jego potrzeb.

Do klasyfikacji czynnikowych zalicza się m.in. tę opracowaną przez Merrill Roff (za: Plopa 1983), która wyszczególniła takie oto rodzaje postaw rodzicielskich: koncentrację na dziecku, swobodę, demokratyczne kierowanie, harmonijne współżycie rodziców i dzieci, brak reaktywności. Plopa przywołuje również klasyfikację stworzoną przez George'a A. Miltona (za: Plopa 1983), który na podstawie badań przeprowadzonych w grupie matek dzieci 5- i 6-letnich wyróżnił następujące działania podejmowane przez rodziców: ograniczanie, ciepłe kontakty, ogólne rodzinne

interakcje, postawy wobec agresji i kar, odpowiedzialną postawę wychowawczą.

Negatywne postawy rodzicielskie mają destrukcyjne konsekwencje dla rozwoju dziecka, zwłaszcza jeśli charakteryzują się niedbałością, małym zaangażowaniem w wychowanie, brakiem akceptacji dziecka, niskim poziomem kontroli i stawianych wymagań (Bee 2004).

Badacze postaw rodzicielskich analizują ich określone uwarunkowania. Należą do nich: wzory zachowań wyniesione z rodziny pochodzenia, cechy podmiotowe rodziców, czynniki tkwiące w dziecku, jakość więzi małżeńskiej rodziców dziecka (Plopa 2008a, s. 246–264; Ziemska 1973, s. 78–114).

To, jakie doświadczenia wynosi dziecko z rodziny pochodzenia, odzwierciedla się w jego późniejszym życiu i jest niejednokrotnie powielane we własnej rodzinie prokreacyjnej.

> Rodzina jest pierwszą grupą społeczną, z którą spotyka się dziecko, stąd jego szczególna podatność na wpływ tego wszystkiego, z czym zetknie się w kręgu życia rodzinnego. Oddziaływanie rodziny trafia na „tabula rasa" psychiki dziecięcej, a pozostawiony w niej zapis posiada cechy szczególnej trwałości […]. W procesie naśladowania ról rodzicielskich oraz identyfikacji z rodzicami tej samej bądź odmiennej płci następuje interioryzacja wzorów ról rodzicielskich, które w przyszłości mogą przejawiać się podobnie w kontaktach z własnymi dziećmi (Plopa 2008a, s. 247–248).

Wzory przekazywane przez rodziców, np. podejście do obowiązków, kultura osobista, religijność, hierarchia wartości, są często przez potomstwo powielane (Rynio 2007). Proces ten jest zaburzony w przypadku nieobecności jednego z rodziców w życiu rodziny (np. na skutek rozwodu) lub dużej niezgodności między rodzicami w wymienionych wcześniej kwestiach.

Dziedzictwo wyniesione z rodziny pochodzenia obejmuje też zestaw biologicznych uwarunkowań, np. skłonność do pewnych zaburzeń psychicznych. Te biologiczne czynniki, w szczególności gdy ich waga jest duża (np. uwarunkowana genetycznie predyspozycja do choroby psychicznej), muszą spotkać się w

rodzinie z określonym odzewem, nie da się o nich zapomnieć. Jeśli są one traktowane jako temat tabu, to dziecko może doświadczyć trudności życiowych, np. w sytuacji rozwinięcia się tej choroby u niego samego lub jego potomstwa.

Cechy podmiotowe rodziców obejmują szeroki zakres właściwości osobowościowych istotnych w procesie wychowania. Cechą o szczególnym znaczeniu w procesie wychowania jest empatia, definiowana w literaturze przedmiotu jako zdolność do rozumienia i wczuwania się w stany emocjonalne innych ludzi (Davis 1999; Goleman 1999; Złotogórska, Putko 2015). Empatia pomaga troszczyć się o bliskie osoby i opiekować się nimi (Ciechomski 2014). Chroni też przed podejmowaniem działań agresywnych, krzywdzących, wrogich (Moroń 2015).

Empatia pojmowana w kategoriach kompetencji osobowej, przejawiającej się w procesie nawiązywania, utrzymywania i rozwoju relacji z innymi ludźmi (Uchnast 2001), stanowi bazę działań altruistycznych i prospołecznych. Taki wzorzec budowania bliskich relacji obowiązuje również w procesie wychowania potomstwa – długotrwałym, wymagającym stałego brania pod uwagę odczuć dziecka i twórczego wspierania go w rozwoju.

Kolejnym źródłem postaw rodzicielskich są cechy podmiotowe dziecka. Jak podkreśla Plopa:

> Nie tylko rodzice wpływają na dzieci, ale i dzieci wpływają na rodziców. Chociażby takie czynniki, jak płeć dziecka, jego wiek rozwojowy, stan emocjonalny mogą prowokować czy kształtować różne oddziaływania rodziców, często w zależności od tego, w jakim stopniu dziecko spełnia oczekiwania rodzica. Na przykład córki często są zachęcane do utrzymywania bliskości interpersonalnej i większej zależności, podczas gdy chłopcy do zachowań eksploracyjnych, konkurencyjności i niezależności (Plopa 2008a, s. 262–263).

Spośród czynników tkwiących w dziecku, mających istotny wpływ na kształt relacji rodzic – dziecko, dużą rolę odgrywa temperament (Plopa 2008a, s. 263; Oldham, Morris 2007, s. 398–410). Odpowiada on za próg pobudzenia i intensywność reakcji, towarzyskość, nastrój, umiejętność koncentracji i wytrwałość. To,

jak rodzice reagują na dziecko, w znacznym stopniu warunkowane jest jego temperamentem (gdy dochodzi też do odpowiedzi zwrotnej ze strony dziecka, również w pewnej mierze zdeterminowanej temperamentalnie). Niekorzystna dla rozwoju dziecka jest sytuacja, gdy jego temperament nie odpowiada preferencjom rodzica. Mogą się wówczas pojawić nieprawidłowości rozwojowe, wynikające z niedopasowania osobowościowego członków rodziny. I tak np. jeśli rodzic charakteryzujący się władczą postawą rodzicielską w procesie wychowania wymaga od swojego nieśmiałego dziecka śmiałości, towarzyskości i zdecydowania, może wywołać w nim niską samoocenę, przejawiającą się m.in. stanami depresyjnymi i bierną agresją.

Jakość więzi między samymi rodzicami stanowi kolejny czynnik oddziałujący na relację rodzic – dziecko. Im słabsza więź między małżonkami, tym gorsze jest ich nastawienie do rodzicielstwa. Innymi słowy, jeśli klimat emocjonalny między małżonkami pozostaje ciepły i satysfakcjonujący, łatwiej jest im wywiązać się z roli rodzica, a proces wychowawczy przebiega stosunkowo sprawnie. Opisując wychowanie w tych rodzinach, w których małżonkowie kochają się nawzajem, Ziemska podkreśla, że

> [k]ontakt z dziećmi jest aktywny, a nie pozorny i bierny, „zza gazety", dzieci zaś są łatwiejsze do prowadzenia, bardziej zbliżają się do wzoru grzecznego dziecka czy dobrego ucznia, jakiego pragną rodzice (Ziemska 1973, s. 93).

W literaturze przedmiotu temat postaw rodzicielskich jest stale i systematycznie eksplorowany (Bochniarz 2010; Braun-Gałkowska 1986; Juroszek 2010a, 2011; Juroszek i in. 2013; Plopa 2008a; Ryś 2014; Ziemska 1973). W niniejszym opracowaniu zagadnienie to poddano dalszej analizie, a skoncentrowano się na zależnościach między rodziną pochodzenia a osobowością dorosłego dziecka (odwołując się do stosunkowo nowej koncepcji osobowości – Johna M. Oldhama i Loisa B. Morrisa), stosunkiem

dorosłego potomstwa do formalizacji małżeństwa i percepcją własnej cielesności.

Rozdział 1

Postawy rodzicielskie a osobowość dziecka

Wprowadzenie

Rodzina jest podstawowym środowiskiem wychowawczym, odpowiedzialnym za proces wychowania, kształtowania poglądów i hierarchii wartości potomstwa. Formuje też osobowość dziecka. W jednej ze swoich pierwszych książek poświęconych tej tematyce Ziemska napisała:

> Rodzinę można uważać za kolebkę osobowości: w bliskich interakcjach z matką, ojcem, rodzeństwem czy z dziadkami dziecko rozwija podstawowe funkcje psychiczne i kształtuje struktury osobowości: wrasta w świat kultury danego społeczeństwa i przejmuje normy postępowania oraz szerzej – normy zachowania (Ziemska 1977, s. 5).

W rozdziale pierwszym poddano analizie zależności między postawami rodzicielskimi a cechami osobowości młodych dorosłych. Jak dotąd nie prowadzono badań dotyczących przytoczonych zależności z wykorzystaniem kwestionariuszy: „Rodzina pochodzenia" Marii Ryś (2014) oraz autoportretu osobowości Oldhama i Morrisa (2007).

1.1. Relacja z rodzicem a osobowość dziecka w perspektywie wybranych badań

Zależności między relacją z rodzicem a rozwojem dziecka zostały najpierw dostrzeżone i szerzej przeanalizowane przed drugą wojną światową przez psychologów o orientacji psychoanalitycznej. W czasach powojennych mnogość prac poświęconych tej tematyce była wręcz imponująca (wtedy powstała też teoria przywiązania Johna Bowlby'ego).

> Jednymi z pierwszych, którzy zwrócili uwagę na znaczenie miłości rodzicielskiej w życiu dziecka, byli psychoanalitycy: J. Flügel, E. Jones, F. Wickers, A. Bronner, A. Bowers i inni (za: Rembowski 1972). […] Zasadniczo jednak problem ten był podejmowany głównie po drugiej wojnie światowej przez takich badaczy, jak: P. Slater, L. Burchinal, E. Schaefer, a w Polsce w pracach H. Radlińskiej, M. Tyszkowej, L. Wołoszynowej, J. Konopnickiego, M. Ziemskiej, T. Kukołowicz, J. Rembowskiego i innych (Plopa 2008a, s. 292).

We wszystkich tych pracach podkreślano, jak duże znaczenie ma ciepła, życzliwa postawa rodzica dla rozwoju dziecka.

Rezultaty badań dotyczących zależności między postawami rodzicielskimi a osobowością dziecka zgodnie potwierdziły, że istnieje dodatni związek między pozytywną percepcją relacji z rodzicami a dobrym przystosowaniem dziecka (Cox, Leaper 1961, za: Plopa 2008a; Plopa 2008a; Schaefer 1962; Serot, Teevan 1961; Ziemska 1973; Barnes, Farrell 1992, za: Plopa 2008a). Również badania przeprowadzone przez Plopę dowiodły, że młodzież kochana przez rodziców, w porównaniu z młodzieżą postrzegającą kontakty z rodzicami jako przeciętne i

niezadowalające, przejawiała wyższy stopień przystosowania (Plopa 2008a).

Badacze zagadnienia akcentują, że istotna jest nie tyle rzeczywista postawa rodzica wobec dziecka, ile to, jak ono ją odbiera.

> Ważnym aspektem jest spostrzeganie przez młodzież opinii rodziców o nich. Jeżeli dziecko odczuwa, że jest odrzucone, to wykazuje niepewność psychologiczną, ma duże trudności w społecznym przystosowaniu. Postępowanie rodziców wpływa na rozwój dziecka w takim stopniu, w jakim ono je odbiera; nie postawy rodzicielskie są eksponowane jako najważniejsze, ale ich percepcja (Plopa 2008a, s. 293).

Inne badania potwierdzają też, że istnieje słaba zależność między percepcją postaw rodzicielskich dokonaną przez dzieci a tym, jak sami rodzice postrzegają wzajemne kontakty (Cox 1970; Itkin 1955; Kojima 1975; Serot, Teevan 1961).

Część badań poświęconych zależnościom między postawą rodzicielską a funkcjonowaniem psychospołecznym dorosłego dziecka dotyczy wpływu relacji z rodzicem na osobowość dziecka. Wyniki analizy dokonanej przez Ziemską pokazały, że postawa odtrącająca rodzica sprzyja ukształtowaniu się w osobowości dziecka kłótliwości, skłonności do kłamstwa i nieposłuszeństwa. Z kolei postawa unikająca jest przyczyną niezdolności do tworzenia więzi, nieufności i lękliwości (Ziemska 1973). Nastawienie nadmiernie chroniące współwystępuje z infantylizmem, biernością i brakiem inicjatywy, a nadmierne wymagania ze strony rodziców prowadzą do niepewności i braku wiary we własne siły. Postawa pozytywna, zwana akceptującą, sprzyja ukształtowaniu się w dziecku poczucia bezpieczeństwa, zdolności do kochania i okazywania uczuć (Ziemska 1973). W podsumowaniu wyników swoich badań Ziemska stwierdziła, że

> [o]kreślone postawy rodzicielskie dzięki zaspokajaniu lub frustracji psychicznych i społecznych potrzeb dziecka stanowią warunki sprzyjające rozwojowi pewnych cech jego zachowania.

Dzieci wychowywane w rodzinach prawidłowych, w klimacie współdziałania (a nie rywalizacji), szacunku, życzliwości i pozytywnej komunikacji, mają wyższą i bardziej stabilną samoocenę niż dzieci wychowywane w rodzinach przymusu, agresywności i odrzucenia (Belsky, Steinberg, Draper 1991, za: Plopa 2008a; Dhal, Bhatia, Sharma 2007). Wspomniane dzieci rzadziej też doświadczają poczucia opuszczenia (Al-Yagon 2007, 2008).

Inne ciekawe badania dotyczące omawianej problematyki przeprowadził Plopa (2008a) wśród młodych ludzi (obojga płci), którzy dokonywali oceny swoich relacji z ojcem. Okazało się, że chłopcy pozytywnie oceniający swoich ojców charakteryzowali się m.in.: łatwością nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, zrównoważeniem emocjonalnym, wytrwałością, dyscypliną i zdecydowaniem. Z kolei w osobowości chłopców postrzegających relacje z ojcem jako negatywne można było dostrzec takie cechy, jak: niska samoocena, zależność od środowiska, brak wytrwałości, obniżony poziom integracji osobowości.

Dziewczęta pozytywnie postrzegające swojego ojca charakteryzowały się: spokojem, odpowiedzialnością, wewnętrzną dyscypliną, pozytywnym nastawieniem do otoczenia, poczuciem bezpieczeństwa. Z kolei dziewczęta z grupy przeciwnej były mniej wytrwałe i zdecydowane w działaniu, niezrównoważone emocjonalnie i gorzej przystosowane do życia.

W kolejnym badaniu Plopa analizował związki między oceną postaw rodzicielskich dokonywaną przez dzieci a wymiarami osobowości wyszczególnionymi w kwestionariuszu NEO-FFI (NEO-Five Factor Inventory). Okazało się, że w grupie córek nadmiernie wymagająca i niekonsekwentna postawa matki sprzyja ukształtowaniu się w ich osobowości głównie neurotyzmu. Z kolei odnośnie do synów autor pisze następująco:

> Cechy osobowości mężczyzn: neurotyzm, ekstrawersja, otwartość, ugodowość i sumienność – są pod silnym wpływem oddziaływań postaw wychowawczych matek […]. Nie inaczej jest, jeśli chodzi o wpływ postaw wychowawczych ojców na kształtowanie się cech

> osobowości (mierzonych NEO-FFI) u synów. Zależności istotnych jest nieco mniej, ale potwierdzają one z całą wyrazistością występowanie wielu prawidłowości (Plopa 2008b, s. 198).

W analizie zależności między postawami rodzicielskimi a osobowością dziecka nie sposób pominąć kwestii płci zarówno rodzica, jak i dziecka. Ojciec jest dla dziecka wzorem męskości, zaradności, racjonalności, osiągania zawodowego sukcesu (Brągiel, Kawula 2007; Parsons 1989; Pulikowski 2002). Z kolei matka wzmacnia w dziecku zachowania nacechowane emocjonalnością, ciepłem, czułością.

1.2. Problematyka postaw (stylów) rodzicielskich w ujęciu Marii Ryś

Traktowanie rodziny w kategoriach systemu jako pierwsi zaproponowali Salvador Minuchin (1974) i Murray Bowen (1971). Dla rodziny jako systemu charakterystyczne są takie pojęcia, jak: „całościowość", „cyrkularność", „ekwifinalizm" (zob. Ryś 2014).

Jedną ze znanych klasyfikacji systemów rodzinnych opracował David Field, który wyszczególnił pięć takich systemów. Jego typologię z kolei wykorzystała Maria Ryś (2014), która – odwołując się również do literatury poświęconej postawom rodzicielskim – opisała style rodzicielskie panujące w rodzinach wyszczególnionych przez Fielda. Style te (postawy) zostaną szczegółowo omówione poniżej (za: Ryś 2014).

Postawa chaotyczna

Rodzice nie czują się związani ze swoimi dziećmi, kłócą się z nimi i ignorują je. W procesie wychowania kierują się nastrojami. Są niekonsekwentni, niecierpliwi i nieodpowiedzialni. Stosują przemoc fizyczną i/lub psychiczną. Poniżają dziecko, wytykają mu błędy i są wobec niego niesprawiedliwi. Dziecko wychowywane przez rodzica z postawą chaotyczną zgadza się m.in. z następującymi stwierdzeniami:

> Kary i nagrody były nieadekwatne do zachowań, nigdy nie było wiadomo, co będzie się matce/ojcu podobało, a co nie […]. Pomiędzy matką/ojcem a mną w zasadzie nie było szczerej komunikacji (Ryś 2014, s. 91–92).

Skutkami takiej postawy rodzicielskiej są u dziecka: zaniżona samoocena, brak kontaktu z własną emocjonalnością, stałe odczuwanie złości, goryczy i pretensji do otaczającego świata.

Postawa władzy

Rodzic władczy nawiązuje kontakt z dzieckiem głównie poprzez stawianie wymagań i obowiązków, nie potrafi porozmawiać z nim o jego uczuciach i problemach. Rodzic jest wobec dziecka stale krytyczny, często niezadowolony z rezultatów jego działań. Postępy dziecka uznaje za oczywiste, nie przyjmuje do wiadomości jego praw do popełniania błędów.

Dziecko wychowywane przez rodzica z postawą władzy zgadza się m.in. z następującymi stwierdzeniami:

> Atmosferę domową wprowadzaną przez matkę (ojca) cechowały surowość i stawianie wysokich wymagań […]. Jako dziecko miałem poczucie, że życie składa się z niezliczonej liczby obowiązków wyznaczanych mi przez matkę (ojca) (Ryś 2014, s. 90–91).

Skutkami takiej postawy wychowawczej są u dziecka: nieprawidłowy obraz siebie, poczucie bycia niekochanym, skłonność do szybkiego opuszczania domu rodzinnego i niechęć do odwiedzin.

Postawa prawidłowa

Rodzic z prawidłową postawą rodzicielską zachęca dziecko do odkrywania swoich możliwości i pomaga rozwijać talenty. Szanuje i rozumie dziecko, jest wobec niego autentyczny i nie przywdziewa masek.

Dziecko wychowywane przez rodzica z postawą prawidłową zgadza się m.in. z następującymi stwierdzeniami:

> Dom rodzinny to miejsce, gdzie wspaniale wypoczywam […]. Dom nasz cechowały miłość, życzliwość ze strony matki (ojca), a także stawianie przez nią (niego) rozsądnych wymagań (Ryś 2014, s. 91).

Rezultatami takiej postawy wychowawczej są prawidłowa samoocena dziecka oraz umiejętność wyrażania swoich uczuć i odczytywania ich u innych ludzi. Dziecko ma poczucie bezpieczeństwa, jest samodzielne i odpowiedzialne, tworzy i

realizuje plany życiowe odpowiadające jego zdolnościom i zainteresowaniom. Potrafi być sobą i czuje się kochane.

Postawa nadopiekuńcza

Rodzic przyjmujący taką postawę ma tendencję do wykonywania zadań przynależnych dzieciom, wyręcza je w obowiązkach, częściej straszy karami, niż je rzeczywiście egzekwuje, zachowuje się tak, jakby żył po to, aby spełniać dziecięce pragnienia i zachcianki.

Dziecko wychowywane przez rodzica z postawą nadopiekuńczą zgadza się m.in. z następującymi stwierdzeniami:

> Jako dziecko czułem się przez matkę (ojca) bardzo rozpieszczany […]. Moja matka (ojciec) raczej mnie prosiła o wykonanie poleceń i tłumaczyła racje, niż odwoływała się do autorytetu (Ryś 2014, s. 91).

Dzieci wychowywane w takiej rodzinie uzyskują tylko pozorną niezależność, w rzeczywistości oczekują wyręczania ze strony rodziców i są niesamodzielne. Ulegają presji rówieśników i mają tendencję do opóźniania momentu odejścia z domu rodzinnego.

Postawa uwikłana

Rodzic z postawą uwikłaną jest zaborczy i skupiony na sobie, ogranicza dziecko i narusza granice jego prywatności. Ma tendencję do manipulowania dzieckiem i wywoływania w nim poczucia winy. Nadmierne związanie z dzieckiem jest częściowo rezultatem braku więzi między małżonkami.

Dziecko wychowywane przez rodzica przyjmującego postawę uwikłaną zgadza się m.in. z następującymi stwierdzeniami:

> Chociaż matka (ojciec) deklarowała miłość do mnie, tak naprawdę czuło się, że w naszej relacji najważniejsze jest zaspokojenie jej potrzeb […]. Jako dziecko musiałem zajmować się problemami matki/ojca (często wyolbrzymionymi) (Ryś 2014, s. 91).

Rezultaty takiej postawy rodzicielskiej objawiają się u dziecka w postaci poczucia winy, poczucia niespełnienia i nieprawidłowego

obrazu siebie. Dziecko ma problem z autentycznością, szczerością oraz ujawnianiem emocji, zbyt często też wobec problemów życiowych przyjmuje postawę konformistyczną.

1.3. Koncepcja osobowości Johna M. Oldhama i Loisa B. Morrisa

Wielość teorii osobowości uzasadnia różne spojrzenie na psychospołeczne funkcjonowanie człowieka. W teoriach psychoanalitycznych dużą wagę przykłada się do wpływu czynników biologicznych (popędów) i wczesnych relacji z rodzicem na osobowość człowieka, w teoriach uczenia się podkreśla się rolę sytuacji i zastosowanych wzmocnień, a w koncepcjach humanistycznych – znaczenie ludzkich możliwości (hierarchii wartości, autonomii, miłości, twórczości, samorealizacji).

Na gruncie określonych teorii budowane są narzędzia wykorzystywane w terapii i badaniach naukowych. Jednym z nich jest kwestionariusz osobowości Oldhama i Morrisa (2007), zatytułowany „Twój psychologiczny autoportret. Dlaczego czujesz, kochasz, myślisz, postępujesz właśnie tak". Autorzy nawiązali do klasyfikacji zaburzeń osobowości opracowanej przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne. Oldham i Morris przyjęli też założenie, że

> […] wyodrębnione przez psychiatrów zaburzenia osobowości można postrzegać jako skrajne przypadki w kontinuum normalnych, indywidualnych różnic osobowościowych (Oldham, Morris 2007, s. 11).

W bardziej dokładnym uzasadnieniu swojej koncepcji autorzy piszą:

> Czternaście typów osobowości, które wyodrębniliśmy, to powszechnie występujące, w pełni normalne i niepatologiczne warianty skrajnych zespołów zaburzeniowych opisanych w DSM-III-R i DSM-IV (także w *Dodatkach* obu wydań). Inaczej mówiąc, jak nadciśnienie krwi jest skrajnym stanem normalnego zjawiska, tak zaburzenia osobowości są

> skrajnym przypadkiem zwykłych wzorów, z których składa się psychika każdego człowieka (Oldham, Morris 2007, s. 18).

Oldham i Morris podkreślają, że w swoim opracowaniu wykorzystali wyodrębnione w DSM-III-R oraz DSM-IV zaburzenia po to, by opisać odpowiadające im kategorie normalnego zachowania człowieka. Tych kategorii, podobnie jak zaburzeń osobowości, jest czternaście (Oldham, Morris 2007, s. 17–18). Są one następujące: sumienność, pewność siebie, oddanie, dramatyczność, czujność, wrażliwość, wygodnictwo, awanturniczość, niezwyczajność, samotniczość, zmienność emocjonalna, ofiarność, władczość, powaga. Wymienionym cechom przyporządkowane są określone zaburzenia, które diagnozowane są wtedy, gdy nasilenie danej cechy jest bardzo duże i prowadzi do sztywności, powtarzalności i nieprzystosowawczości zachowania (Oldham, Morris 2007; Juroszek 2014f).

Oto cechy osobowości wraz z odpowiadającymi im zaburzeniami osobowości – kontinua osobowości (Oldham, Morris 2007):

Typ osobowości	Zaburzenie osobowości
Sumienny	Obsesyjno-kompulsyjne
Pewny siebie	Narcystyczne
Dramatyczny	Histrioniczne
Czujny	Paranoidalne
Zmienny	Borderline
Oddany	Patologiczna zależność
Samotniczy	Schizoidalne
Wygodny	Bierno-agresywne
Wrażliwy	Ucieczkowe
Niezwyczajny	Schizotypalne
Awanturniczy	Antyspołeczne
Ofiarny	Autodestrukcyjne
Władczy	Sadystyczne
Poważny	Depresyjne

Poniżej dokładnie omówiono wyszczególnione przez Oldhama i Morrisa typy osobowości (Oldham, Morris 2007, s. 72–394).

Sumienny

Ten typ osobowości charakteryzuje się: pracowitością, zdolnością do celowego i intensywnego wysiłku, perfekcjonizmem, przestrzeganiem zasad moralnych, skłonnością do planowania i porządku, dobrą organizacją, uporem, ostrożnością, niską spontanicznością, wysoką samokontrolą.

> Jednostki sumienne są kompetentne, zorganizowane, dbałe o detal, perfekcyjne, dokładne i lojalne: stanowią idealny model pracownika, o jakim marzy każdy szef […]. Są nastawione na czyn; działanie wypełnia im cały wolny czas. Ludzie sumienni zajęci są swymi projektami i zadaniami nawet w czasie wolnym (Oldham, Morris 2007, s. 74).

Pewny siebie

Osoby pewne siebie są wyjątkowo ukierunkowane na osiąganie swoich celów. Dla osób tych charakterystyczne są następujące cechy: ambicja, wysokie mniemanie o sobie, poczucie ważności, dążenie do wysokiej pozycji społecznej, talent polityczny, poczucie godności, wnikliwa świadomość samego siebie. Pisząc na temat ludzi, którzy uzyskują wysokie wyniki w skali pewności siebie, Oldham i Morris podkreślają:

> Jednostki pewne siebie wybijają się z tłumu. To przywódcy, gwiazdy pierwszej wielkości; przykuwają uwagę tak w sferze publicznej, jak i prywatnej. Gwiazdorskie cechy rodzą się z wysokiego mniemania o sobie, szacunku dla siebie […]. Domieszka aspektu pewnego siebie przydaje determinacji innym aspektom osobowości (Oldham, Morris 2007, s. 96).

Oddany

U ludzi oddanych sfera relacji z innymi ludźmi wypiera inne sfery funkcjonowania psychospołecznego, np. zawodową czy własnego Ja.

> Ludzie, w których osobowości dominuje aspekt oddania, zawsze więcej czynią i więcej są gotowi poświęcić dla utrzymania związku niż ich partnerzy. Nie podliczają czasu pracy i nie skarżą się na nierówny podział obowiązków (Oldham, Morris 2007, s. 121).

Inne cechy charakterystyczne dla oddanego stylu osobowości to: spolegliwość, potrzeba przywiązania, znoszenie niewygód w interesie dobra najbliższych, dążenie do harmonii, odwoływanie się do wskazówek innych ludzi. Relacje z najbliższymi osobami są dla osoby oddanej źródłem największego stresu (jeśli nie układają się pomyślnie), ale i zarazem – jeśli przebiegają w miarę satysfakcjonująco – źródłem największej radości (Oldham, Morris 2007; Juroszek 2016b).

Dramatyczny

Cechy charakteryzujące ten typ osobowości to: duża intensywność przeżywanych emocji, bogata wyobraźnia, dążenie do bycia ośrodkiem zainteresowania innych ludzi, ufność, entuzjazm wobec nowości, dbałość o wygląd.

> Ludzie o tym typie osobowości mają wielki dar przeżywania emocji, dzięki którym ubarwiają życie wszystkich wokół siebie. Jeżeli są obdarzeni jakimś talentem, potrafią przetworzyć ludzkie uczucia w najwyższe formy sztuki. W życiu codziennym cechuje ich dowcip, uśmiech, poczucie piękna, fantazja i zmysłowość, potrafią tchnąć ducha w całą grupę skrępowanych, nieznających się ludzi (Oldham, Morris 2007, s. 141).

Czujny

Ludzie czujni odznaczają się wysoką autonomią, niezależnością i ostrożnością.

> Nie oczekują od nikogo wsparcia ani rady, łatwo podejmują decyzje i potrafią się o siebie zatroszczyć. […] W stosunkach z ludźmi zachowują się ostrożnie. Dobrze prześwietlą kandydata na partnera przed zawarciem związku […]. Nie są strachliwi, nie zawahają się stawić czoła przeciwnościom, zwłaszcza gdy zostaną zaatakowani […]. Przyjmują

> krytykę bardzo serio, nie doznając przy tym uczucia zagrożenia (Oldham, Morris 2007, s. 167–168).

Oprócz wymienionych warto jeszcze wymienić: spostrzegawczość, wysokie wyczulenie na różne poziomy komunikatów (np. ironię), docenianie wierności oraz lojalności u bliskich osób i współpracowników, zaangażowanie i poważne traktowanie obowiązków.

Wrażliwy

Osoby wrażliwe są zamknięte w sobie (mają skłonność do zatrzymywania dla siebie swoich najgłębszych myśli i uczuć) oraz przejawiają zamiłowanie do swojskości. Lubią robić znane, sprawdzone rzeczy, odwiedzać te same miejsca i tych samych ludzi.

> Dobrze czują się ze swymi nawykami i rutynowymi czynnościami, a nawet potrafią czerpać z nich natchnienie (Oldham, Morris 2007, s. 190).

Kolejną cechą wyróżniającą osobę wrażliwą spośród innych ludzi jest nieśmiałość. Człowiek wrażliwy przywiązuje dużą wagę do tego, co powie o nim otoczenie, wrodzona nieśmiałość zaś przyczynia się do zachowywania rezerwy i powściągliwości.

> Rzadko błyszczy między obcymi. Może nawet odczuwać niejasne zagrożenie, niepokój, lęk, zakłopotanie; ten stan ducha skrywa jednak za fasadą chłodnej uprzejmości. Gdy uczestniczy w większym zgromadzeniu, mało kto z otaczających go osób potrafi odgadnąć, jak niezręcznie w istocie się czuje (Oldham, Morris 2007, s. 191).

Warto natomiast dodać, że wśród znanych, bliskich sobie osób wrażliwe jednostki często zachowują się zupełnie inaczej: są otwarte, ciepłe, chętne do rozmowy i spontaniczne.

Wygodny

Osoby uzyskujące wysokie wyniki w skali wygody cenią swój czas wolny (dużo bardziej niż aktywność zawodową) i własną

niezależność, nie pozwalają się wykorzystywać, stronią od nadmiaru obowiązków, mają swobodny stosunek do czasu i powinności, akceptują swój sposób bycia i oczekują tego od otoczenia. Potrafią się przeciwstawić tym, którzy oczekują od nich większego wkładu w obowiązki. Cenią swoje relacje z innymi i często przeżywają dylemat między chęcią robienia wszystkiego zgodnie ze swoją wolą a wymaganiami stawianymi przez otoczenie.

> Jednostka wygodna, kiedy wypełnia swoje obowiązki, także rodzinne, zwraca się ku temu, co dla niej najważniejsze: pogoni za osobistymi przyjemnościami, czy będzie to sport, sztuka, kontemplacja przyrody, czy też picie piwa i oglądanie telewizji (Oldham, Morris 2007, s. 215).

Awanturniczy

Jednostka awanturnicza nie przywiązuje dużej wagi do innych ludzi i norm społecznych, gdyż bardziej istotne są dla niej własny sposób myślenia oraz wyznawana przez siebie hierarchia wartości. Charakteryzuje się ogromną niezależnością i uważa, że każdy odpowiada za siebie, stąd zazwyczaj nie troszczy się i nie martwi się o innych. Potrafi wywierać wpływ na innych ludzi, jest odważna i wytrzymała fizycznie. Przejawia też skłonność do ryzyka.

> Ludzie z osobowością awanturniczą to ekstrawertycy, nastawieni na działanie, spragnieni skrajnych przeżyć, które dają im poczucie pełni życia. Potrzebują wstrząsających doznań, jak większość z nas potrzebuje jadła i schronienia. Racją bytu każdego awanturnika – w sporcie, życiu zawodowym, seksie, za karcianym stolikiem czy na giełdowym parkiecie – jest otrzymanie odpowiedniej dawki wrażeń (Oldham, Morris 2007, s. 238).

Niezwyczajny

Osoby uzyskujące wysokie wyniki w skali niezwyczajności trzymają się własnych odczuć i przekonań bez względu na to, jaka jest opinia innych w tej kwestii. Nie odczuwają silnej potrzeby

tworzenia bliskich związków, lubią analizować otaczającą rzeczywistość. Człowiek z takim typem osobowości przez otoczenie postrzegany jest jako oryginał i ekscentryk, nierzadko interesuje się okultyzmem i zjawiskami paranormalnymi. Ludzie niezwyczajni,

> […] choć są skupieni na sobie i podążają za głosem swego serca i rozumu, potrafią obserwować innych ludzi i są szczególnie wrażliwi na to, jak inni na nich reagują (Oldham, Morris 2007, s. 263).

Samotniczy

Ludzie uzyskujący wysokie wyniki w skali samotniczości nie odczuwają potrzeby częstych kontaktów towarzyskich. Charakteryzują ich: powściągliwość seksualna, beznamiętność, zrównoważenie, obojętność na ból i przyjemność, realistyczność i niezależność.

> Samotnicy są samowystarczalni. Sami dla siebie są najwierniejszymi, najbardziej zaufanymi towarzyszami i sami zaspokajają swoje ważne potrzeby. Nie pragną, by ktoś ich prowadził, podziwiał, dostarczał wsparcia, zabawiał czy też dzielił ich przeżycia. Choć mogą zawierać związki małżeńskie czy w ogóle angażować się w inną osobę, w głębi serca pozostają odizolowani, znajdując zawsze największą przyjemność, pewność i swobodę w odosobnieniu (Oldham, Morris 2007, s. 287).

Zmienny emocjonalnie

Osoba charakteryzująca się zmiennością emocjonalną ma problemy z samokontrolą i jest niestabilna uczuciowo, co przejawia się kapryśnością i częstą zmianą nastrojów. Z reguły jest głęboko zaangażowana w związek, namiętna i uczuciowa. Ludzie zmienni emocjonalnie

> [s]ą niepohamowani, spontaniczni, kochają dobrą zabawę i nie boją się ryzyka […]. Człowiek zmienny pragnie partnera interesującego, silnego, ekscytującego, namiętnego i romantycznego, a na dodatek całkowicie

wsłuchanego w jego potrzeby – innymi słowy, prawdziwego Księcia lub Księżniczki z baśni. Na tym polegają jego trudności z trwałymi związkami: taka wymarzona, doskonała więź nie istnieje w rzeczywistym świecie (Oldham, Morris 2007, s. 304–312).

Ofiarny

Osoby ofiarne odznaczają się wspaniałomyślnością i prostodusznością. Kluczowa jest dla nich sfera relacji z innymi, znajdują sens życia w pracy dla bliźnich, zawsze są chętne do pomocy i nie potrafią jej odmówić (Oldham, Morris 2007; Juroszek 2016b). Dobro i interesy innych ludzi są dla nich ważniejsze niż własne. Potrafią ofiarnie znosić cierpienie, są odporne na niewygody.

> Obce im są zarozumiałość i duma, nie lubią robić wokół siebie hałasu. Nie pragną być ośrodkiem uwagi i źle się czują w świetle reflektorów […]. Są naiwni i niewinni. Nie zdają sobie sprawy z wielkiego wpływu, jaki często wywierają na innych. Nie podejrzewają nigdy skrytych lub pokrętnych intencji u ludzi, którym tak wiele dają (Oldham, Morris 2007, s. 330–331).

Władczy

Człowiek o takim typie osobowości dobrze czuje się w roli przywódcy, konsekwentnie dąży do celu, nierzadko kierując się zasadą „cel uświęca środki". Lubi, gdy inni są mu podporządkowani. Ludzie władczy często przybierają postawę pragmatyczną i dominującą.

> Ich typ osobowości jest silny, obdarzony naturalną mocą w większym stopniu niż wszystkie inne. Potrafią brać na siebie ogromną odpowiedzialność bez obawy przed klęską. Swobodnie sprawują władzę. Nigdy nie ustępują pola. Walczą z poczuciem wyższości mistrza (Oldham, Morris 2007, s. 356).

Mają tendencję do używania siły w celu osiągnięcia swoich zamierzeń, ale to, czy tak rzeczywiście postąpią, zależy od innych

cech ich osobowości, np. aspekt oddania będzie hamował takie skłonności i kierował uwagę osób władczych w stronę interesów nie tylko swoich, ale również innych ludzi.

> W służbie wielkiej sprawy osoba władcza może stać się wspaniałym przywódcą, zwłaszcza w sytuacji kryzysowej (Oldham, Morris 2007, s. 356).

Poważny

Osoby poważne są odpowiedzialne, rozważne, solenne i niechętne do okazywania emocji. Realistycznie oceniają swoje umiejętności i możliwości działania, a jeśli nawet mają tendencję do przesady, to bardziej w stronę niedoszacowania swoich talentów i możliwości niż ich zawyżania. Do cech szczególnie wyróżniających te osoby należą odpowiedzialność i rozwaga.

> Są gotowi odpowiadać za swoje postępowanie. Nie tuszują swoich błędów, by uciec od konsekwencji […]. Zwykli wszystko rozważać, analizować i oceniać. Zanim coś uczynią, zawsze porównają wszystkie za i przeciw (Oldham, Morris 2007, s. 376).

1.4. Problematyka i metodologia badań własnych

Problematyka, cele i pytania badawcze

Problematyka badań sytuuje się w obszarze psychospołecznych korelatów postaw rodzicielskich. Przedmiotem analiz są zależności między postawami rodzicielskimi a cechami osobowości dorosłego dziecka. Celem zaś jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy i w jaki sposób postawy rodzicielskie (chaotyczna, władzy, prawidłowa, nadopiekuńcza i uwikłana) kształtują osobowość dziecka.

Postawiono następujące **ogólne pytanie badawcze**: Czy istnieje, a jeśli tak, to jaki, związek między postawami rodzicielskimi a cechami osobowości dorosłego dziecka w ujęciu Oldhama i Morrisa?

Sformułowano następujące **pytania szczegółowe**:

1) Jakie cechy osobowości – wyszczególnione w teorii Oldhama i Morrisa – istotnie korelują z chaotyczną postawą rodzicielską?
2) Jakie cechy osobowości – wyszczególnione w teorii Oldhama i Morrisa – istotnie korelują z władczą postawą rodzicielską?
3) Jakie cechy osobowości – wyszczególnione w teorii Oldhama i Morrisa – istotnie korelują z prawidłową postawą rodzicielską?
4) Jakie cechy osobowości – wyszczególnione w teorii Oldhama i Morrisa – istotnie korelują z nadopiekuńczą postawą rodzicielską?
5) Jakie cechy osobowości – wyszczególnione w teorii Oldhama i Morrisa – istotnie korelują z uwikłaną postawą rodzicielską?
6) Czy płeć rodzica różnicuje uzyskane wyniki?

Badana grupa

Badania przeprowadzono wśród studentów uczelni śląskich (Uniwersytetu Śląskiego, Akademii Wychowania Fizycznego i Politechniki Śląskiej). Ogółem rozdano do wypełnienia 110 kwestionariuszy, z czego 10 nie zostało kompletnie wypełnionych. Ostatecznie grupa badawcza składała się ze 100 osób, w tym 44 kobiet i 56 mężczyzn. Średnia wieku wyniosła 23 lata w grupie mężczyzn i 22 lata w grupie kobiet.

Narzędzia badawcze

Do pomiaru cech osobowości wykorzystano Kwestionariusz Autoportretu Osobowości Oldhama i Morrisa (2007). W procesie jego konstruowania autorzy przyjęli założenie, że zaburzenia osobowości, wyodrębnione przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, można postrzegać jako skrajne przypadki w kontinuum normalnych, indywidualnych różnic osobowościowych (Oldham, Morris 2007). Kwestionariusz składa się ze 107 stwierdzeń operacjonalizujących 14 cech osobowości: sumienność, pewność siebie, oddanie, dramatyczność, czujność, wrażliwość, wygodę, awanturniczość, niezwyczajność, samotniczość, zmienność emocjonalną, ofiarność, władczość i powagę. Oldham i Morris przytaczają następujące charakterystyki cech osobowości:

1) sumienność – pracowitość, perfekcyjność, zdolność do planowania, dobra organizacja, wysoka samokontrola, niska spontaniczność;
2) pewność siebie – wysokie poczucie własnej wartości, poczucie godności i ważności, dążenie do wysokiej pozycji społecznej;
3) oddanie – gotowość do podjęcia wysiłku na rzecz najbliższych ludzi, potrzeba przywiązania, znoszenie niewygód w interesie dobra bliskich, odwoływanie się do rad innych ludzi;
4) dramatyczność – znaczna intensywność przeżywanych emocji, towarzyskość, bogata wyobraźnia, dążenie do bycia ośrodkiem zainteresowania innych ludzi, ufność, przywiązywanie dużej wagi do dbałości o wygląd;

5) czujność – dążenie do niezależności, wysoka autonomia, niezależność, podejrzliwość, ostrożność, wysoka samokontrola, odporność psychiczna i zdolność do przeciwstawienia się przeciwnościom losu;
6) wrażliwość – zamiłowanie do swojskości, rezerwa, nieśmiałość, powściągliwość okazywana w gronie obcych ludzi (w gronie bliskich osób zaś okazywanie życzliwości i ciepła);
7) wygoda – stronienie od nadmiaru obowiązków, swobodny stosunek do czasu i obowiązków, akceptacja swojego sposobu bycia;
8) awanturniczość – wysoka niezależność, wytrzymałość fizyczna, skłonność do ryzyka, tendencja do nieliczenia się z innymi ludźmi i normami społecznymi, brak troski o innych, umiejętność wywierania wpływu na innych ludzi;
9) niezwyczajność – oryginalność i ekscentryczność, niska potrzeba bliskich związków, koncentracja na swoich odczuciach i przemyśleniach, zainteresowanie okultyzmem i zjawiskami paranormalnymi;
10) samotniczość – poszukiwanie samotności, mała potrzeba kontaktów towarzyskich, powściągliwość seksualna, beznamiętność, samowystarczalność;
11) zmienność emocjonalna – niestabilność uczuciowa, namiętność, niska samokontrola, kapryśność, częsta zmiana nastrojów;
12) ofiarność – wspaniałomyślność, prostoduszność, upatrywanie sensu życia w pracy dla bliźnich, gotowość do pomocy, naiwność, niewinność;
13) władczość – konsekwencja w dążeniu do celu, przywódczość, skłonność do podporządkowywania sobie innych ludzi, dominacja, siła i odporność psychiczna, skłonność do używania siły w celu zrealizowania swoich zamysłów;
14) powaga – rozwaga, odpowiedzialność, solenność, niechęć do okazywania emocji, realizm i krytycyzm w ocenianiu rzeczywistości.

Do pomiaru postaw rodzicielskich wykorzystano kwestionariusz Marii Ryś (2014), zatytułowany „Rodzina pochodzenia”, opracowany na podstawie typologii systemów rodzinnych Davida Fielda (1996). Składa się ze 100 stwierdzeń, gdzie na każdą z 5 postaw rodzicielskich przypada po 20 stwierdzeń. Postawy te są następujące (za: Ryś 2014, s. 86–89):

1) chaotyczna – charakteryzuje się brakiem konsekwencji w procesie wychowania, niesprawiedliwością, złą organizacją, poniżaniem dziecka, kierowaniem się nastrojami;
2) władcza – charakteryzuje się trwałą koncentracją na wynikach osiąganych przez dziecko z pominięciem jego uczuciowości, surowością, stałą krytyką i żądaniem od dziecka wypełniania obowiązków, traktowaniem osiągnięć dziecka jako niezadowalających, brakiem dostrzegania pozytywów i zbyt małą liczbą pochwał;
3) prawidłowa – charakteryzuje się okazywaniem dziecku szacunku i zrozumienia, konstruktywnym wspieraniem go w rozwoju, właściwym zaspokajaniem potrzeb dziecka i troską o jego wychowanie;
4) nadopiekuńcza – charakteryzuje się nadmierną koncentracją rodziców na zaspokajaniu potrzeb potomstwa, co skutkuje jego wygórowanymi oczekiwaniami; styl rodzicielski to „styl dawania”, skupiony przede wszystkim na dzieciach i spełnianiu ich pragnień;
5) uwikłana – nadmiernie, obsesyjnie skoncentrowana na relacjach rodzinnych, charakteryzuje się manipulowaniem potomstwem w celu zaspokojenia własnych potrzeb, zaborczością i uzależnianiem dzieci od siebie.

Przedział punktów, które badani mogą uzyskać dla każdego typu rodziny, waha się od 0 do 60. Narzędzie spełnia kryteria trafności i rzetelności (Ryś 2014, s. 90).

1.5. Wyniki

Statystyka opisowa

Poniżej przedstawiono rezultaty statystyki opisowej dla postaw rodzicielskich w percepcji osób badanych.

Postawy rodzicielskie matek w percepcji młodych dorosłych

W percepcji badanych osób ich matki cechowały się przede wszystkim prawidłową postawą rodzicielską (średnia wyniosła 41,8), najrzadziej zaś – chaotyczną (średnia wyniosła 8,69) i uwikłaną (średnia wyniosła 10,9). Uzyskane rezultaty prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Statystyka opisowa dla postaw rodzicielskich matek w percepcji młodych dorosłych

Postawa rodzicielska matki	Średnia	Mediana	Minimum	Maximum	*SD*
Chaotyczna	8,69	6,00	1,0	35,0	1,57
Władcza	15,49	12,75	1,0	47,0	10,54
Prawidłowa	41,8	42,25	14,0	57,0	9,96
Nadopiekuńcza	29,58	30,00	12,5	46,0	7,24
Uwikłana	10,9	10,00	2,0	36,0	7,94

Źródło wszystkich tabel: badania własne.

Postawy rodzicielskie ojców w percepcji młodych dorosłych

W percepcji badanych studentek ojcowie charakteryzowali się przede wszystkim prawidłową postawą rodzicielską (średnia wyniosła 40,2), a najrzadziej – uwikłaną (średnia wyniosła 9,66). Otrzymane wyniki prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Statystyka opisowa dla postaw rodzicielskich ojców w percepcji młodych dorosłych

Postawa rodzicielska ojca	Średnia	Mediana	Minimum	Maximum	*SD*
Chaotyczna	13,85	9,75	1,0	46,0	11,2
Władzy	18,37	17,00	2,0	49,0	12,1
Prawidłowa	40,2	40,7	1,0	56,0	10,1
Nadopiekuńcza	25,94	25,5	4,0	39,0	9,7
Uwikłana	9,66	6,00	1,0	34,0	8,9

Wyniki analizy statystycznej

W celu weryfikacji normalności rozkładu wykorzystano test Kołmogorowa-Smirnowa. Wyniki ujawniły, że badana próba nie spełnia warunków normalności rozkładu. Z tego względu w dalszej analizie statystycznej wykorzystano testy nieparametryczne: test U-Manna-Whitneya i współczynnik korelacji Spearmana.

Przeprowadzona analiza nieparametrycznym testem U-Manna-Whitneya potwierdziła obecność istotnych różnic pomiędzy ojcem i matką w zakresie wszystkich postaw rodzicielskich. Okazało się, że w percepcji młodych dorosłych matki, w porównaniu z ojcami, istotnie rzadziej charakteryzowały się chaotyczną, władczą i uwikłaną postawą rodzicielską, natomiast częściej – prawidłową i nadopiekuńczą.

Za pomocą współczynnika korelacji Spearmana zbadano, czy istnieje istotny związek między subiektywną oceną postaw rodzicielskich a cechami osobowości wyszczególnionymi przez Oldhama i Morrisa. Poniżej przedstawiono uzyskane rezultaty.

Zależności między uwikłaną postawą rodzicielską a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Uzyskano istotną, pozytywną, niewysoką korelację między uwikłaną postawą rodzicielską matki a pewnością siebie dorosłego dziecka (r = 0,31). Otrzymano też istotne, pozytywne, niskie korelacje między uwikłaną
postawą rodzicielską matki a następującymi cechami osobowości u dorosłego potomstwa: wygodą (r = 0,27) i powagą (r = 0,21).

Z kolei wśród ojców odnotowano istotne, pozytywne, niewysokie korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską a zmiennością emocjonalną (r = 0,34) i czujnością (r = 0,3) dorosłego potomstwa. Otrzymano też istotne, pozytywne, niskie korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską ojca a takimi cechami osobowości u dorosłego potomstwa, jak: pewność siebie (r = 0,28), wygoda (r = 0,23), powaga (r = 0,23), dramatyczność (r = 0,22) i awanturniczość (r = 0,2). Uzyskane rezultaty prezentuje tabela 3.

Tabela 3. Uzyskane korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Cechy osobowości	Uwikłana postawa rodzicielska	
	matka	ojciec
Czujność	ni.	0,3*
Samotniczość	ni.	ni.
Niezwyczajność	ni.	ni.
Awanturniczość	ni.	0,2*
Zmienność emocjonalna	ni.	0,34*
Dramatyczność	ni.	0,22*
Pewność siebie	0,31*	0,28*
Wrażliwość	ni.	ni.
Oddanie	ni.	ni.
Sumienność	ni.	ni.
Wygoda	0,27*	0,23*
Władczość	ni.	ni.
Ofiarność	ni.	ni.
Powaga	0,21*	0,23*

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Zarówno w grupie matek, jak i ojców odnotowano istotne, pozytywne korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską a pewnością siebie dorosłego dziecka (odpowiednio: r = 0,31 i r = 0,28). Zbadano, czy otrzymane współczynniki korelacji różnią się istotnie od siebie. Test badający istotność różnic między

współczynnikami korelacji wykazał, że uzyskane w grupie ojców i matek korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską a pewnością siebie dorosłego dziecka nie różnią się istotnie od siebie.

W grupie matek i ojców otrzymano istotne zależności między uwikłaną postawą rodzicielską a wygodą dorosłego dziecka (odpowiednio: $r = 0,27$ i $r = 0,23$). Test badający istotność różnic między współczynnikami korelacji wykazał, że wyniki te nie różnią się istotnie od siebie.

W grupie matek i ojców uzyskano istotne zależności między uwikłaną postawą rodzicielską a powagą dorosłego dziecka (odpowiednio: 0,21 i 0,23). Test badający istotność różnic między współczynnikami korelacji wykazał, że wyniki te nie różnią się istotnie od siebie.

Zależności między chaotyczną postawą rodzicielską a cechami osobowości dorosłego dziecka

Otrzymano istotne, niskie, pozytywne korelacje między chaotyczną postawą rodzicielską matki a samotniczością i pewnością siebie dorosłego dziecka. Uzyskane współczynniki korelacji wyniosły odpowiednio: 0,29 i 0,28. W grupie ojców uzyskano więcej istotnych korelacji. Okazało się, że chaotyczność ojca koreluje pozytywnie z następującymi cechami osobowości dorosłego dziecka: dramatycznością ($r = 0,3$), awanturniczością ($r = 0,27$), czujnością ($r = 0,24$) i pewnością siebie ($r = 0,2$). Wyniki prezentuje tabela 4.

Tabela 4. Uzyskane korelacje między chaotyczną postawą rodzicielską a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Cechy osobowości	Chaotyczna postawa rodzicielska	
	matka	ojciec
Czujność	ni.	0,24*
Samotniczość	0,29*	ni.
Niezwyczajność	ni.	ni.
Awanturniczość	ni.	0,27*
Zmienność emocjonalna	ni.	ni.
Dramatyczność	ni.	0,3*
Pewność siebie	0,28*	0,2*
Wrażliwość	ni.	ni.
Oddanie	ni.	ni.
Sumienność	ni.	ni.
Wygoda	ni.	ni.
Władczość	ni.	ni.
Ofiarność	ni.	ni.
Powaga	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Zarówno w grupie matek, jak i ojców odnotowano istotne, pozytywne korelacje między chaotyczną postawą rodzicielską a pewnością siebie dorosłego dziecka (odpowiednio: 0,28 i 0,2). Zbadano, czy otrzymane współczynniki korelacji różnią się znacząco od siebie.

Test badający istotność różnic między współczynnikami korelacji wykazał, że uzyskane w grupie ojców i matek korelacje między chaotyczną postawą rodzicielską a pewnością siebie dorosłego dziecka nie różnią się istotnie od siebie.

Zależności między władczą postawą rodzicielską a cechami osobowości dorosłego dziecka

Jak pokazuje tabela 5, otrzymano istotne, pozytywne korelacje między władczą postawą matki a następującymi cechami osobowości u dorosłego dziecka: sumiennością ($r = 0,32$), samotniczością ($r = 0,31$), powagą ($r = 0,28$) i pewnością siebie

(r = 0,21). Uzyskano też istotne, pozytywne korelacje między władczą postawą ojca a dramatycznością (r = 0,31), czujnością (r = 0,26) i powagą (r = 0,22).

Tabela 5. Uzyskane korelacje między władczą postawą rodzicielską a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Cechy osobowości	Władcza postawa rodzicielska	
	matka	ojciec
Czujność	ni.	0,26*
Samotniczość	0,31*	ni.
Niezwyczajność	ni.	ni.
Awanturniczość	ni.	ni.
Zmienność emocjonalna	ni.	ni.
Dramatyczność	ni.	0,31*
Pewność siebie	0,21*	ni.
Wrażliwość	ni.	ni.
Oddanie	ni.	ni.
Sumienność	0,32*	ni.
Wygoda	ni.	ni.
Władczość	ni.	ni.
Ofiarność	ni.	ni.
Powaga	0,28*	0,22*

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Zarówno w grupie matek, jak i ojców uzyskano istotne, pozytywne korelacje między władczą postawą rodzicielską a powagą dorosłego dziecka (odpowiednio: 0,28 i 0,22). Zbadano, czy otrzymane współczynniki korelacji różnią się istotnie od siebie.

Test badający istotność różnic między współczynnikami korelacji wykazał, że odnotowane w grupie ojców i matek korelacje między władczą postawą rodzicielską a powagą dorosłego dziecka nie różnią się istotnie od siebie.

Zależności między nadopiekuńczą postawą rodzicielską a cechami osobowości dorosłego dziecka

Tylko w grupie matek potwierdzono istotne, negatywne zależności między nadopiekuńczą postawą rodzicielską a cechami osobowości dorosłego dziecka. Okazało się, że nadopiekuńcza postawa matki koreluje ujemnie z samotniczością (r = –0,46), wrażliwością (r = –0,21), ofiarnością (r = –0,21) i powagą (r = –0,21). Pierwsza z wymienionych korelacji miała umiarkowany charakter, natomiast trzy kolejne były bardzo niskie. Wyniki prezentuje tabela 6.

Tabela 6. Uzyskane korelacje między nadopiekuńczą postawą rodzicielską a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Cechy osobowości	Nadopiekuńcza postawa rodzicielska	
	matka	ojciec
Czujność	ni.	ni.
Samotniczość	–0,46*	ni.
Niezwyczajność	ni.	ni.
Awanturniczość	ni.	ni.
Zmienność emocjonalna	ni.	ni.
Dramatyczność	ni.	ni.
Pewność siebie	ni.	ni.
Wrażliwość	–0,21*	ni.
Oddanie	ni.	ni.
Sumienność	ni.	ni.
Wygoda	ni.	ni.
Władczość	ni.	ni.
Ofiarność	–0,21*	ni.
Powaga	–0,21*	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Zależności między prawidłową postawą rodzicielską a cechami osobowości dorosłego dziecka

Jak pokazuje tabela 7, otrzymano istotną, niewysoką, ujemną korelację między prawidłową postawą rodzicielską matki a samotniczością (r = –0,33) dorosłego dziecka oraz niskie, istotne, pozytywne korelacje między prawidłową postawą rodzicielską a pewnością siebie (r = 0,23) i dramatycznością (r = 0,21)

dorosłego dziecka. Odnotowano też istotne, niskie, pozytywne korelacje między prawidłową postawą rodzicielską ojca a takimi cechami osobowości u dorosłego potomstwa, jak: dramatyczność (r = 0,29) i pewność siebie (r = 0,24). Uzyskano również istotne, bardzo niskie, ujemne korelacje między prawidłową postawą rodzicielską ojca a czujnością (r = –0,22) i władczością (r = –0,21) dorosłego dziecka.

Tabela 7. Uzyskane korelacje między prawidłową postawą rodzicielską a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Cechy osobowości	Prawidłowa postawa rodzicielska	
	matka	ojciec
Czujność	ni.	–0,22*
Samotniczość	–0,33*	ni.
Niezwyczajność	ni.	ni.
Awanturniczość	ni.	ni.
Zmienność emocjonalna	ni.	ni.
Dramatyczność	0,21*	0,29*
Pewność siebie	0,23*	0,24*
Wrażliwość	ni.	ni.
Oddanie	ni.	ni.
Sumienność	ni.	ni.
Wygoda	ni.	ni.
Władczość	ni.	–0,21*
Ofiarność	ni.	ni.
Powaga	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Zarówno w grupie matek, jak i ojców uzyskano istotne, pozytywne korelacje między prawidłową postawą rodzicielską a dramatycznością dorosłego dziecka. Współczynniki korelacji wyniosły odpowiednio: r = 0,21 i r = 0,29. Zbadano, czy różnią się one istotnie od siebie. Test badający istotność różnic między współczynnikami korelacji ujawnił, że otrzymane w grupie ojców i matek korelacje między prawidłową postawą rodzicielską a

dramatycznością dorosłego dziecka nie różnią się istotnie od siebie.

W grupie matek i ojców otrzymano istotne zależności między prawidłową postawą rodzicielską a pewnością siebie dorosłego dziecka (odpowiednio: 0,23 i 0,24). Test badający istotność różnic między współczynnikami korelacji wykazał, że nie różnią się one istotnie od siebie.

1.6. Interpretacja wyników

Otrzymane rezultaty pozwoliły na udzielenie twierdzącej odpowiedzi na pytanie badawcze dotyczące zależności między postawami rodzicielskimi a osobowością dziecka – wszystkie postawy rodzicielskie (chaotyczna, władcza, nadopiekuńcza, prawidłowa i uwikłana) korelowały istotnie z wybranymi cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa. Rezultaty te korespondują z wynikami wielu badań pokazujących, że postawy rodzicielskie kształtują osobowość dziecka (Plopa 2008b; Ziemska 1973; Zielińska 2012). Warto zwrócić uwagę na specyfikę narzędzi zastosowanych w niniejszych badaniach, w szczególności kwestionariusza autoportretu osobowości, który w Polsce jest bardzo rzadko wykorzystywany. Odnosząc się do tego testu, Jacek Santorski pisze:

> Precyzyjny test, pozwalający na sporządzenie własnego psychologicznego autoportretu, jest punktem wyjścia do uchwycenia unikalnego profilu swoich cech, skłonności i nawyków, zaś przekazane w dalszej części wiadomości uzmysławiają czytelnikowi, co może w sobie zmienić, a co powinien po prostu poznać, zaakceptować i nauczyć się z tym żyć (Santorski 2007, s. 9).

Korelacje uzyskane w badaniach własnych były niewysokie, a w większości przypadków nawet bardzo niskie, co świadczy o tym, że na osobowość dziecka, oprócz postaw rodzicielskich, wpływają m.in.: wzajemna komunikacja, relacje z innymi osobami znaczącymi (np. dziadkami), czynniki losowe (emigracja we wczesnym dzieciństwie, utrata rodzeństwa, ciężka choroba itp.).

Badania ujawniły, że płeć rodzica różnicuje zależności między postawami wychowawczymi a osobowością dziecka, co potwierdza fakt, że matki, w porównaniu z ojcami, inaczej kształtują osobowość swojego potomstwa (Fromm 1996). To, w jaki sposób

płeć rodzica różnicowała uzyskane wyniki, zostanie dokładnie omówione przy wyjaśnianiu poszczególnych, istotnych zależności między postawami rodzicielskimi a cechami osobowości potomstwa.

Otrzymano istotne, pozytywne korelacje między chaotyczną postawą rodzicielską matki a takimi cechami osobowości dziecka, jak samotniczość i pewność siebie. O ile ta pierwsza zależność jest stosunkowo przewidywalna (chaos w wychowaniu skutkuje u dziecka wycofaniem i brakiem kontaktu ze światem własnych uczuć), o tyle ta druga wydaje się pewnym zaskoczeniem. Nie można jednak wykluczyć, że chaotyczna postawa rodzicielska matki (i ojca, gdyż w jego przypadku również uzyskano podobną zależność) paradoksalnie wywołuje u dziecka chęć odwrotu od chaosu i złej organizacji w rodzinie pochodzenia, przejawiającą się w woli podejmowania samodzielnych, ambitnych decyzji.

Wyniki pokazały, że w grupie ojców, w porównaniu z grupą matek, uzyskano więcej istotnych korelacji między chaotyczną postawą rodzicielską a osobowością dziecka. Rezultaty te sugerują, że skutki postawy chaotycznej są większe, gdy prezentuje ją ojciec, a nie matka. Od ojca, z racji jego płci, wymaga się dyscypliny (i konsekwencji), a więc jej brak w procesie wychowania okazuje się mieć szczególne znaczenie dla osobowości dziecka.

Na podstawie otrzymanych danych można stwierdzić, że chaotyczna postawa rodzicielska ojca współistnieje z następującymi cechami osobowości dorosłego dziecka: dramatycznością, awanturniczością, czujnością i (omówioną wcześniej) pewnością siebie.

Zarówno dramatyczność, jak i awanturniczość to cechy charakteryzujące się intensywną emocjonalnością i niską samokontrolą. Młody dorosły, który w swoim profilu osobowościowym przejawia wysokie nasilenie tych cech, ma problem z panowaniem nad sobą, działa głównie „tu i teraz", nierzadko też doświadcza trudności z organizacyjną stroną życia codziennego. Można wysunąć przypuszczenie, że za takie nastawienie do życia częściowo odpowiedzialna jest chaotyczna

postawa rodzicielska ojca, manifestująca się brakiem konsekwencji i nieodpowiedzialności. Jeśli ojciec prezentuje taką postawę, to dziecko – jak wykazały rezultaty niniejszych badań – może wykształcić w sobie impulsywność i niską odporność na stres, czyli cechy typowe dla niskiej samokontroli.

Jak wykazały badania, chaotyczność ojca koreluje też pozytywnie z czujnością u dorosłego dziecka, przejawiającą się m.in. ostrożnością i nieufnością. Wielce prawdopodobne jest, że ostrożność ta wynika z braku bezpieczeństwa w rodzinie. Jeśli ojciec, który z założenia powinien być wzorem solidności, stabilności i konsekwencji, w procesie wychowania przyjmuje dokładnie przeciwną postawę, to wówczas w dziecku mogą się wykształcić ostrożność i brak zaufania w relacjach z innymi.

Otrzymane wyniki ujawniły dodatnie, istotne korelacje między władczością matki a sumiennością, samotniczością, powagą i pewnością siebie dorosłego dziecka. Matka, w porównaniu z ojcem, w większym stopniu odpowiada za klimat uczuciowy rodziny. Relacja uczuciowa z matką jest matrycą późniejszych kontaktów dziecka z innymi ludźmi (Bowlby 2007). Niestety, matka o władczej postawie rodzicielskiej nie daje dziecku poczucia, że jest kochane. „Najważniejsze są obowiązki domowe i zadania (łatwiej się mówi o nich niż o uczuciach)" (Ryś 2014, s. 86). Nie dziwi więc fakt, że władcza postawa rodzicielska matki z jednej strony współistnieje z samotniczością dorosłego dziecka, a więc beznamiętnością, niedostatkiem uczuć i intymności. Z drugiej strony władczość matki prawdopodobnie skutkuje ukształtowaniem się w profilu osobowościowym dorosłego dziecka sumienności i powagi, gdyż w procesie wychowania matka uczyła je wywiązywania się z obowiązków. Dzięki temu dorosłe dziecko wie, co to znaczy ciężka praca, a świadomość tego jest jedną z kluczowych cech zarówno sumienności, jak i powagi.

Władcza postawa rodzicielska matki prawdopodobnie wpływa na uformowanie się w osobowości dziecka pewności siebie. Mimo że władczy rodzice przedkładają przestrzeganie zasad nad stosunki międzyludzkie i nie chwalą za osiągnięcia (Ryś 2014), to jednak ich trwała koncentracja na zadaniach i wynikach dziecka

może wpływać na ukształtowanie się w nim postawy zarówno rywalizacji, jak i samodyscypliny, czyli cech charakterystycznych dla pewności siebie.

Uzyskane wyniki potwierdziły istotną, pozytywną korelację między władczą postawą ojca a dramatycznością, czujnością i powagą dorosłego dziecka.

> Istotną zależność między władczością ojca a dramatycznością dziecka, dość zaskakującą, można wytłumaczyć, odwołując się do buntu u dziecka, wywołanego nadmiernymi wymaganiami ojca. Bunt przeciwko władczej postawie ojca może być przejawem dramatyczności, emocjonalności dziecka. Rodzice z władczą postawą rodzicielską „będą mieli nadzwyczaj burzliwe przejścia z dorastającymi dziećmi" (Oldham, Morris 2007, s. 361).

Kolejna istotna zależność dotyczyła związku między władczą postawą rodzicielską ojca a czujnością i powagą dorosłego dziecka. Zarówno dla osób czujnych, jak i poważnych typowa jest postawa odpowiedzialności i sumiennego traktowania obowiązków. Oldham i Morris zwracają uwagę, że osoby czujne

> Do pracy odnoszą się z taką samą powagą i zaangażowaniem, jak do wszystkich innych spraw w życiu (osoby czujnej nie da się nazwać lekkomyślną), zwłaszcza jeśli mają w osobowości silny aspekt sumienny bądź umiarkowany poważny (Oldham, Morris 2007, s. 174–175).

Jeśli chodzi o osoby poważne, wspomniani autorzy również podkreślają ich odpowiedzialny stosunek do obowiązków:

> Dla ludzi z dominującym aspektem poważnym praca stanowi istotny aspekt życia. Życie to praca, praca to życie. Zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym wszystko sprowadza się do ciągłych obowiązków. Mogą być ciężkie, mogą być nawet przygniatające, ale trzeba je wykonywać, by przeżyć (Oldham, Morris 2007, s. 377).

Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają, że władczy rodzice, mimo popełniania dużych błędów w procesie wychowania, takich jak brak pochwał i zainteresowania

uczuciowością dziecka, potrafią nauczyć je wywiązywania się z obowiązków oraz sumiennego podejścia do wykonywanej pracy.

Kolejne prawidłowości dotyczyły ujemnego związku między nadopiekuńczą postawą rodzicielską matki a cechami osobowości dziecka. Okazało się, że cechy te były następujące: samotniczość (siła korelacji między zmiennymi była umiarkowana), wrażliwość, ofiarność i powaga (siła korelacji między zmiennymi była bardzo słaba). Innymi słowy, im bardziej matka charakteryzowała się nadopiekuńczością, tym mniejsze było nasilenie wymienionych cech w profilu osobowościowym dorosłego dziecka. W tym kontekście pojawia się pytanie: dlaczego tylko w grupie matek uzyskano istotne zależności? Biorąc pod uwagę fakt, że opieka nad dzieckiem z definicji jest bardziej charakterystyczna dla miłości macierzyńskiej niż ojcowskiej (Fromm 1996; Buss 2001), można stwierdzić, że prawdopodobnie wszelkie nieprawidłowości w jej przebiegu są uwarunkowane w większym stopniu postawą matki niż ojca.

Wyniki ujawniły, że im bardziej dorosłe dziecko postrzega swoją matkę jako nadopiekuńczą, tym rzadziej manifestuje w swoim profilu osobowościowym samotniczość. Jednostki samotnicze są samowystarczalne i nie potrzebują relacji z innymi, by mieć poczucie spełnienia. Najlepiej czują się w samotności. Nie dziwi więc fakt, że matka nadopiekuńcza (stale poświęcająca się potomstwu) prawdopodobnie hamuje kształtowanie się u dziecka samowystarczalności i samodzielności. Im bardziej matka rozpieszcza dziecko i spełnia jego pragnienia, tym bardziej jest ono zależne od innych ludzi i oczekuje ich pomocy.

Nadopiekuńcza postawa rodzicielska matki prawdopodobnie utrudnia uformowanie się w osobowości dziecka takich cech, jak wrażliwość, ofiarność i powaga (wszystkie uzyskane korelacje były jednak bardzo niskie), co powoduje, że staje się ono nadmiernie skoncentrowane na sobie, a tym samym mniej wrażliwe na innych i ofiarne. Taka matka zbyt często spełnia zachcianki dziecka, przyczyniając się do tego, że staje się ono roszczeniowe.

Jak natomiast można wytłumaczyć ujemny związek między rodziną nadopiekuńczą a powagą dorosłego dziecka? Warto

podkreślić, że rodzice nadopiekuńczy większość obowiązków wykonują za dziecko, co może utrudniać wyrobienie u niego odpowiedzialnego podejścia do ich wypełniania (charakterystycznego dla poważnego typu osobowości).

Następne istotne zależności dotyczyły związku między prawidłową postawą rodzicielską ojca i matki a cechami osobowości ich dorosłego potomstwa. W grupie matek odnotowano istotny, ujemny związek między prawidłową postawą rodzicielską a samotniczością dorosłego dziecka oraz pozytywny związek między wymienioną postawą a pewnością siebie i dramatycznością dorosłego dziecka. Innymi słowy, im bardziej matka charakteryzuje się prawidłową postawą wychowawczą, tym rzadziej dorosłe potomstwo jest samotnicze, a częściej pewne siebie i dramatyczne.

Otrzymano też istotne, niskie, ujemne korelacje między prawidłową postawą rodzicielską ojca a czujnością i władczością potomstwa oraz istotne, pozytywne korelacje między prawidłową postawą wychowawczą a dramatycznością i pewnością siebie dorosłego dziecka.

Za interesujący można uznać wynik ujawniający istotną, niewysoką, ujemną korelację między prawidłową postawą rodzicielską matki a samotniczością dorosłego potomstwa. Jakie oddziaływania wychowawcze tej matki miałyby hamować ukształtowanie się w osobowości dziecka takiej cechy jak samotniczość? Matka o prawidłowej postawie rodzicielskiej zachęca dziecko do kontaktów z innymi ludźmi, zaspokaja jego potrzeby uczuciowe, wzbudza w nim samodzielność, daje zdrową swobodę oraz pomaga w odkrywaniu talentów i uzdolnień. Takie działania matki zapobiegają beznamiętności i emocjonalnemu wycofaniu, charakterystycznemu dla samotniczości.

Jak wskazują badania własne, zarówno matka, jak i ojciec z prawidłową postawą wychowawczą prawdopodobnie wpływają na ukształtowanie się w osobowości dziecka dramatyczności. Jednostki dramatyczne potrafią ujawniać swoje uczucia, są ufne i łatwo angażują się w relacje z innymi ludźmi. Przypuszczalnie rodzice o prawidłowej postawie rodzicielskiej, współpracując z

dzieckiem i umiejętnie wspierając jego rozwój, aktywują w nim właściwości typowe dla dramatyczności.

Otrzymane rezultaty ujawniły, że rodzic z prawidłową postawą wychowawczą sprzyja uformowaniu się w osobowości dziecka pewności siebie, co można stosunkowo prosto wytłumaczyć, odwołując się do typowych dla postawy prawidłowej działań (takich jak szanowanie odrębności dziecka, zachęcanie go do rozwijania pozytywnych cech osobowości), które ostatecznie skutkują właściwościami typowymi dla pewności siebie, np. wewnątrzsterownością, wysoką samokontrolą i optymizmem.

W grupie ojców otrzymano istotne, bardzo niskie, ujemne korelacje między prawidłową postawą rodzicielską ojca a czujnością i władczością u dorosłego potomstwa. Można przypuszczać, że ojciec prawidłowo wspierający rozwój dziecka pomaga mu w wypracowaniu samokontroli, niezależności i dyscypliny, ale z zachowaniem ciepła, empatii i wyczulenia na potrzeby drugiego człowieka. Empatia zaś zapobiega kształtowaniu się w osobowości nadmiernej koncentracji na sferze Ja, charakterystycznej dla osób władczych i czujnych.

Uzyskano istotne, pozytywne zależności między uwikłaną postawą rodzicielską matki a następującymi cechami osobowości u dorosłego potomstwa: pewnością siebie, wygodą, powagą. Z kolei w grupie ojców otrzymano istotne, pozytywne korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską a zmiennością emocjonalną, czujnością, pewnością siebie, wygodą, powagą, dramatycznością i awanturniczością. Okazało się też, że trzy cechy osobowości (pewność siebie, wygoda, powaga) są warunkowane postawą zarówno ojca, jak i matki. Innymi słowy, płeć rodzica nie różnicowała wyników dotyczących trzech wymienionych właściwości.

Powstaje zatem pytanie: w jaki sposób uwikłana postawa rodzicielska może warunkować pewność siebie dorosłego dziecka? W celu udzielenia odpowiedzi na to pytanie badawcze należy przywołać charakterystykę tej postawy. Typowe dla niej są obsesyjne związanie z potomstwem oraz zaborczość. W rodzinie uwikłanej występuje nadmierna koncentracja na dziecku, co może

prowadzić do pojawienia się u niego cech typowych dla pewności siebie: poczucia ważności i wysokiego mniemania o własnej osobie. Jak piszą Oldham i Morris w odniesieniu do takiej osoby:

> Jej wrażliwość na własny image jest szczera; wierzy nade wszystko, że jest kimś ważnym, komu wiele się od życia należy, i do tego celu skutecznie zmierza (Oldham, Morris 2007, s. 99).

Uwikłana postawa rodzicielska prawdopodobnie sprzyja też uformowaniu się w osobowości dziecka takiej cechy jak wygoda. Zależność ta nie jest zaskakująca, ponieważ rodzice o uwikłanej postawie rodzicielskiej, manipulując dziećmi, wykonują za nie wiele obowiązków. Bywa, że rodzice później snują intrygi mające na celu wywołanie u dziecka poczucia winy zgodnie z zasadą: „Jeśli my coś za ciebie zrobiliśmy, to ty teraz musisz realizować to, co my chcemy". Dążenie do przesadnej bliskości i wykonywanie za dziecko obowiązków prawdopodobnie powoduje, że staje się ono osobą wygodną, robiącą większość rzeczy według własnego uznania i ceniącą przede wszystkim wolność osobistą. Prawdopodobnie w rodzinie uwikłanej kształtuje się też silna (często wywołana poczuciem winy) lojalność rodzinna, która u osoby wygodnej może objawiać się artykułowaniem oczekiwania od innych troski i opieki. Według Oldhama i Morrisa osoba ceniąca sobie wygodę

> Nie stawia problemów swego związku na pierwszym miejscu i nie zdobędzie się na większe ustępstwa, by zadowolić drugą stronę, chyba że w chwilowym akcie skruchy. Ceni jednak swój związek, lubi, żeby się o niego troszczyć. Wszystko będzie dobrze, jeśli druga strona przyjmie na siebie odpowiedzialność za trwałość związku i zgodzi się na mocno nierówny podział obowiązków (Oldham, Morris 2007, s. 220).

Uwikłana postawa zarówno ojca, jak i matki korelowała pozytywnie z powagą dorosłego dziecka. Stałe wywoływanie w dzieciach poczucia winy prowadzi do doświadczania przez nie trudności w sferze emocjonalnej. Problemy te mogą objawiać się depresyjnością, podatnością na stres i czarnowidztwem, które to

cechy są typowe dla człowieka z dominującym poważnym aspektem osobowości.

> W obliczu narastającego stresu jego naturalny pesymizm może przeistoczyć się w przygnębienie, a na koniec w prawdziwą depresję (Oldham, Morris 2007, s. 383).

Jak już wspomniano, w grupie ojców uwikłana postawa rodzicielska korelowała pozytywnie z takimi oto cechami osobowości (oprócz omówionej wcześniej pewności siebie, wygody i powagi): zmiennością emocjonalną, dramatycznością, awanturniczością i czujnością.

Zarówno zmienność emocjonalną, dramatyczność, jak i awanturniczość charakteryzuje silna, niekontrolowana uczuciowość. Rodzice powinni kształtować emocjonalność w sposób konstruktywny, co skutkuje tym, że dzieci potrafią okazywać zarówno dobre, jak i złe emocje, nie raniąc przy tym innych. W rodzinie uwikłanej dzieje się dokładnie odwrotnie: dziecko nie jest tego uczone, co przyczynia się do tego, że skrywa ono swoje uczucia (co jest charakterystyczne dla osób czujnych) albo też przejawia niską samokontrolą emocjonalną (cechującą osoby dramatyczne, zmienne emocjonalnie i awanturnicze).

Wyniki badań własnych przedstawione w rozdziale I pokazały, że w percepcji młodych dorosłych matki, w porównaniu z ojcami, zostały lepiej ocenione pod względem wywiązywania się z roli rodzica. Matki były postrzegane jako mniej uwikłane, mniej władcze i mniej chaotyczne oraz częściej charakteryzujące się prawidłową postawą rodzicielską. Koresponduje to z wynikami wielu badań pokazujących, że w porównaniu z ojcami matki oceniane są przez potomstwo w korzystniejszym świetle (Juroszek 2010a; Juroszek i in. 2013; Kagan, Lemkin 1960, za: Plopa 2008a; Kaczorowska 2002, za: Plopa 2008a, 2008b). Do przyczyn takiego zróżnicowania należą m.in. odmiennie przebiegająca socjalizacja kobiet i mężczyzn oraz wszechobecny w dzisiejszej rzeczywistości kryzys ojcostwa i męskiej tożsamości (por. Juroszek 2010a).

Podsumowanie

Rezultaty badań omówione w rozdziale I potwierdzają, że rodzina pochodzenia kształtuje osobowość dziecka. Wykorzystano teorię Oldhama i Morrisa, rzadko uwzględnianą w literaturze przedmiotu. Uzyskane wyniki pokazały, że istnieją istotne zależności między postawami rodzicielskimi (chaotyczną, władczą, nadopiekuńczą, prawidłową i uwikłaną) a wybranymi cechami osobowości (sumiennością, pewnością siebie, oddaniem, dramatycznością, czujnością, wrażliwością, wygodą, awanturniczością, niezwyczajnością, samotniczością, zmiennością emocjonalną, ofiarnością, władczością, powagą) wyszczególnionymi przez Oldhama i Morrisa. Odnotowane korelacje między postawami rodzicielskimi a osobowością potomstwa w większości przypadków były niewysokie, co dowodzi, że pewne pozarodzicielskie czynniki przyczyniają się do tego, iż dziecko staje się taką a nie inną osobą. Rodzaj i zasięg oddziaływania tych czynników warto poddać analizie w kolejnych badaniach poświęconych psychopedagogicznym korelatom cech osobowości.

Rozdział 2

Postawy rodzicielskie a decyzja o małżeństwie

Wprowadzenie

W Polsce liczba zawieranych małżeństw ciągle spada. Wzrasta za to liczba związków nieformalnych oraz dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich. Wielu badaczy podkreśla, że załamała się dotychczasowa struktura rodziny, doszło do destandaryzacji ścieżek rozwoju, a zmiany, które nastąpiły, są zupełnie nieznane dla wcześniejszych pokoleń (Brzezińska, Cieciuch 2016; Brzezińska, Kaczan 2010; Juroszek 2015a; Juroszek 2017; Kłym-Guba, Cieciuch 2016; Matyjas 2007; Pilarska 2016). Mimo to dla większości młodych Polaków ślub jest ważnym celem życiowym; deklarują oni, że chcą zawrzeć małżeństwo (Plopa 2008a; Rogulska 2000). Daje ono bowiem parze oraz ich potomstwu wyjątkową, jasno określoną pozycję (Rostowski 1987).

Wiele opracowań dotyczy tworzenia i funkcjonowania związków intymnych przez młodych ludzi (Dominiczak 2016; Kacprzak, Leppert 2013). Warto jednak podkreślić, że różnią się one od małżeństwa, przede wszystkim trwałością relacji i jej prawnymi konsekwencjami. Choć w literaturze przedmiotu dużo miejsca poświęca się budowaniu związków romantycznych, to jednak często trudno jest zdefiniować, o jaki związek chodzi. Jaki jest poziom zaangażowania młodych ludzi w budowaną relację i czy jest on na tyle poważny, że biorą oni pod uwagę założenie rodziny? W niniejszej publikacji analizowano podejście młodych

nie tyle do tworzenia jakiegokolwiek związku romantycznego, ile właśnie małżeństwa.

Decyzja o małżeństwie należy do najważniejszych postanowień w życiu człowieka. Jej celem jest bowiem założenie rodziny, czyli realizacja jednego z kluczowych zadań rozwojowych okresu wczesnej dorosłości. Jako istotne jawią się więc uwarunkowania tej decyzji, w tym te odnoszące się do relacji z rodzicem.

2.1. Rola rodziców w wyborze małżeńskim potomstwa

Decyzję o małżeństwie determinują: otaczająca młodego człowieka rzeczywistość społeczno-kulturowa (np. wzory konsumpcyjnego życia lansowane przez mass media) oraz jakość relacji rodzinnych (w tym jakość więzi małżeńskiej między samymi rodzicami i postaw rodzicielskich).

Zawarcie satysfakcjonującego małżeństwa łatwiej przychodzi tym osobom, które mają rodziców tworzących szczęśliwy związek (Juroszek 2017; Krzysteczko 2000; Kułaczkowski 2010; Segeth 2015; Zalewska 2012; Zubrzycka 1993). Wychowanie w takiej rodzinie przebiega w ciepłej i życzliwej atmosferze, która odzwierciedla się w dobrym nastroju i optymizmie jej wszystkich członków (Krzysteczko 2000). Wydaje się, że zaszczepiona w rodzinie pochodzenia wiara w innych ludzi to decydująca determinanta w procesie wyboru współmałżonka i podejmowania decyzji o małżeństwie.

Istnieją określone czynniki dotyczące rodziców, które mają wpływ na wybory matrymonialne potomstwa (Juroszek 2014c). Są to: satysfakcja rodziców z własnego małżeństwa (im mniejsza, tym trudniej młodym ludziom podjąć decyzję o małżeństwie), brak pozarodzicielskich źródeł budowania swojej tożsamości (odejście dzieci z domu jest traktowane jako porzucenie, a nawet zdrada), zależność finansowa dzieci od rodziców (utrudnia dzieciom autonomiczne wybory małżeńskie, rodzice mogą manipulować dziećmi za pomocą instrumentów finansowych), cechy podmiotowe rodziców (np. zawyżone ambicje mogą skutkować postrzeganiem małżeństwa potomstwa w kategoriach wyłącznie awansu społecznego). Wpływ wymienionych czynników odnosi się nie tylko do samego wyboru małżeńskiego dorosłych dzieci, ale

również dalszych losów ich małżeństwa. Sytuacja staje się tym bardziej skomplikowana, że rodzice w momencie ślubu potomstwa wchodzą w rolę teściów, która – w świetle literatury przedmiotu – okazuje się niełatwa w realizacji i dostarcza nowych, trudnych wyzwań (Juroszek 2013a, 2013b, 2014a, 2014b, 2014d, 2015c, 2016a).

Rola rodziców w przygotowaniu do małżeństwa jest nie do przecenienia. W analizie tego zagadnienia warto wziąć pod uwagę płeć rodzica. Matka, w porównaniu z ojcem, w większym stopniu wpływa na ukształtowanie się w dziecku takich cech, jak ciepło, empatia, życzliwość – bardzo korzystnych z punktu widzenia matrymonialnego. Osoby ciepłe, serdeczne – w szczególności kobiety – cieszą się dużym zainteresowaniem płci przeciwnej. Jednak również u mężczyzn jako kandydatów do małżeństwa umiejętność obdarowywania emocjonalnym ciepłem jest cechą pożądaną, zwłaszcza jeśli towarzyszą jej wysokie umiejętności zawodowe. Warto pamiętać, że za postawę czułości odpowiada przede wszystkim wczesna relacja z matką. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni, którzy doświadczyli matczynej tkliwości i troskliwości, potrafią je później odwzajemnić w relacji ze współmałżonkiem.

Rola ojca, w porównaniu z rolą matki, w większym stopniu pociąga za sobą wprowadzanie dziecka w świat, kształcenie w nim takich umiejętności, które umożliwiają zdecydowane i sprawne funkcjonowanie w życiu społecznym. Ojciec, który docenia wysiłek wkładany w wywiązywanie się z obowiązków, przyczynia się do ukształtowania się w dziecku prawidłowego obrazu siebie, w tym autonomii. Cechy te są niezmiernie ważne na polu matrymonialnym, gdyż warunkują przyjęcie postawy aktywności, opowiedzenia się za wyborem partnera i następnie dbaniem o relację bez nadmiernych obaw przed odrzuceniem. Jednostka o wysokiej, stabilnej samoocenie potrafi podjąć określone kroki w kierunku zapoczątkowania relacji romantycznej, jak również twórczo rozwiązywać konflikty, w tym docelowo małżeńskie. Jako istotny jawi się też fakt, że już z racji wysokiej i stabilnej samooceny jednostka staje się atrakcyjna dla innych, również dla płci przeciwnej.

W procesie analizy roli rodziców w wyborach małżeńskich potomstwa nie można abstrahować od komplementarności roli ojca i matki w procesie przygotowania do małżeństwa (Opozda 2001). Ojciec pomaga dziecku w ukształtowaniu postawy zaradności, autonomii, asertywności, matka zaś daje ciepło i czułość, sprzyja też rozwojowi zdolności werbalnych i odczytywaniu emocji innych ludzi. Zarówno jedne, jak i drugie cechy czynią jednostkę niezwykle atrakcyjną na rynku matrymonialnym.

Liczni badacze podkreślają, że jakość relacji między małżonkami warunkuje przebieg procesu socjalizacji potomstwa i rozwój jego osobowości (Bernier, Matte-Gagne 2011; Dołęga 2003; Gałkowska 1999; Juroszek 2014c; Kaleta 2010; Walewander 2007; Zwoliński 2000).

> Bardzo wiele w wychowaniu dziecka zależy od jedności i trwałości więzi małżeńskiej i rodzinnej. Każde zagrożenie tej jedności staje się zagrożeniem dla samego wychowania (Kułaczkowski 2010, s. 190).

Rezultaty badań Annie Bernier i Célii Matte-Gagné (2011) potwierdziły, że pozytywne właściwości osobowości dziecka (np. bezpieczny styl przywiązania) zależą od satysfakcji z małżeństwa rodziców. Agnieszka Gałkowska udowodniła (1999), że istnieje pozytywny związek między percepcją powodzenia małżeństwa rodziców a społecznym obrazem siebie ich dorosłych dzieci. Podobne wyniki otrzymali Marek Zwoliński (2000) i Zofia Dołęga (2003). Badania przeprowadzone przez Zwolińskiego (2000) pokazały, że postrzegana wysoka jakość małżeństwa rodziców sprzyja poczuciu koherencji u dorosłego potomstwa, a rezultaty badań podjętych przez Dołęgę – że samotność młodzieży warunkowana jest m.in. niską oceną relacji małżeńskiej między ojcem i matką.

W tym miejscu warto też przytoczyć wyniki badań Kingi Kalety (2010), która analizowała zależności między jakością więzi małżeńskiej rodziców a poczuciem osamotnienia u ich dorastających dzieci. Autorka wyróżniła trzy grupy badanych: z

niską, przeciętną i wysoką oceną jakości małżeństwa rodziców. Okazało się, że badani z pierwszej grupy cechowali się najwyższym poczuciem osamotnienia, szczególnie w kwestii braku osobowego kontaktu oraz zerwania więzi społecznej. Deklarowali poczucie opuszczenia i izolacji oraz brak towarzystwa, co oznaczało, że w razie potrzeby nie mieli się do kogo zwrócić o pomoc (Kaleta 2010). W grupie drugiej – przeciętnie oceniającej jakość małżeństwa rodziców – dominowało poczucie niepewności w gronie rówieśników (niskie poczucie wspólnoty, pewności i partycypacji) oraz równocześnie satysfakcjonującej więzi z innymi w aspekcie bliskości i zrozumienia. Innymi słowy, grupa ta charakteryzowała się pewnym umiarkowanym poczuciem więzi z innymi przy jednoczesnym odczuwaniu niepewności. Z kolei młodzież z grupy wysoko oceniającej jakość więzi małżeńskiej rodziców cechowała się najniższym poczuciem osamotnienia (brak odizolowania, opuszczenia i odrzucenia); dominowało u niej poczucie osobowego kontaktu i więzi społecznej oraz poczucie zespolenia i wspólnoty z grupą.

> W interpretacji wyników omawianej grupy należy się również odwołać do mechanizmu modelowania – wysoka jakość diady małżeńskiej najczęściej implikuje pozytywne zachowania i dobre kompetencje interpersonalne dzieci […]. Poprzez obserwację dzieci stopniowo przyswajają te zachowania i umiejętności, które wpływają na ich poczucie satysfakcji z ludźmi (Kaleta 2010, s. 74).

Warto podkreślić, że wspomniane umiejętności są przydatne również w relacji małżeńskiej.

2.2. Typy postaw wobec małżeństwa

Formalizacja związku małżeńskiego jest ważnym obszarem badawczym ze względu na jej społeczno-prawne konsekwencje.

> Szczególnie niezbędne wydaje się monitorowanie postaw młodych ludzi względem wchodzenia w związki małżeńskie. Na podstawie tej wiedzy istnieje możliwość formułowania przewidywań demograficznych i dostosowywania do tych prognoz polityki społecznej i prorodzinnej państwa (Chrobot, Oleszkiewicz 2015, s. 175).

Małżeństwo, jakkolwiek w kulturze Zachodu przechodzi kryzys, wciąż jest bardzo atrakcyjnym celem, do którego dąży większość młodych ludzi (Plopa 2008a). Jest bardziej trwałe i stabilne niż alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego (Slany 2002).

Nina Chrobot i Anna Oleszkiewicz (2015) wyróżniają trzy rodzaje podejścia do małżeństwa: małżeństwo jako poczucie szczęścia i przynależności, małżeństwo jako formalizacja związku i źródło bezpieczeństwa, małżeństwo jako wynik norm społeczno-religijnych.

Małżeństwo jako poczucie szczęścia i przynależności

U osób uzyskujących wysokie wyniki w tej skali małżeństwo kojarzy się z bezpieczeństwem i radością, nie wywołuje strachu i innych negatywnych emocji. Już sam widok obrączki ślubnej może rodzić przyjemne, a czasem nawet roztkliwiające uczucia. Jednostka, która postrzega związek małżeński jako zwiększający jej poczucie przynależności do bliskiej osoby, nie traktuje ślubu jako czynnika ograniczającego wolność. Wręcz przeciwnie, akt ślubu wywołuje w niej radość, podobnie jak związanie się z jedną osobą do końca życia. W ludziach postrzegających małżeństwo w kategoriach poczucia szczęścia i przynależności już sama myśl o ceremonii ślubnej i podpisaniu aktu małżeńskiego wzbudza

pozytywne emocje, a treść przysięgi motywuje do zawarcia ślubu. I na odwrót, jeśli osoba uzyskuje niskie wyniki w tej skali, to związek z jedną osobą do końca życia jest traktowany jako jarzmo i czynnik zmniejszający swobodę.

Małżeństwo jako formalizacja związku i źródło bezpieczeństwa

Osoby uzyskujące wysokie wyniki w tej skali postrzegają małżeństwo w kategoriach poczucia bezpieczeństwa, także materialnego. Innymi słowy, w ich percepcji związek małżeński daje poczucie pewności i finansowej stabilizacji. Osoby te uważają również, że jeśli ktoś chce mieć dzieci, to powinien zawrzeć małżeństwo, gdyż stwarza ono najlepsze warunki do ich wychowywania. Małżonek jest postrzegany jako osoba pomocna w przezwyciężaniu problemów życiowych. Dla osób, które otrzymały wysokie wyniki w tej skali, prawdziwe jest stwierdzenie, że bez ślubu trudno jest zbudować prawidłową rodzinę.

Małżeństwo jako wynik norm społeczno-religijnych

Jednostki uzyskujące wysokie wyniki w tej skali postrzegają małżeństwo jako naturalny rezultat przyjętych przez siebie norm religijnych i społecznych. Od strony religijnej traktują ślub jako nakaz wyznawanej wiary oraz jako zobowiązanie złożone zarówno przed innymi ludźmi, jak i przed Bogiem. Osoby te często nie wyobrażają sobie, aby wziąć tylko cywilny ślub (tj. bez kościelnego). Twierdzą, że ci, którzy nie zawarli sakramentalnego małżeństwa, nie mogą być tak naprawdę szczęśliwi, a ich związek ma małe szanse na przetrwanie. W kwestii wpływów społecznych osoby te obawiają się odrzucenia społecznego, jeśli nie wezmą ślubu, i dystansują się od wolnych związków.

2.3. Typologia stylów (postaw) rodzicielskich w ujęciu Marii Ryś

W niniejszym opracowaniu wykorzystano klasyfikację stylów rodzicielskich Marii Ryś (2014, s. 89–90). Autorka nawiązała do teorii systemów rodzinnych Davida Fielda (1996), literatury dotyczącej stylów rodzicielskich oraz psychologii małżeństwa i rodziny. Wyszczególniła następujące postawy rodzicielskie (Ryś 2014, s. 86–90)[1]:

1) chaotyczną – charakteryzującą się brakiem konsekwencji, nieodpowiedzialnością, stosowaniem niesprawiedliwych kar, poniżaniem dziecka;
2) władzy – cechującą się nakładaniem na dziecko zbyt wielu obowiązków, brakiem pochwał i dostrzegania postępów dziecka, stosowaniem surowej dyscypliny w wychowaniu;
3) prawidłową – charakteryzującą się okazywaniem potomstwu szacunku, miłości i życzliwości; mądrym i konstruktywnym wspieraniem dziecka w rozwoju;
4) nadopiekuńczą – charakteryzującą się rozpieszczaniem potomstwa, stałym nastawieniem na spełnianie jego pragnień;
5) uwikłaną – cechującą się silnym zorientowaniem rodziców na siebie, obsesyjnym związaniem z dziećmi, zaborczością.

2.4. Problematyka i metodologia badań własnych

Problematyka, cele i pytania badawcze

Problematyka badań mieści się w obszarze psychospołecznych uwarunkowań decyzji o małżeństwie. Ich przedmiotem są zależności między postawami rodzicielskimi a stosunkiem dorosłego potomstwa do małżeństwa. Celem zaś jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy i w jaki sposób postawy rodzicielskie kształtują podejście dorosłych dzieci do zawarcia małżeństwa.

Postawiono następujące **ogólne pytanie badawcze**: Czy istnieje, a jeśli tak, to jaki, związek między postawami rodzicielskimi a stosunkiem do małżeństwa wśród młodych dorosłych?

Sformułowane następujące **pytania szczegółowe**:

- Jakie postawy wobec małżeństwa istotnie korelują z chaotyczną postawą rodzicielską?
- Jakie postawy wobec małżeństwa istotnie korelują z władczą postawą rodzicielską?
- Jakie postawy wobec małżeństwa istotnie korelują z prawidłową postawą rodzicielską?
- Jakie postawy wobec małżeństwa istotnie korelują z nadopiekuńczą postawą rodzicielską?
- Jakie postawy wobec małżeństwa istotnie korelują z uwikłaną postawą rodzicielską?
- Czy płeć (zarówno rodzica, jak i dziecka) różnicuje uzyskane wyniki?

Narzędzia badawcze

Do pomiaru postaw wobec małżeństwa wykorzystano Kwestionariusz Postaw wobec Małżeństwa jako Formalizacji Związku Niny Chrobot i Anny Oleszkiewicz (2015), pozwalający określić poziom zaangażowania osoby badanej w tematykę związków formalnych oraz jej preferencje wobec tego zjawiska. Kwestionariusz składa się z trzech podskal:

1) małżeństwo jako poczucie szczęścia i przynależności – postrzeganie związku małżeńskiego jako czynnika zwiększającego poczucie przynależności do bliskiej osoby. U osób uzyskujących wysokie wyniki w tej skali małżeństwo kojarzy się z radością i bezpieczeństwem, decyzja o małżeństwie nie wywołuje strachu, złości i innych negatywnych emocji, a treść przysięgi motywuje do zawarcia ślubu;
2) małżeństwo jako formalizacja związku i źródło bezpieczeństwa – postrzeganie małżeństwa w kategoriach poczucia bezpieczeństwa, także materialnego. Osoby uzyskujące wysokie wyniki w tej skali uważają, że związek małżeński daje poczucie pewności i finansowej stabilizacji;
3) małżeństwo jako wynik norm społeczno-religijnych – postrzeganie małżeństwa jako naturalnej konsekwencji przyjętych przez siebie norm społecznych i religijnych. Jednostki uzyskujące wysokie wyniki w tej skali uważają, że ślub jest wynikiem wiary, którą wyznają. Traktują małżeństwo w kategoriach zobowiązania złożonego zarówno przed innymi ludźmi, jak i przed Bogiem.

Kwestionariusz Postaw wobec Małżeństwa jako Formalizacji Związku zawiera wysokie wskaźniki psychometryczne; wszystkie podskale charakteryzują się wysoką trafnością wewnętrzną (współczynnik alfa Cronbacha > 0,7).

Do pomiaru postaw rodzicielskich wykorzystano Kwestionariusz Rodziny Pochodzenia Marii Ryś, składający się ze 100 stwierdzeń, gdzie po 20 stwierdzeń przypada na każdą z 5 postaw (stylów) rodzicielskich, tj. chaotyczną, władzy, prawidłową, nadopiekuńczą, uwikłaną (Ryś 2014, s. 86–89)[2]:

1) postawa chaotyczna (rodzice są niekonsekwentni, nieodpowiedzialni, poniżają dziecko, stosują przemoc, kierują się nastrojami, używają surowych i niesprawiedliwych środków dyscyplinarnych);
2) postawa władzy (rodzice przedkładają zasady nad stosunki międzyludzkie, brakuje im zainteresowania i umiejętności budowania relacji, są krytyczni i skłonni do wynajdowania wad, wolą mówić o obowiązkach i zadaniach niż o uczuciach);
3) postawa prawidłowa (rodzice twórczo wspomagają rozwój dziecka i zachęcają je do kontaktów z innymi, dbają o dobrą atmosferę w rodzinie, zapewniają dziecku ciepło i życzliwość, stosując środki dyscyplinujące – nie niszczą godności dziecka, zachęcają dziecko do wyrażania swojego zdania, wdrażają je do odpowiedzialności i samodzielności);
4) postawa nadopiekuńcza (rodzice zachowują się tak, jakby potrzebowali zgody na bycie rodzicem; zbyt rzadko stawiają dzieciom wymagania i dążą głównie do tego, by spełniać ich zachcianki);
5) postawa uwikłana (rodzice stale manipulują dziećmi i wywołują w nich poczucie winy; wprowadzają niepokój i napięcie w życie rodzinne; nie potrafią zbudować autentycznej i ciepłej relacji małżeńskiej i niejako „zastępczo" koncentrują się na dzieciach, odejście dzieci z domu traktują jako nielojalność, a nawet zdradę).

Kwestionariusz Rodziny Pochodzenia jest narzędziem trafnym i rzetelnym (Ryś 2014).

Badana grupa

Badana grupa składała się ze 100 osób (w tym 48 kobiet i 52 mężczyzn). Średni wiek badanych wyniósł 22 lata w grupie kobiet i 23 lata w grupie mężczyzn.

Badani byli studentami następujących kierunków Uniwersytetu Śląskiego: nauki o rodzinie, socjologia, prawo, biologia, inżynieria materiałoznawcza.

2.5. Wyniki

A) Statystyka opisowa

Poniżej przedstawiono rezultaty statystyki opisowej dla postaw rodzicielskich w percepcji badanych studentów.

Postawy rodzicielskie matek w percepcji córek

W percepcji badanych studentek ich matki charakteryzowały się przede wszystkim prawidłową postawą rodzicielską (średnia wyniosła 40,32), najrzadziej zaś – uwikłaną (średnia wyniosła 11,8) i chaotyczną (średnia wyniosła 13,28). Otrzymane rezultaty prezentuje tabela 8.

Tabela 8. Statystyka opisowa dla postaw rodzicielskich matek w percepcji córek

Postawa rodzicielska matki w percepcji córki	Średnia	Mediana	Minimum	Maximum	*SD*
Chaotyczna	13,28	6,00	1,0	52,0	15,33
Władcza	15,9	14,00	2,0	51,0	13,21
Prawidłowa	40,32	41,00	1,0	6,0	15,33
Nadopiekuńcza	28,01	29,00	4,0	42,0	10,06
Uwikłana	11,8	10,00	1,0	36,0	8,93

Postawy rodzicielskie ojców w percepcji córek

W percepcji badanych studentek ojcowie cechowali się przede wszystkim prawidłową (średnia wyniosła 32,03), a najrzadziej – uwikłaną postawą rodzicielską (średnia wyniosła 16,18). Uzyskane rezultaty przedstawiono w tabeli 9.

Tabela 9. Statystyka opisowa dla postaw rodzicielskich ojców w percepcji córek

Postawa rodzicielska ojca w percepcji córki	Średnia	Mediana	Minimum	Maximum	*SD*
Chaotyczna	21,68	18,00	1,0	57,0	18,03
Władzy	22,09	21,50	2,0	49,0	14,03
Prawidłowa	32,03	35,75	1,0	58,0	17,64
Nadopiekuńcza	23,11	24,25	1,0	40,0	11,47
Uwikłana	16,18	13,00	1,0	101,0	15,98

Postawy rodzicielskie matek w percepcji synów

W percepcji badanych studentów matki przede wszystkim charakteryzowały się prawidłową postawą rodzicielską (średnia wyniosła 35,79), a najrzadziej – uwikłaną (średnia wyniosła 15,63) i chaotyczną (średnia wyniosła 16,26). Uzyskane wyniki prezentuje tabela 10.

Tabela 10. Statystyka opisowa dla postaw rodzicielskich matek w percepcji synów

Postawa rodzicielska matki w percepcji syna	Średnia	Mediana	Minimum	Maximum	*SD*
Chaotyczna	16,26	13,75	1,0	57,0	13,60
Władzy	18,13	15,75	1,0	48,5	11,86
Prawidłowa	35,79	39,00	2,0	58,0	12,96
Nadopiekuńcza	27,19	27,00	7,0	44,0	8,47
Uwikłana	15,63	15,75	1,0	34,5	10,74

Postawy rodzicielskie ojców w percepcji synów

W percepcji badanych studentów ojcowie najczęściej cechowali się prawidłową postawą rodzicielską (średnia wyniosła 35,13), a najrzadziej – uwikłaną (średnia wyniosła 15,91). Otrzymane rezultaty zawiera tabela 11.

Tabela 11. Statystyka opisowa dla postaw rodzicielskich ojców w percepcji synów

Postawa rodzicielska ojca w percepcji syna	Średnia	Mediana	Minimum	Maximum	*SD*
Chaotyczna	18,7	16,75	1,0	56,0	14,33
Władzy	21,76	20,00	2,0	59,0	12,45
Prawidłowa	35,13	37,75	1,0	57,0	13,11
Nadopiekuńcza	27,44	29,5	4,0	45,5	9,93
Uwikłana	15,91	15,75	1,0	42,5	11,46

B) Wyniki analizy statystycznej

W celu określenia kierunku analizy statystycznej zastosowano obliczenia testem Kołmogorowa-Smirnowa na normalność rozkładu. Wyniki wskazały na dominację zmiennych cechujących się obecnością rozkładu normalnego. W związku z tym do dalszej analizy wykorzystano testy parametryczne: *t*-Studenta i współczynnik korelacji Pearsona.

Przeprowadzona analiza testem *t*-Studenta potwierdziła obecność istotnych różnic pomiędzy ojcem i matką w zakresie czterech z pięciu analizowanych postaw rodzicielskich. Okazało się, że w percepcji młodych matki, w porównaniu z ojcami, istotnie rzadziej charakteryzowały się chaotyczną, władczą i uwikłaną postawą rodzicielską, natomiast częściej prawidłową. Nie stwierdzono istotnych różnic między rodzicami pod względem nadopiekuńczej postawy rodzicielskiej. Uzyskane rezultaty przedstawia tabela 12.

Tabela 12. Średnie postaw rodzicielskich w zależności od płci rodzica

Postawa rodzicielska	Matka	Ojciec	*t*	*df*	*p*
Chaotyczna	14,83	20,13	–2,4	98	ist.*
Władcza	17,06	21,92	–2,7	98	ist.*
Prawidłowa	37,97	33,64	2,1	98	ist.*
Nadopiekuńcza	27,59	25,37	1,6	98	ni.
Uwikłana	13,8	16,04	–1,3	98	ist.*

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

W celu oszacowania związku między postawami rodzicielskimi a stosunkiem potomstwa do małżeństwa wykorzystano korelację Pearsona. Poniżej przedstawiono uzyskane rezultaty.

Uwikłana postawa rodzicielska a stosunek dorosłego dziecka do małżeństwa

Jak pokazuje tabela 13, uzyskano istotną, umiarkowanie negatywną korelację między uwikłaną postawą rodzicielską matki a postrzeganiem przez synów małżeństwa w kategoriach poczucia szczęścia i przynależności ($r = –0,44$). Innymi słowy, im bardziej młodzi mężczyźni postrzegają postawę rodzicielską matki jako uwikłaną, tym rzadziej traktują małżeństwo jako źródło szczęścia i przynależności.

Odnotowano też istotne, niewysokie, negatywne korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską matki a stosunkiem do małżeństwa w grupie córek, zarówno w skali „Małżeństwo jako źródła poczucia szczęścia i przynależności", jak i w skali „Małżeństwo jako wynik norm społeczno-religijnych". Współczynniki korelacji wyniosły odpowiednio: $r = –0,31$ i $r = –0,3$. Wyniki te oznaczają, że w im większym stopniu matka charakteryzuje się uwikłanym stylem rodzicielskim, tym rzadziej córka postrzega małżeństwo jako źródło szczęścia i przynależności i tym większy jest jej nonkonformizm względem norm społeczno-religijnych, które prowadzą do zawarcia małżeństwa.

Tabela 13. Uzyskane korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską a ustosunkowaniem dorosłego dziecka do małżeństwa

Postawa rodzicielska ojca w percepcji syna	Średnia	Mediana	Minimum	Maximum	*SD*
Chaotyczna	18,7	16,75	1,0	56,0	14,33
Władzy	21,76	20,00	2,0	59,0	12,45
Prawidłowa	35,13	37,75	1,0	57,0	13,11
Nadopiekuńcza	27,44	29,5	4,0	45,5	9,93
Uwikłana	15,91	15,75	1,0	42,5	11,46

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Władcza postawa rodzicielska a stosunek dorosłego dziecka do małżeństwa

Jak pokazuje tabela 14, otrzymane wyniki potwierdziły istotną, niewysoką, negatywną korelację między władczą postawą rodzicielską matki a traktowaniem przez synów małżeństwa jako źródła poczucia szczęścia i przynależności ($r = –0,36$). Z kolei w grupie córek na poziomie tendencji statystycznej odnotowano istotną, negatywną zależność korelacyjną między władczą postawą matki a postrzeganiem małżeństwa jako wyniku norm społeczno-religijnych ($r = –0,24$).

Uzyskane rezultaty ujawniły więc, że tylko władcza postawa matki ujemnie koreluje z ustosunkowaniem dorosłego dziecka do zawarcia małżeństwa. W grupie ojców nie pojawiły się istotne zależności między badanymi zmiennymi.

Tabela 14. Uzyskane korelacje między władczą postawą rodzicielską a ustosunkowaniem dorosłego dziecka do małżeństwa

Władcza postawa rodzicielska		Ustosunkowanie dorosłego dziecka do małżeństwa		
		małżeństwo jako poczucie szczęścia i przynależności	małżeństwo jako formalizacja związku i źródło bezpieczeństwa	małżeństwo jako wynik norm społeczno-religijnych
Matka	w percepcji córki	ni.	ni.	−0,24**
	w percepcji syna	−0,36*	ni.	ni.
Ojciec	w percepcji córki	ni.	ni.	ni.
	w percepcji syna	ni.	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
** rezultat istotny na poziomie tendencji statystycznej $p < 0,1$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Chaotyczna postawa rodzicielska a stosunek dorosłego dziecka do małżeństwa

Otrzymano istotny, niewysoki, negatywny związek korelacyjny między chaotyczną postawą rodzicielską ojca a postrzeganiem przez córki małżeństwa w kategoriach poczucia szczęścia i przynależności ($r = –0,33$). Innymi słowy, im więcej chaosu dostrzegają dorosłe córki w postawie rodzicielskiej ojca, tym rzadziej traktują małżeństwo jako źródło szczęścia i przynależności. W grupie córek uzyskano też (na poziomie tendencji statystycznej) istotną niską, negatywną korelację między chaotyczną postawą matki a postrzeganiem małżeństwa jako wyniku norm społeczno-religijnych ($r = –0,26$). Zatem w grupie córek chaotyczna postawa rodzicielska zarówno ojca, jak i matki koreluje negatywnie z ich zaangażowaniem w formalizację związku romantycznego.

Okazało się, że tylko w grupie córek uzyskano istotne zależności między chaotyczną postawą rodzicielską ojca i matki a stosunkiem do decyzji o małżeństwie. W grupie synów nie odnotowano istotnych zależności między badanymi zmiennymi.

Otrzymane rezultaty prezentuje tabela 15.

Tabela 15. Uzyskane korelacje między chaotyczną postawą rodzicielską a ustosunkowaniem dorosłego dziecka do małżeństwa

Chaotyczna postawa rodzicielska		Ustosunkowanie dorosłego dziecka do małżeństwa		
		małżeństwo jako poczucie szczęścia i przynależności	małżeństwo jako formalizacja związku i źródło bezpieczeństwa	małżeństwo jako wynik norm społeczno-religijnych
Matka	w percepcji córki	ni.	ni.	–0,26**
	w percepcji syna	ni.	ni.	ni.
Ojciec	w percepcji córki	–0,33*	ni.	ni.
	w percepcji syna	ni.	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
** rezultat istotny na poziomie tendencji statystycznej $p < 0,1$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Prawidłowa postawa rodzicielska a stosunek dorosłego dziecka do małżeństwa

Otrzymane wyniki potwierdziły istotną, niewysoką, pozytywną korelację między prawidłową postawą ojca a stosunkiem córki do małżeństwa jako źródła poczucia szczęścia i przynależności ($r = 0,34$). Uzyskane rezultaty przedstawia tabela 16.

Tabela 16. Korelacje między prawidłową postawą rodzicielską a ustosunkowaniem dorosłego dziecka do małżeństwa

Prawidłowa postawa rodzicielska		Ustosunkowanie dorosłego dziecka do małżeństwa		
		małżeństwo jako poczucie szczęścia i przynależności	małżeństwo jako formalizacja związku i źródło bezpieczeństwa	małżeństwo jako wynik norm społeczno-religijnych
Matka	w percepcji córki	ni.	ni.	ni.
	w percepcji syna	ni.	ni.	ni.
Ojciec	w percepcji córki	0,34*	ni.	ni.
	w percepcji syna	ni.	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Nadopiekuńcza postawa rodzicielska a stosunek dorosłego dziecka do małżeństwa

Jak pokazuje tabela 17, otrzymane w grupie córek wyniki ujawniły istotną, niewysoką, dodatnią korelację między nadopiekuńczą postawą ojca a ustosunkowaniem do małżeństwa jako poczucia szczęścia i przynależności (r = 0,35) oraz (na poziomie tendencji statystycznej) ustosunkowaniem do małżeństwa jako formalizacji związku i źródła bezpieczeństwa (r = 0,25).

Tabela 17. Uzyskane korelacje między nadopiekuńczą postawą rodzicielską a ustosunkowaniem dorosłego dziecka do małżeństwa

Nadopiekuńcza postawa rodzicielska		Ustosunkowanie dorosłego dziecka do małżeństwa		
		małżeństwo jako poczucie szczęścia i przynależności	małżeństwo jako formalizacja związku i źródło bezpieczeństwa	małżeństwo jako wynik norm społeczno-religijnych
Matka	w percepcji córki	ni.	ni.	ni.
	w percepcji syna	ni.	ni.	ni.
Ojciec	w percepcji córki	0,35*	0,25**	ni.
	w percepcji syna	ni.	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
** rezultat istotny na poziomie tendencji statystycznej $p < 0,1$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

2.6. Interpretacja wyników

Uzyskane wyniki pozwoliły na udzielenie odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Potwierdziły zależność między postawami rodzicielskimi a decyzją o małżeństwie. Każda z analizowanych postaw rodzicielskich istotnie korelowała z przynajmniej jedną z trzech postaw potomstwa wobec małżeństwa. Okazało się też, że płeć odgrywa dużą rolę w analizie związku między rodziną pochodzenia a decyzją o małżeństwie.

W grupie córek uzyskano istotne, niewysokie, negatywne korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską matki a przynależnościowym i społeczno-religijnym aspektem decyzji o małżeństwie. Innymi słowy, w im większym stopniu matka wykazuje postawę uwikłaną, tym rzadziej małżeństwo kojarzy się córce ze szczęściem i poczuciem przynależności oraz wypełnianiem norm społeczno-religijnych.

Uwikłanej postawie rodzicielskiej matki towarzyszyły niskie wyniki synów w skali dotyczącej przynależnościowego aspektu decyzji o małżeństwie: odnotowano istotną, umiarkowanie negatywną korelację między badanymi zmiennymi.

Można więc powiedzieć, że matka z postawą uwikłaną przyczynia się do tego, że dorosłe dzieci nie dążą do ślubu. Jej nastawienie do dziecka charakteryzuje się manipulacją i wpędzaniem w poczucie winy. Matka z uwikłaną postawą rodzicielską jest silnie skoncentrowana na swoich potrzebach, zaborcza, naruszająca granice prywatności dziecka, co skutkuje u niego problemami z autentycznością i okazywaniem emocji (Ryś 2014, s. 89). Badania potwierdziły, że taka prawidłowość dotyczy prawdopodobnie również relacji damsko-męskich. Dorosłe dziecko obawia się odejścia z domu, gdyż wie, że zostanie to potraktowane przez matkę w kategoriach nielojalności. Doświadcza też trudności w odczytywaniu własnych potrzeb

emocjonalnych i nie potrafi walczyć o szczęście w relacji romantycznej, co może pogłębiać stany frustracyjne (por. Juroszek 2014e, 2015b).

Znamienne jest to, że uwikłana postawa rodzicielska matki negatywnie koreluje z decyzją o małżeństwie traktowanym jako poczucie szczęścia i przynależności (Skala 1 odnosi się do sfery emocjonalnej, dotyczy uczuć, które w jednostce wywołuje małżeństwo). Otrzymane wyniki potwierdziły, że osoby wychowywane przez matkę z uwikłaną postawą rodzicielską odznaczają się nieufnością, lękiem i niechęcią wobec małżeństwa. Uważają, że formalizacja związku zabija miłość, a myśl o związaniu się z jedną osobą do końca życia wywołuje w nich strach.

Odnotowano też, że rezultaty dotyczące zależności między uwikłaną postawą rodzicielską a postawami wobec małżeństwa były istotne tylko w grupie matek. Nie stwierdzono natomiast istotnego związku między badanymi zmiennymi w grupie ojców. W tym miejscu warto postawić pytanie: dlaczego tylko uwikłana postawa rodzicielska matki okazała się mieć ważne znaczenie dla niechęci dorosłego potomstwa do małżeństwa? Można przypuszczać, że kobiety z postawą uwikłaną w sytuacji wyborów matrymonialnych potomstwa czują się zagrożone, boją się opuszczenia, a potencjalnego zięcia (synową) traktują jak intruza. Być może zaborczość – charakterystyczna dla uwikłania – się nasila. W przyszłości warto pogłębić zagadnienie manipulowania przez niektóre matki dorosłymi dziećmi w sytuacji wyborów matrymonialnych. Wstępne badania nad tą kwestią przeprowadzili Menelaos Apostolou i Ioulia Papageorgi (2014), którzy wykazali, że w odniesieniu do wyborów małżeńskich potomstwa matki częściej niż ojcowie stosują taktyki manipulacyjne.

Otrzymane wyniki potwierdziły istotną, negatywną korelację między władczą postawą rodzicielską matki a stosunkiem dorosłego dziecka do małżeństwa, szczególnie w grupie synów (wśród dziewcząt wynik był istotny na poziomie tendencji statystycznej).

Władcza matka jest surowa i krytyczna wobec dziecka, konflikty rozwiązuje „silną ręką". Nie potrafi okazywać uczuć, zasady przedkłada nad stosunki międzyludzkie (Ryś 2014). Takie zachowania matki nierzadko powodują, że dziecko buntuje się przeciwko niej. Bunt ten uwidacznia się również na płaszczyźnie relacji romantycznych – dorosłe dziecko nie chce słuchać krytyki matki na temat swoich relacji z płcią przeciwną. Jej rady i uwagi odbiera jako niepożądane moralizowanie, wzbudzają niechęć i złość ku niej oraz pragnienie jak najszybszego opuszczenia domu rodzinnego. Janusz Homplewicz porównuje takich władczych, krytycznych rodziców do „mało pojętnych kapitanów statku", którzy – niestety – nierzadko uaktywniają mechanizm samospełniającego się, negatywnego proroctwa (Homplewicz 2007).

Różnice między córkami i synami dotyczyły skali postaw wobec małżeństwa. W grupie synów władczość matki współistniała z niechęcią do małżeństwa w aspekcie poczucia szczęścia i przynależności, natomiast w przypadku córek – w aspekcie społeczno-religijnym. Uzyskane wyniki ujawniły, że władcza matka prowokuje u syna bunt przeciwko instytucji małżeństwa w sferze emocjonalnej. Decyzja o małżeństwie wywołuje w nim lęk, niechęć i ambiwalencję. Z kolei córka buntuje się przeciwko wytycznym wiary i presji otoczenia, uważa, że przyzwolenie ze strony rodziny i Kościoła nie jest potrzebne do budowania relacji romantycznej; nie postrzega też ślubu w kategoriach zobowiązania i trwałej wartości. Wynik ten, dość ciekawy, pokazuje różnice w reagowaniu synów i córek na władcze posunięcia matki w kwestiach wychowawczych, szczególnie jeśli chodzi o stosunek do małżeństwa. Problem ten wymaga dalszych analiz.

Badania własne potwierdziły, że istnieje istotny związek między chaotyczną postawą rodzicielską ojca i matki a postawą potomstwa wobec małżeństwa, ale tylko w grupie córek. Chaotyczna postawa ojca współwystępowała z niechęcią córek do małżeństwa rozumianego w aspekcie poczucia szczęścia i przynależności. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że chaotyczny ojciec jest nieodpowiedzialny i niekonsekwentny,

znieważa swoje dziecko i ignoruje je (Ryś 2014). Nic dziwnego, że taka postawa ojca wywołuje u córki gniew i gorycz. Ojciec z założenia jest dla dziewczyny wzorem mężczyzny i gdy nie wywiązuje się ze swoich rodzicielskich zobowiązań, kształtuje u córki wypaczony obraz mężczyzny. Ponadto jego relacja z matką córki, często pozbawiona miłości i więzi, nie stanowi dla potomstwa dobrego przykładu małżeńskiego pożycia. Ostatecznie u dorosłej córki, zamiast pozytywnego nastawienia do zadania rozwojowego, jakim jest założenie rodziny, pojawiają się strach, ambiwalencja i niechęć do małżeństwa.

Na poziomie tendencji statystycznej uzyskano istotną, niską, negatywną korelację między chaotycznością matki a postawą wobec małżeństwa w aspekcie społeczno-religijnym. Wynik ten oznacza, że im więcej chaosu doświadcza córka ze strony matki w procesie wychowania, tym większa jest jej niechęć wobec wypełniania społeczno-religijnych norm dotyczących zamążpójścia. Okazuje się więc, że chaotyczna matka swoją emocjonalną niestabilnością i niekonsekwencją wzbudza u córki awersję do małżeństwa. Taka córka zazwyczaj odchodzi z domu zbyt wcześnie i – ponieważ czuje niechęć do formalizacji związku w wymiarze społeczno-religijnym – nie zawiera ślubu, lecz wybiera kohabitację lub inny „luźny" związek.

Otrzymane wyniki potwierdziły istotne, niskie, pozytywne korelacje między prawidłową postawą ojca a stosunkiem córki do małżeństwa jako źródła poczucia szczęścia i przynależności. Prawidłowa postawa rodzicielska ojca charakteryzuje się szacunkiem wobec dziecka, prawidłowym zaspokajaniem jego potrzeb, wspieraniem w rozwoju z zachowaniem podmiotowości (Kiereś 2007). Jak wskazują rezultaty badań własnych, taka postawa ojca wywołuje u córki pozytywne emocjonalne nastawienie do małżeństwa. Córkę cieszy myśl o formalizacji jej romantycznego związku; zamiar związania się do końca życia z jedną, ukochaną osobą wywołuje w niej radość. Za takie nastawienie do związku z mężczyzną prawdopodobnie odpowiedzialny jest jej ojciec, który z racji swojej prawidłowej postawy rodzicielskiej przekazał jej pozytywny wzór męskości.

Ojciec cieszył się w rodzinie autorytetem i potrafił zaszczepić w córce poczucie samostanowienia, również w obszarze decyzji matrymonialnych. Córka chce wyjść za mąż, pragnienie to daje jej poczucie szczęścia i bezpieczeństwa.

W odniesieniu do nadopiekuńczej postawy rodzicielskiej w grupie córek stwierdzono istotną, niewysoką, dodatnią korelację między nadopiekuńczą postawą ojca a ustosunkowaniem do małżeństwa jako poczucia szczęścia i przynależności oraz ustosunkowaniem do małżeństwa jako formalizacji związku i źródła bezpieczeństwa (ta druga zależność była istotna na poziomie tendencji statystycznej). Wynik ten sugeruje, że postawa nadopiekuńcza, choć z założenia należy do postaw rodzicielskich ocenianych raczej negatywnie, być może ma wpływ na wzbudzanie u córki promałżeńskiego nastawienia. Nadopiekuńczy ojciec, mimo że przesadnie koncentruje się na dzieciach, to równocześnie jego komunikacja z nimi naznaczona jest wrażliwością i szacunkiem (Ryś 2014). Te cechy postawy nadopiekuńczej trzeba uznać za zdecydowanie pozytywne i być może pomagają ukształtować w osobowości córki ciepło i życzliwość wobec kandydata na współmałżonka.

Analizę zależności między postawami rodzicielskimi ojca a stosunkiem dorosłego dziecka do małżeństwa warto zakończyć ważnym spostrzeżeniem, że otrzymano kilka istotnych zależności w grupie córek, natomiast nie odnotowano ich w ogóle wśród synów. Skąd taka prawidłowość? Ojciec ma prawdopodobnie nikły wpływ na decyzje matrymonialne syna. Jego postawy rodzicielskie nie znajdują odzwierciedlenia w nastawieniu syna do formalizacji małżeństwa. Wynik ten świadczy o pewnej psychicznej niezależności tych dwóch osób w rodzinie – syna od ojca – w kwestii decyzji o ślubie. Pojawia się pytanie, w jakim stopniu jest to uwarunkowane częstą w kulturze Zachodu nieobecnością ojca w rodzinie. Jako znaczący może jawić się też fakt typowej dla mężczyzn rezerwy wobec zwierzania się innym mężczyznom ze swoich uczuć, szczególnie jeśli chodzi o temat kontaktów z płcią przeciwną. Ta prawidłowość dotyczy również – jak potwierdziły przeprowadzone badania – relacji ojca z synem.

Podsumowanie

Przedmiotem badań własnych były zależności między postawami rodzicielskimi a stosunkiem dorosłego potomstwa do małżeństwa. Otrzymane wyniki potwierdziły, że postawy rodzicielskie mają duże znaczenie dla podejścia dziecka do formalizacji związku romantycznego. Można wnioskować, że w większości przypadków im bardziej w postawach rodzicielskich wybrzmiewało negatywne ustosunkowanie do dziecka, tym bardziej dystansowało się ono od instytucji małżeństwa. Odnotowano kilka istotnych zależności w grupie córek, natomiast nie stwierdzono ich w ogóle wśród synów.

Uzyskano istotne, niewysokie, negatywne korelacje między uwikłaną postawą rodzicielską matki a przynależnościowym i społeczno-religijnym aspektem decyzji o małżeństwie wśród córek. W grupie synów stwierdzono istotną, umiarkowanie negatywną korelację między uwikłaną postawą rodzicielską matki a przynależnościowym aspektem decyzji o małżeństwie.

Okazało się, że występuje istotna, negatywna korelacja między władczą postawą rodzicielską matki a stosunkiem dorosłego dziecka do małżeństwa. Wśród synów władczość matki współistniała z niechęcią do małżeństwa w aspekcie poczucia szczęścia i przynależności, natomiast wśród córek – w aspekcie społeczno-religijnym.

Stwierdzono istotną, niewysoką, negatywną zależność pomiędzy chaotyczną postawą rodzicielską ojca a postrzeganiem przez córki małżeństwa w kategoriach poczucia szczęścia i przynależności oraz istotną niską, negatywną korelację między chaotyczną postawą matki a postrzeganiem przez córki małżeństwa jako konsekwencji przestrzegania norm społeczno-religijnych.

Odnotowano istotną, niewysoką, pozytywną korelację między prawidłową postawą ojca a stosunkiem córki do małżeństwa jako źródła poczucia szczęścia i przynależności.

Tylko w grupie córek badania ujawniły istotną, niewysoką, dodatnią korelację między nadopiekuńczą postawą ojca a ustosunkowaniem do małżeństwa jako poczucia szczęścia i przynależności oraz ustosunkowaniem do małżeństwa jako formalizacji związku i źródła bezpieczeństwa.

1 Postawy te omówiono dokładnie w poprzednim rozdziale.

2 Postawy te omówiono w poprzednim rozdziale.

Rozdział 3

Postawy rodzicielskie a postrzeganie przez córki własnej cielesności

Wprowadzenie

W rozdziale poddano analizie zależności między postawami rodzicielskimi a tym, jak młode, dorosłe kobiety postrzegają swoją cielesność. Zagadnienie postaw rodzicielskich badano z uwzględnieniem teorii terapii ześrodkowanej na kliencie Carla Rogersa i jego koncepcji kontaktu pomocnego. W koncepcji tej główny nacisk kładzie się na akceptację, empatię i kongruencję (szczerość, zgodność z samym sobą) i ich znaczenie dla przebiegu bliskich relacji z ludźmi. Przyjęto założenie, że te trzy cechy aktywowane w sobie przez rodzica mają znaczący wpływ na postrzeganie przez młode kobiety własnej cielesności.

3.1. Postawa akceptacji, empatii i kongruencji a kontakt pomocny w ujęciu Carla Rogersa

Zdaniem Rogersa w trakcie terapii najlepsze warunki do konstruktywnych zmian w funkcjonowaniu psychospołecznym

danego człowieka zachodzą wtedy, gdy terapeuta jest: autentyczny (inaczej kongruentny, zgodny z samym sobą), empatyczny (wrażliwy, wczuwający się w klienta) oraz akceptujący (okazujący bezwarunkowo pozytywne nastawienie wobec klienta). Powodzenie terapii zależy więc nie tyle od umiejętności technicznych terapeuty, ile od jego postawy charakteryzującej się wymienionymi cechami. Jeśli terapeuta potrafi w sobie te cechy aktywować, dochodzi do postępów w terapii i korzystnych zmian w osobowości klienta. Według Rogersa

> [w] człowieku tkwią ogromne zdolności do rozumienia samego siebie i do konstruktywnych zmian w sposobie bycia i zachowania, […] najlepsze warunki do ujawnienia i urzeczywistnienia tych zdolności stwarza pewna specyficzna relacja z drugim człowiekiem. Jej specyfika polega na tym, że terapeuta (lub inna osoba udzielająca pomocy) doświadcza siebie takim, jakim rzeczywiście jest, że wykazuje głęboką wrażliwość i nieoceniające zrozumienie dla drugiej osoby, że troszczy się o nią i komunikuje jej wszystkie te uczucia. Jakość tej relacji jest decydującym elementem całego procesu terapeutycznego (Rogers 1991, s. 6).

Akceptacja, empatia i kongruencja mogą zostać potraktowane jako warunki, które powinny zostać spełnione, aby relacja międzyludzka była twórcza, motywująca do konstruktywnych zmian. Założenie to można również przyjąć w odniesieniu do relacji rodzicielskiej. Dobry i kochający rodzic, wspierający dziecko w rozwoju i mądrze je wychowujący, to taki, który charakteryzuje się akceptacją, empatią i kongruencją. W literaturze przedmiotu teoria Rogersa była już wykorzystywana do pomiaru jakości relacji społecznych (Juroszek 2010a; Juroszek i in. 2013; Krzysteczko 1998). Kilka takich badań zostało przeprowadzonych przez autorkę niniejszego opracowania. Jedno z nich dotyczyło postrzegania przez licealistów postaw akceptacji, empatii i kongruencji rodziców (Juroszek 2010a). W kolejnym badaniu taką samą analizę podjęto wśród studentów (Juroszek i in. 2013). Badania ujawniły, że zarówno przez licealistów, jak i studentów matki zostały ocenione

jako bardziej akceptujące, empatyczne i kongruentne (Juroszek 2010a; Juroszek i in. 2013).

Teorię Rogersa uwzględnił w swoich badaniach Henryk Krzysteczko (1998), który analizował psychologiczno-religijne korelaty postaw penitentów wobec spowiedzi, m.in. znaczenie akceptacji, empatii i kongruencji jako istotnych cech spowiednika. Weryfikował hipotezę, zgodnie z którą im bardziej spowiednik w kontakcie z penitentem spełnia wymagania akceptacji, empatii i kongruencji, w tym większym stopniu penitent prezentuje pozytywną postawę wobec spowiedzi. Uzyskane wyniki potwierdziły postawioną przez autora hipotezę. Współczynniki korelacji pomiędzy ogólną postawą wobec spowiedzi a poszczególnymi skalami percepcji spowiednika były następujące: dla empatii spowiednika 0,43 u mężczyzn i 0,68 u kobiet, dla akceptacji spowiednika 0,43 u mężczyzn i 0,59 u kobiet, dla kongruencji spowiednika 0,35 u mężczyzn i 0,49 u kobiet. Oznacza to, że i u mężczyzn, i u kobiet postawa wobec spowiedzi zależy od percepcji spowiednika.

> Zależność ta jest jednak większa u kobiet aniżeli u mężczyzn. Kobiety zatem zwracają większą uwagę na spowiednika aniżeli mężczyźni (Krzysteczko 1998, s. 229).

W kolejnej części artykułu wykorzystano Rogeriański opis cech terapeuty do postawy akceptacji, empatii i kongruencji rodzica wobec dziecka.

Postawa akceptacji rodzica

Akceptujący rodzic szanuje swoje dziecko, okazuje mu niekłamaną przychylność, jest wobec niego przyjacielski, cierpliwy i pełen ciepła (Krzysteczko 1998). Przeżycia dziecka uważa za interesujące i warte rozmowy. Postawa rodzica wobec dziecka nie zmienia się bez wyraźnego powodu, jest pozbawiona nieuzasadnionej niechęci, gniewu oraz ambiwalentnych emocji, co w konsekwencji prowadzi do tego, że czuje się ono rozumiane, szanowane i akceptowane (Krzysteczko 1998). Nawet jeśli pewne

sprawy toczą się inaczej, niż rodzic chce, potrafi on zachować wobec dziecka życzliwość i cierpliwość.

Postawa empatii rodzica

Empatyczny rodzic potrafi wczuć się w sytuację dziecka, wejść w świat jego uczuć. Nawet gdy jest ono niespokojne i rozdrażnione, potrafi rozpoznać jego uczucia, zrozumieć ważne dla niego sprawy i problemy, niejako odgaduje jego myśli (Krzysteczko 1998).

W procesie komunikacji rodzic wykorzystuje metodę odzwierciedlenia: to, co dziecko powiedziało, zostaje po zastanowieniu przez rodzica powtórzone (Krzysteczko 1998).

> Temu służy aktywne wsłuchiwanie się, muzyczne wsłuchiwanie się: nie tylko w wypowiadane słowa, lecz także w uczucia, które za słowami się kryją. Przez empatyczne odzwierciedlenie dokonuje się proces personalizacji, który prowadzi do pożądanej zmiany, zostaje wzbudzone zaufanie do siebie, konflikty są lepiej artykułowane, uświadamiane (Krzysteczko 1998, s 230).

Postawa kongruencji rodzica

Rodzic kongruentny jest autentyczny i szczery. Jego wypowiedzi wyrażają to, co aktualnie odczuwa. Rodzic kongruentny nie odgrywa ról, które do niego nie pasują, unika maskowania się (Krzysteczko 1998). Wypowiada przed dzieckiem to, co się w nim autentycznie dzieje, i przedstawia się takim, jakim naprawdę jest. To, co mówi, daje prawdziwe wyobrażenie o jego aktualnych myślach i uczuciach. Unika udawania, że kocha i rozumie dziecko bardziej, niż to ma miejsce w rzeczywistości. Czuje się dobrze i swobodnie w kontakcie z dzieckiem, działa bez napięcia i przymusu (Krzysteczko 1998).

3.2. Znaczenie uwarunkowań kulturowych i relacji z rodzicem dla akceptacji własnej cielesności

W obecnej dobie panuje niespotykany we wcześniejszych epokach kult młodości. Jego konsekwencją jest nadmierna koncentracja ludzi na swojej atrakcyjności. Mimo pewnych niejasności dotyczących tego, co tak naprawdę oznacza atrakcyjność fizyczna (por. Szymanik-Kostrzewska 2016), powszechnie uważa się, że człowiek atrakcyjny fizycznie to taki, którego wygląd wskazuje na zdrowie i młodość (Sorokowski 2006). Ważne jest też uprawianie sportu, skutkujące zgrabną sylwetką.

> Nie wystarczy być urodziwym, aby uchodzić za pociągającego fizycznie. Należy mieć wysportowaną sylwetkę i odpowiednią wagę. Osoby z nadwagą w naszej kulturze są napiętnowane i uważane za nieestetyczne (Woźniak-Krakowian 2009, s. 82).

Koncentracja na utrzymaniu niskiej wagi wiąże się ze stosowaniem diet, czasem bardzo wyszukanych (Kowalska 2009), co w skrajnej postaci może prowadzić do anoreksji (jadłowstrętu) lub bulimii (żarłoczności) psychicznej.

Niezadowolenie z własnego wyglądu dotyczy przede wszystkim dziewcząt (Striegel-Moore, Franko 2002; Głębocka, Kulbat 2005).

> Są niezadowolone ze swojego ciała niezależnie od jego obiektywnego wyglądu. Badania nad dziewczętami trenującymi pływanie pokazały, że mimo iż były one szczupłe i sprawne, to jednak i tak nie lubiły swojego ciała […]. Ideał kobiety według nastolatek (rasy białej) ma ponad 170 cm wzrostu i waży nie więcej niż 50 kg (Wiśniewska 2014, s. 79).

Badania dowodzą, że ponad połowa nastolatek jest niezadowolona ze swojego wyglądu (Lwow, Dunajska, Milewicz 2007; Malara, Jośko, Kasperczyk, Kamecka-Krupa 2010; Tomaszewska, Babicz-Zielińska, Tomaszewski 2012). Najnowsze badania, przeprowadzone przez Natalię Kroker (2017), pokazały, że spośród 90 gimnazjalistek aż 72% stwierdziło, iż chciałoby wiele zmienić w swoim wyglądzie, 64% uważało, że ma za grube biodra, a 62% zadeklarowało, iż ogólnie są niezadowolone ze swojej aparycji. Wyniki te wskazują na wiele niepokojących zjawisk (m.in. rozbieżność między sylwetką posiadaną a idealną wśród części badanych pomimo posiadania wskaźnika BMI na poziomie normy lub zbyt niskiego), zwiększających ryzyko pojawienia się zaburzeń odżywiania (Kroker 2017).

> Dziewczynki w okresie dorastania często z miłych, energicznych i uroczych osób, jakimi były w okresie średniego dzieciństwa, zmieniają się w smutne, depresyjne i zamknięte w sobie nastolatki. Ta przemiana jedynie częściowo może być wyjaśniana zmianami rozwojowymi w sferze emocjonalnej. Jej przyczyna po części leży także w nadmiernej koncentracji na wadze ciała, wyglądzie, co powoduje utratę zadowolenia z wykonywanych czynności, które były traktowane jako hobby. Przez nadmierną koncentrację na dietach i ćwiczeniach nastolatki wycofują się ze swoich dotychczasowych zainteresowań […] (Wiśniewska 2014, s. 79).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na doniosłą rolę czynnika kulturowego w kształtowaniu się niezadowolenia z własnego ciała. W niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na tym, jakie znaczenie ma relacja z rodzicami (a dokładniej ujmując – postawy: akceptacji, empatii i kongruencji) dla obrazu własnego ciała u kobiet. Czynnik ten bowiem, obok społeczno-kulturowego i osobowościowego, traktowany jest w literaturze przedmiotu jako kluczowy dla postrzegania własnej cielesności (Kobierecka 2012).

Właściwa relacja z rodzicem jest jednym z głównych filarów prawidłowego obrazu ciała. Te dziewczęta, które łączy bliski kontakt emocjonalny z ojcem i matką, charakteryzują się wyższym, stabilnym obrazem siebie (w tym też obrazem własnego

ciała) niż dziewczęta z rodzin dysfunkcyjnych. Z kolei niechęć okazywana córce przez rodzica utrudnia jej identyfikację z własną płcią i przyjęcie roli kobiety. Wiele badań wykazało, że nieprawidłowości w relacjach z rodzicami mają negatywne konsekwencje dla obrazu ciała u dzieci (Benninghoven i in. 2007; Keery i in. 2005; Rodgers, Paxton, Chabrol 2009; Steinberg, Phares 2001). Do nieprawidłowości tych należą: nadmierna krytyka, negatywne komentarze dotyczące wyglądu, porównywanie z rówieśnikami, nadmierne zachęcanie do diet i kontrolowania wagi (za: Kobierecka 2012). Im częściej rodzice demonstrują takie działania, tym częściej dziecko doświadcza trudności z akceptacją swojego ciała i tym niższa jest jego samoocena. Dla niskiej samooceny oraz jej korelatów (np. lęku społecznego, depresji) charakterystyczne jest negatywne myślenie o sobie, co warunkuje negatywny rozwój wydarzeń (Murray, Holmes, Griffin 1996; Stojanowska 1998; Murray, Holmes, Griffin 2000; Murray, Holmes 2004; Juroszek 2010b, 2012c, 2013c).

Interesujące jest zagadnienie, czyja postawa rodzicielska – ojca czy matki – wykazuje większy związek z obrazem ciała u córek. Wcześniejsze badania nie przyniosły w tej kwestii do końca jasnych rezultatów. Przykładowo badania przeprowadzone przez Annę Kobierecką (2012) ujawniły, że więcej istotnych korelacji między postawami rodzicielskimi a emocjonalnym aspektem obrazu ciała uzyskano w grupie matek niż ojców. Z kolei analiza regresji w odniesieniu do obrazu ciała w wymiarze emocjonalnym wykazała predykcyjną rolę nadmiernie wymagającej postawy matki oraz niekonsekwentną postawę ojca.

Dariusz Krok i Kamila Rychtarczyk (2010) poddali analizie zależności między relacją z ojcem a percepcją wizerunku własnego ciała u kobiet w wieku późnej adolescencji. Celem badań było ustalenie, czy istnieje związek między subiektywną oceną relacji z własnym ojcem dokonywaną przez młode kobiety a sposobem doświadczenia własnego ciała w wymiarach: emocjonalnym, behawioralnym i poznawczym (Krok, Rychtarczyk 2010). Wykorzystano następujące narzędzia: Skalę Postaw Rodzicielskich Mieczysława Plopy i Kwestionariusz Wizerunku Ciała Alicji

Głębockiej. W badaniu wzięło udział 250 studentek różnych kierunków, w wieku od 18 do 24 lat. Rezultaty potwierdziły hipotezę sugerującą pozytywny związek między akceptującą postawą ojca a wyższym poczuciem własnej wartości i pozytywnym nastawieniem do własnej cielesności. Zdaniem Kroka i Rychtarczyk ojciec odgrywa dużą rolę w kształtowaniu się obrazu ciała u córki.

> Ojciec może w nieświadomy sposób przekazywać córce własny model kobiecego piękna, stanowiący dla niej punkt odniesienia w zabiegach mających na celu eksponowanie bądź maskowanie własnej kobiecości. Najsilniejszy wpływ na to, jak dziewczęta oceniają siebie, ma poziom bliskości w relacjach z ojcem. Wartym podkreślenia jest fakt, że ma on o wiele większe znaczenie niż poziom bliskości z matką, być może ze względu na to, że ojciec jest pierwszym mężczyzną w życiu kobiety (Krok, Rychtarczyk 2010, s. 240).

Warto podkreślić, że takie podejście koresponduje z wynikami analizy dotyczącej roli ojca w wychowaniu, dokonanej przez Kazimierza Pospiszyla. Autor twierdzi, że znaczenie ojca w kształtowaniu się u córek cech związanych z płciowością i cielesnością jest nie do przecenienia (Pospiszyl 1980).

Biorąc pod uwagę rezultaty przytoczonych badań oraz sugestie badaczy, w niniejszym opracowaniu, oprócz weryfikacji zależności między postawami rodziców a niezadowoleniem córek z własnego ciała, poddano też analizie problem, czy płeć rodzica różnicuje uzyskane wyniki.

3.3. Problematyka i metodologia badań własnych

Problematyka, cele, pytania i hipotezy badawcze

Problematyka badań własnych dotyczy psychospołecznych uwarunkowań obrazu własnego ciała. Przedmiotem są zależności między postawami rodzicielskimi a niezadowoleniem młodych kobiet ze swojego ciała. Dla zbadania postaw rodzicielskich przyjęto koncepcję kontaktu pomocnego Rogersa, który twierdził, że nawiązanie prawdziwie pomocnego kontaktu możliwe jest tylko wtedy, gdy osoba wspierająca w rozwoju osobowości (terapeuta, rodzic) charakteryzuje się empatią, akceptacją i kongruencją (Rogers 1991). Założono więc, że dobry i kochający rodzic, wspierający dziecko w rozwoju i mądrze je wychowujący, to taki, który cechuje się akceptacją, empatią i kongruencją. Celem podjętych badań było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy akceptacja, empatia i kongruencja rodziców (zarówno ojca, jak i matki) znajduje odzwierciedlenie w sferze percepcji swojego ciała wśród córek.

Postawiono następujące **ogólne pytanie badawcze**: Czy istnieje, a jeśli tak, to jaki, związek między postawami rodzicielskimi a niezadowoleniem dziewcząt ze swojego ciała?

Sformułowano następujące **pytania szczegółowe**:

- Czy istnieje związek między postawą akceptacji rodzica a niezadowoleniem dziewcząt ze swojego ciała?
- Czy istnieje związek między postawą empatii rodzica a niezadowoleniem dziewcząt ze swojego ciała?
- Czy istnieje związek między postawą kongruencji rodzica a niezadowoleniem dziewcząt ze swojego ciała?
- Czy płeć rodzica różnicuje uzyskane wyniki?

Wysunięto następującą **hipotezę**: Im wyższa ocena matki i ojca pod względem akceptacji, empatii i kongruencji, tym mniejsze niezadowolenie młodych kobiet z własnego ciała.

Badana grupa

Badania zostały przeprowadzone wśród studentek uczelni śląskich. Ogółem rozdano do wypełnienia 112 kwestionariuszy, z czego 12 nie zostało kompletnie wypełnionych. Ostatecznie grupa badawcza składała się ze 100 kobiet w wieku od 20 do 22 lat. Średnia wieku wyniosła 21 lat.

Narzędzia badawcze

Do pomiaru postaw rodzicielskich (akceptacji, empatii i kongruencji) wykorzystano Kwestionariusz Percepcji Rodzica, składający się z dwóch takich samych części, gdzie pierwsza przeznaczona jest dla matki, a druga dla ojca.

> Kwestionariusz Percepcji Rodzica został skonstruowany na podstawie Kwestionariusza Percepcji Spowiednika przez Penitenta […], który z kolei jest nieznaczną przeróbką Kwestionariusza Percepcji Terapeuty G. Barett-Lenarda […], narzędzia zbudowanego na podstawie teorii Carla Rogersa (Juroszek 2010a, s. 92).

Narzędzie to składa się z trzech skal:

1. Postawa akceptacji rodzica – rozumiana jako okazywanie dziecku szacunku, ciepła, cierpliwości i niekłamanej przychylności.
2. Postawa empatii rodzica – pojmowana jako umiejętność wczucia się w sytuację dziecka i rozpoznawania doświadczanych przez nie emocji, rozumienia ważnych dla niego spraw, w szczególności trudnych i dotkliwych.
3. Postawa kongruencji rodzica – traktowana jako autentyczność i szczerość, umiejętność przedstawiania się takim, jakim się naprawdę jest; dystansowanie się od przywdziewania masek.

Na każdą skalę (akceptacji, empatii i kongruencji) przypada po 16 stwierdzeń. Osoby badane ustosunkowywały się do każdego

stwierdzenia, wykorzystując skalę od –3 do 3, gdzie 3 oznaczało „zdecydowanie się nie zgadzam”, a 3 – „zdecydowanie się zgadzam”. Skala ma więc charakter rosnący.

> W celu ułatwienia obliczeń, po wypełnieniu kwestionariusza skalę tę zmieniono na taką, która zaczyna się od cyfry 1, a kończy na cyfrze 7 (przykładowo: dotychczasowej cyfrze –3 przyporządkowano 1), co wyeliminowało wyniki minusowe (Juroszek 2010a, s. 92).

Do pomiaru niezadowolenia z własnego ciała wykorzystano Body Shape Questionnaire (BSQ) Petera Coopera i współpracowników (1987) w tłumaczeniu własnym. Narzędzie to składa się z 34 stwierdzeń operacjonalizujących niezadowolenie z własnej figury, rozumiane jako odczuwanie negatywnych emocji w stosunku do swojego ciała: niepewności, wstydu, poczucia winy, zażenowania, niechęci, złości.

Badani, wypełniając kwestionariusz, posługiwali się skalą od 1 do 6, gdzie 1 oznacza „zawsze”, a 6 – „nigdy”. Im wyższy wynik uzyskuje dana osoba, tym większe jest jej niezadowolenie z własnej figury. Kwestionariusz spełnia kryteria trafności i rzetelności (współczynnik alpha Cronbacha wynosi 0,97).

3.4. Wyniki

A) Statystyka opisowa

Poniżej przedstawiono rezultaty statystyki opisowej dla postaw: akceptacji, empatii i kongruencji, matki i ojca w percepcji badanych kobiet.

Postawy rodzicielskie matek w percepcji młodych, dorosłych kobiet

W ocenie badanych studentek ich matki charakteryzowały się przede wszystkim kongruentną postawą rodzicielską (średnia wyniosła 83,34), najrzadziej – empatyczną (średnia wyniosła 72,52). Uzyskane rezultaty prezentuje tabela 18.

Tabela 18. Statystyka opisowa dla postaw matek w percepcji córek

Postawa rodzicielska matki	Średnia	Mediana	Minimum	Maximum	*SD*
Akceptacja	79,94	81,00	28,0	112,0	18,53
Empatia	72,52	75,00	20,0	112,0	19,07
Kongruencja	83,34	85,00	37,0	112,0	16,45

Postawy rodzicielskie ojców w percepcji córek

W percepcji badanych studentek ojcowie cechowali się przede wszystkim akceptującą postawą rodzicielską (średnia wyniosła 72,94), najrzadziej zaś – empatyczną (średnia wyniosła 60,62). Otrzymane wyniki przedstawia tabela 19.

Tabela 19. Statystyka opisowa dla postaw ojców w percepcji córek

Postawa rodzicielska ojca	Średnia	Mediana	Minimum	Maximum	*SD*
Akceptacja	72,94	76,00	26,0	104,0	20,36
Empatia	60,62	63,00	22,0	106,0	21,04
Kongruencja	71,5	72,00	16,0	112,0	19,5

B) Wyniki analizy statystycznej

W celu określenia kierunku analizy statystycznej wykorzystano obliczenia testem Kołmogorowa-Smirnowa, badającym normalność rozkładu. Wyniki wskazały na dominację zmiennych cechujących się obecnością rozkładu normalnego, dlatego do dalszej analizy użyto testów parametrycznych: *t*-Studenta i współczynnik korelacji Pearsona. Przeprowadzona analiza testem *t*-Studenta potwierdziła obecność istotnych różnic pomiędzy ojcem i matką w zakresie wszystkich trzech analizowanych postaw: akceptacji, empatii i kongruencji. Okazało się, że matki zostały ocenione przez młode, dorosłe kobiety jako bardziej akceptujące (wynik był istotny na poziomie tendencji statystycznej), empatyczne i kongruentne niż ojcowie. Uzyskane rezultaty zawiera tabela 20.

Tabela 20. Średnie postaw rodzicielskich w zależności od płci rodzica

Postawa rodzicielska	Matka	Ojciec	*t*	*df*	*p*
Akceptacja	79,94	72,94	1,79	98	0,07**
Empatia	72,52	60,62	2,96	98	ist.*
Kongruencja	83,34	71,5	3,28	98	ist.*

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
** rezultat istotny na poziomie tendencji statystycznej $p < 0,1$

W celu oszacowania związku między postawą akceptacji, empatii i kongruencji rodzica a stosunkiem córek do własnej cielesności wykorzystano współczynnik korelacji Pearsona. Poniżej przedstawiono uzyskane rezultaty.

Zależności korelacyjne między postrzeganą postawą akceptacji, empatii i kongruencji rodzica a niezadowoleniem młodych kobiet z własnego ciała

Stwierdzono występowanie istotnej, umiarkowanej, ujemnej korelacji między akceptującą postawą rodzicielską a niezadowoleniem studentek z własnego ciała. W grupie matek i ojców korelacje te wyniosły odpowiednio: $r = –0,4$ i $r = –0,42$, co oznacza, że im bardziej córka czuje się akceptowana przez matkę i ojca, tym mniejsze jest jej niezadowolenie z własnego ciała (mniejsze kompleksy). Test badający istotność różnic między współczynnikami korelacji wykazał, że uzyskane dla matek i ojców korelacje między akceptującą postawą rodzicielską a niezadowoleniem córek z własnego ciała nie różniły się znacząco od siebie.

Otrzymano też istotną, negatywną, umiarkowaną korelację między postawą empatii rodzica a niezadowoleniem studentek z własnego ciała. W grupie matek i ojców współczynniki korelacji wyniosły odpowiednio: $r = –0,35$ i $r = –0,41$, co świadczy o tym, że im wyżej córka ocenia ojca i matkę pod względem empatii, tym mniejsze jest jej niezadowolenie z własnego ciała. Test badający istotność różnic między współczynnikami korelacji ujawnił, że odnotowane wśród matek i ojców korelacje między postawą empatii a niezadowoleniem córek z własnego ciała nie różniły się znacząco od siebie.

Również w odniesieniu do postawy kongruencji, podobnie jak w przypadku pozostałych postaw, stwierdzono istotną, umiarkowaną, negatywną korelację między postawą kongruencji rodzica a niezadowoleniem studentek z własnego ciała. Otrzymane wśród matek i ojców współczynniki korelacji wyniosły odpowiednio: $r = –0,39$ i $r = –0,43$, co oznacza, że im lepiej córka ocenia swojego ojca i matkę pod względem kongruencji, tym mniejsze jest jej niezadowolenie z własnego ciała. Test badający istotność różnic między współczynnikami korelacji wykazał, że występujące w grupie matek i ojców korelacje między kongruentną postawą rodzicielską a niezadowoleniem córek z własnego ciała nie różniły się znacząco od siebie.

Tabela 21. Zależności korelacyjne między postrzeganą akceptacją, empatią i kongruencją rodzica a niezadowoleniem studentek z własnego ciała

Niezadowolenie studentek z własnego ciała	Akceptacja		Empatia		Kongruencja	
	matka	ojciec	matka	ojciec	matka	ojciec
	−0,4*	−0,42*	−0,35*	−0,41*	−0,39*	−0,43*

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$

3.5. Interpretacja wyników

W niniejszych badaniach przyjęto, że aby relacja ojciec – córka była dla dziecka w pełni zadowalająca, musi opierać się na empatii, akceptacji i kongruencji rodzica wobec dziecka. Według Rogersa cechy te są fundamentem jakiegokolwiek kontaktu pomocnego. Stosunek rodzica do dziecka powinien być traktowany jako pomocny z tego względu, że z założenia rola rodzica polega na wspieraniu dziecku w jego rozwoju, w tym rozwoju osobowości, u której podstaw leży prawidłowo ukształtowana samoocena.

Kochający, akceptujący córkę rodzic pomaga jej w zbudowaniu wysokiej, stabilnej samooceny oraz prawidłowego wizerunku swojego ciała. Badania własne potwierdziły tę prawidłowość, gdyż uzyskano istotne, negatywne zależności między oceną postaw rodzicielskich: akceptacji, empatii i kongruencji, a niezadowoleniem dziewcząt z własnej cielesności. Płeć rodzica nie różnicowała wyników, co sugeruje, że rola ojca i matki jest równie ważna dla kształtowania się prawidłowego obrazu ciała u dziewcząt. Rodzice, w zależności od swojej płci, inaczej kształtują obraz ciała u córki. Pisząc na temat zależności między relacją córki z matką a obrazem ciała, Kobierecka zaznacza, że

> [i]dentyfikacja kobiety z matką w dzieciństwie ma znaczenie w pierwotnym poczuwaniu się kobietą, a obraz ciała ma udział w budowaniu poczucia bycia kobietą […]. Można przypuszczać też, że negatywny obraz ciała będzie się wiązał z przeżywaniem takich doświadczeń przypisanych kobietom, jak ciąża i macierzyństwo […]. W kontekście roli postaw matek w warunkowaniu zadowolenia z ciała można wysunąć hipotezę, iż stosunek do matki może być „rozegrany w ciele" […] (Kobierecka 2012, s. 392).

W literaturze przedmiotu często podkreśla się wszechobecny kryzys małżeństwa i rodziny, objawiający się mniejszym zaangażowaniem ojca w wychowanie dziecka. Przyczyną tego jest osłabienie trwałości rodziny, co przejawia się m.in. większą liczbą rozwodów i samotnego rodzicielstwa. Z drugiej strony jednak obserwuje się wzrost świadomego zaangażowania mężczyzn w budowanie dojrzałego ojcostwa. Ci, którzy cenią wartości rodzinne, trwałość małżeństwa, w coraz większym stopniu realizują się nie tylko na polu zawodowym, ale również rodzinnym.

> Nade wszystko dziecko ma potrzebę takiej postawy i obecności ojca, przez którą wyraża się nadzieja, pewność, obowiązek, otwarcie pozwalające dziecku nabrać pewności co do własnej tożsamości osobowej, pozwalające uwierzyć w siebie, aby się nie poddawać niepowodzeniom, aby nie abdykować z drogi ku własnej tożsamości (Nowak 2007, s. 23).

Badania własne wykazały, jak ważna jest dobra relacja z ojcem dla budowania pozytywnego obrazu ciała u córki. Jeśli jego postawa charakteryzuje się akceptacją, empatią i kongruencją, to staje się czynnikiem chroniącym przed kompleksami i niezadowoleniem z własnego ciała. Na tę prawidłowość wskazuje także Kobierecka:

> […] okazywana przez ojca bezwarunkowa akceptacja, a nawet podziw dla dziewczynki wzmacniają jej dumę oraz poczucie własnej wartości […], w tym prawdopodobnie także zadowolenie z własnego ciała (Kobierecka 2012, s. 392).

Podsumowanie

Uzyskane w badaniach własnych wyniki potwierdziły hipotezę, zgodnie z którą im lepiej córki oceniają ojca i matkę pod względem akceptacji, empatii i kongruencji, tym mniejsze jest ich niezadowolenie z własnego ciała. Płeć rodzica nie różnicowała otrzymanych rezultatów. Postawy akceptacji, empatii i kongruencji rodzica mogą więc być traktowane jako warunki, które powinny zostać spełnione, aby córka cieszyła się wysoką, stabilną samooceną, również w kwestii własnej cielesności.

Część II

Style przywiązania

W literaturze przedmiotu coraz więcej pozycji poświęca się teorii przywiązania, co świadczy o jej dużej sile oddziaływania.

Przywiązanie to więź, jaka łączy dziecko z matką, kształtująca się głównie do 3. roku życia (Bee 2004). Twórca teorii przywiązania John Bowlby twierdził, że jakość relacji z opiekunem (matką) jest matrycą późniejszych relacji z innymi ludźmi (Bowlby 1969, 1973, 1980). Bowlby duże znaczenie nadawał wczesnej relacji z rodzicem, co było rezultatem jego wieloletnich badań, w których nawiązywał do własnych obserwacji klinicznych (m.in. dzieci pozbawionych rodzicielskiej podczas drugiej wojny światowej) i badań nad zwierzętami. Nie bez znaczenia były też prace innych badaczy zajmujących się zagadnieniem relacji matka – dziecko, m.in. Harry'ego Harlowa i jego słynnego eksperymentu nad małpkami. Bowlby prowadził obserwacje kliniczne m.in. w sierocińcach, szkołach i szpitalach. Jednym z pierwszym takich miejsc była szkoła dla dzieci trudnych i nieprzystosowanych w Norfolk.

> W szkole w Norfolk poszukujący swej drogi życiowej przyszły psychiatra i psychoanalityk miał możliwość obserwowania i poznawania historii życia przebywających w niej dzieci, co wywarło na nim wielkie wrażenie. Potrafił nawiązać dobry kontakt z najbardziej „trudnymi" uczniami (Bowlby 2007, s. 9).

Bowlby podkreślał, że przywiązanie ma charakter biologiczny. Wielokrotnie odwoływał się do przykładów z życia zwierząt, potwierdzających, że właściwie przebiegająca interakcja między młodym osobnikiem a jego matką reguluje fizjologiczne procesy odpowiedzialne za zapewnienie homeostazy w organizmie młodego osobnika (Bowlby 2007, s. 12). Gdy ta interakcja przebiega niewłaściwie, dochodzi do szeregu nieprawidłowości w rozwoju potomstwa zarówno u zwierząt, jak i ludzi.

Jakość związku z matką ma szczególne znaczenie dla przeżycia, adaptacji i rozwoju psychofizycznego dziecka (Stawicka 2005, s. 4).

> Matczyne ciepło, dotyk, zapach czy kołysanie kontrolują w najwcześniejszym okresie życia działanie systemów regulujących sen, temperaturę, poziom aktywacji, pracę serca, głód czy tempo aktywności motorycznej dziecka. […]. W tym przypadku również podkreślana jest istotna rola opiekuna, zdolnego do odpowiedniej stymulacji i modulowania reakcji emocjonalnych niemowlęcia. Uważa się, iż zakłócenia w spełnianiu przez opiekuna takiej roli mogą prowadzić do nieprawidłowego rozwoju systemu korowo-limbicznego, co w późniejszych okresach życia może powodować zakłócenia w adaptacji i przyczynić się do powstania różnorodnych symptomów psychopatologicznych (Bowlby 2007, s. 12).

Rezultaty wielu badań potwierdzają ten tok myślenia (Cassidy, Jones, Shaver 2013; Schore 2000, 2001, 2002).

Uczennica Bowlby'ego, Mary Ainsworth, wyszczególniła trzy style przywiązania: bezpieczny, lękowo-ambiwalentny i unikający. W swojej analizie jakości przywiązania do matki wykorzystywała opracowaną przez siebie metodę zwaną procedurą nieznanej sytuacji.

> Procedura ta stawia dziecko w sytuacji kumulującego się stresu, dającej sposobność do zaobserwowania różnic indywidualnych w wykorzystywaniu przez niemowlę swego opiekuna jako bazy podczas eksploracji, jego zdolności do czerpania od niej pocieszenia oraz zmieniającej się równowagi między przywiązaniem a eksploracją w szeregu zmieniających się sytuacji (Bowlby 2007, s. 370).

Bezpieczny styl przywiązania charakteryzuje się postrzeganiem matki jako „bezpiecznej bazy", zaufaniem do niej i wiarą w jej dostępność (Wojciszke 2002). Styl lękowo-ambiwalentny z kolei cechuje się silnym lękiem przed rozstaniem z matką, brakiem przekonania o jej stałej dostępności, płaczliwością i protestem w sytuacji już samej zapowiedzi rozstania. Styl unikający polega na ignorowaniu matki i unikaniu bliskości (Wojciszke 2002).

Zachowania matki, które sprzyjają radzeniu sobie ze stresem i utrwaleniu się bezpiecznego stylu przywiązania, są następujące (Yarrow 1963, za: Bowlby 2007, s. 379):

- kontakt fizyczny z niemowlęciem,
- dopasowywanie przez matkę sposobu postępowania do cech charakterystycznych dla dziecka i przejawianych przez nie rytmów zachowań,
- zdolność do uspokojenia dziecka,
- stymulowanie i zachęcanie dziecka do aktywności społecznej oraz postępów rozwojowych,
- dopasowanie proponowanych dziecku doświadczeń i materiałów do jego indywidualnych predyspozycji i zdolności,
- wyrażanie częstych i pozytywnych uczuć wobec dziecka.

> Niezależnie od przyczyn zachowywania się matki wobec niemowlęcia w taki lub inny sposób istnieje wiele danych wskazujących na to, że zachowanie to odgrywa wiodącą rolę w determinowaniu wzorca przywiązania, jaki się w końcu rozwinie (Bowlby 2007, s. 379).

Bowlby podkreślał, że mimo iż wzorce przywiązania są zasadniczo trwałe i stabilne, to jednak mogą one ulec zmianie pod wpływem pewnych wydarzeń, np. choroby czy narodzin kolejnego dziecka.

> Nie można zatem przypisywać nazbyt wielkiej wartości prognostycznej stwierdzeniu, że pierwsze urodziny to moment, gdy najprawdopodobniej para matka – dziecko ustaliła już charakterystyczny wzorzec interakcji. Oznacza ono bowiem jedynie tyle, że w wypadku większości par wzorzec, który

> prawdopodobnie będzie się utrzymywał w przyszłości, w tym czasie jest już obecny (Bowlby 2007, s. 383).

Nieprawidłowości w relacji z matką są czynnikiem zwiększającym ryzyko pojawienia się trudności na kolejnych etapach rozwojowych, ale zależność ta nie ma charakteru zero-jedynkowego. Wyniki badań longitudinalnych, przeprowadzonych w grupie rocznych (pierwszy pomiar) i czteroletnich (drugi pomiar) dzieci, wykazały, że zgodność między stylem przywiązania do rodziców i stylem przywiązania do przedszkolnych opiekunów miała miejsce tylko w 45% przypadków (Howees, Hamilton 1992, za: Nowotnik 2014). Podobne rezultaty uzyskali Frits A. Goossens i Marinus H. van Ijzendoorn (1990, za: Nowotnik 2014). Podsumowując wyniki przytoczonych badań, Anna Nowotnik pisze:

> Zreferowane badania prowadzą do wniosku, że dziecko z pozabezpiecznym stylem przywiązania do matki jest zdolne do nawiązania bezpiecznej relacji z innym dorosłym, np. nauczycielem, jeśli tylko charakteryzuje się on szczególną wrażliwością i rozwagą. Jednakże należy mieć na względzie, że wraz z wiekiem dziecka wzrasta ryzyko utrwalenia istniejących reprezentacji relacji i generalizacji posiadanego stylu przywiązania z rodzicami na inne relacje, także na układ uczeń – nauczyciel […] (Nowotnik 2014, s. 14).

Badania podłużne przeprowadzone w grupie osób dorosłych wykazują, że zgodność pomiędzy stylami przywiązania w dzieciństwie a stylami ostatecznie ukształtowanymi w dorosłości wynosi od 68% do ponad 80% (Wyrzykowska 2012). Zdaniem Marii Deptuły

> Uzasadnione jest więc założenie, że praktyki wychowawcze rodziców mogą odwrócić niekorzystny bieg wydarzeń, ale mogą też – jak piszą A. Cartron, F. Winnykamen – pośredniczyć w uczeniu się zachowań dewiacyjnych […] (Deptuła 2010, s. 102).

Pozabezpieczne style przywiązania są czynnikiem ryzyka zaburzeń psychicznych (Thorberg i in. 2011) oraz uzależnień. W grupie ludzi uzależnionych dominują dysfunkcjonalne style

przywiązania (Kassel, Wardle, Roberts 2007; Molnar i in. 2010; de Rick, Vanheule, Verhaeghe 2007; de Rick, Vanheule 2007).

> Flores […] podkreśla, że przywiązanie osoby uzależnionej do substancji jest silne, przede wszystkim z tego względu, iż jest to relacja bardziej niezawodna i łatwiejsza do kontroli niż niepewny, nieprzewidywalny dla tej osoby kontakt ludzki (Wyrzykowska 2012, s. 313).

Rezultaty badań przeprowadzonych przez Weronikę Juroszek i Magdalenę Zglińską wskazują (2012), że pozabezpieczne style przywiązania dominują też u dzieci osób uzależnionych, mianowicie wśród Dorosłych Dzieci Alkoholików. Autorki porównywały grupę 40 uczestników terapii dla Dorosłych Dzieci Alkoholików z grupą 40 osób, których rodzice nie byli alkoholikami (wyodrębnioną na podstawie wywiadu). Dorosłe Dzieci Alkoholików, w porównaniu z grupą kontrolną, istotnie częściej charakteryzowały się unikającym i lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania. Okazało się więc, że postawa rodzica uzależnionego od alkoholu, ze względu na swoją nieprzewidywalność i brak konsekwencji, sprzyja ukształtowaniu się lękowo-ambiwalentnego stylu u dziecka (Juroszek, Zglińska 2012). Z kolei za unikający styl przywiązania u potomstwa odpowiada prawdopodobnie odrzucenie, niedostatek czułości i ciepłego kontaktu fizycznego ze strony uzależnionego rodzica (Juroszek, Zglińska 2012). Do czynników chroniących przed sięganiem po alkohol należy bezpieczny styl przywiązania, gdyż pełna ufności więź z rodzicem wspomaga młodego człowieka w rozwoju oraz pozwala prawidłowo wywiązać się z obranych ról społecznych i obowiązków.

> Badania podłużne (dwuletnia obserwacja) wśród młodzieży (1222 osoby), dotyczące czynników ryzyka i ochronnych dla ciężkich epizodów picia, wykazały, iż bezpieczne przywiązanie może mieć, obok kontroli rodzicielskiej, działanie chroniące przed sięganiem po alkohol i upijaniem się. […]. Uważa się, że ufna więź jest zawsze najlepszym predykatorem dobrego rezultatu we wszystkich formach terapii (Wyrzykowska 2012, s. 312).

Badania nad zależnościami między stylami przywiązania a funkcjonowaniem psychospołecznym jednostki prowadzone były głównie w paradygmacie ilościowym, niemniej jednak w ostatnich latach wzrasta liczba analiz wykorzystujących metody jakościowe. Przykładem mogą być badania przeprowadzone przez Marię Adamczyk (2016) w grupie ośmiorga nastolatków, wychowanków całodobowej placówki opiekuńczo-
-wychowawczej typu socjalizacyjnego. Autorka zastosowała metody jakościowe: analizę treści dokumentów (notatek służbowych, opinii specjalistycznych), obserwację uczestniczącą oraz wywiad o charakterze swobodnym i pogłębionym. Podsumowując wyniki, stwierdziła, że istnieje związek między trudnościami przejawianymi przez badanych nastolatków a zaburzeniami w relacji z rodzicem, np. odrzucająca postawa wychowawcza rodzica znajduje odzwierciedlenie w zachowaniach agresywnych dziecka.

> Wydaje się także, że brak znaczącej postaci ojcowskiej, przy nadmiernie permisywnym stylu wychowawczym matki, może sprzyjać wystąpieniu zachowań opozycyjno-buntowniczych i aspołecznych. Wychowywanie przez niekonsekwentnych, skłóconych ze sobą rodziców powoduje brak poczucia bezpieczeństwa i silny lęk przed odrzuceniem, skutkujący bądź to nadmierną zależnością i poszukiwaniem bliskich relacji w adolescencji, bądź też przesadnym dążeniem do niezależności i niechęcią do angażowania się w związki interpersonalne (Adamczyk 2016, s. 98).

W analizie przywiązania nie sposób pominąć czynnika kulturowego (por. Nowotnik 2014; Lubiewska 2014). Wyniki badań międzykulturowych pokazują bowiem, że w zależności od kraju pochodzenia badanych osób uzyskiwane są odmienne wyniki w skali przywiązania. Jako przykład warto przywołać badania przeprowadzone przez Katarzynę Lubiewską (2014), która analizowała znaczenie kolektywizmu dla zachowań rodzicielskich matki oraz przywiązania polskich i niemieckich nastolatków w perspektywie hipotezy kulturowego dopasowania. Do pomiaru przywiązania autorka wykorzystała Adult Attachment Scale

(Collins, Read 1990, za: Lubiewska 2014) – skalę zaadaptowaną do pomiaru jakości zgeneralizowanego wewnętrznego modelu roboczego przywiązania do bliskich osób. Uzyskała nieoczekiwany rezultat, polegający na deklarowaniu przez niemieckie nastolatki istotnie niższego, w porównaniu z polskimi, poziomu przywiązaniowego unikania. Oznacza to, że niemieckie nastolatki bardziej niż polskie dystansują się wobec bliskości, i wskazuje też, jak różne wyniki można otrzymać, kiedy uwzględni się czynnik kulturowy.

Rozdział 4

Style przywiązania a sposoby wyrażania uczuć

Wprowadzenie

Style przywiązania charakteryzuje ciągłość. Ukształtowane w dzieciństwie wzorce stylów przywiązania do pewnego stopnia obowiązują również w okresie dorosłości, w tworzonych wtedy relacjach romantycznych i małżeńskich (Hazan, Shaver 1987). Cindy Hazan i Phillip Shaver doszli do wniosku, że istnieje wiele podobieństw między relacją z matką a relacją z partnerem romantycznym: te same neurohormonalne mechanizmy odpowiadają za emocjonalną i behawioralną dynamikę tych relacji, typy indywidualnych zróżnicowań widocznych w kontakcie niemowlę – dorosły są podobne do obserwowanych w romantycznych relacjach, indywidualne różnice w zachowaniach przywiązaniowych dorosłych są odzwierciedleniem ich oczekiwań i wierzeń, jakie się w nich kształtowały (odnośnie do samych siebie i bliskich relacji) na podstawie ich historii doświadczenia przywiązania (Hazan, Shaver 1994, za: Plopa 2008a). Teoria Hazan i Shavera stale dostarcza nowych argumentów w tłumaczeniu prawidłowości dotyczących ludzkiej aktywności. Jednak wiele z nich, np. dotyczące sfery seksualności i jej ewentualnego przywiązaniowego charakteru, wciąż nie stało się przedmiotem pogłębionej analizy (Plopa 2008a; Juroszek 2012a, 2012b).

Osoba charakteryzująca się bezpiecznym stylem przywiązania w relacji romantycznej jest życzliwa, otwarta i ufna. Zazwyczaj deklaruje też wysoki poziom satysfakcji ze związku oraz potrafi nazywać swoje uczucia bez ranienia bliskiej osoby. Osoba o lękowo-ambiwalentnym stylu przywiązania zamartwia się o losy związku i koncentruje głównie na negatywnych stronach relacji, z kolei jednostka unikająca jest niechętna do zwierzeń, mało spontaniczna i wykazuje opór wobec bliskości.

Ciepła i życzliwa relacja dziecka z rodzicem sprzyja nastawieniu na budowanie długofalowego, wspierającego związku z płcią przeciwną (Manlove i in. 2012; Farahani, Cleland, Mehryar 2011; Mmari i in. 2013). Wzorzec przywiązania kształtowany przez rodziców decyduje o jakości późniejszych związków romantycznych dzieci. Innymi słowy, style przywiązania są jednym z czynników zwiększających prawdopodobieństwo satysfakcji z bliskich relacji (Bippus, Rollin 2003; Roberts, Gotlib, Kassel 1996; Shi 2003) – również romantycznych (Feeney 2008; Juroszek, Kubeczko, Haberla 2012; Lee 2017; Shi 2003) i małżeńskich (Johnson 1997; Mondor i in. 2011; Novak, Sandberg, Davis 2017).

Weronika Juroszek, Oktawia Haberla i Wioleta Kubeczko (2012) analizowały zależności między stylami przywiązania a satysfakcją z jakości relacji romantycznej (namiętnością, intymnością i zaangażowaniem) u narzeczonych. Grupa badawcza składała się z 59 par narzeczeńskich (118 osób). Badanie odbyło się w trakcie prowadzonych przez parafie kursów przedmałżeńskich. Stwierdzono występowanie istotnej, umiarkowanej korelacji między bezpiecznym stylem przywiązania a intymnością, namiętnością i zaangażowaniem – cechami miłości przejawianymi wobec narzeczonego (narzeczonej). Oznacza to, że im wyższe wyniki uzyskiwała dana osoba w skali bezpiecznego stylu przywiązania, tym większą deklarowała miłość (intymność, namiętność, zaangażowanie) do narzeczonego (narzeczonej). Autorki odnotowały też negatywną, umiarkowaną zależność między unikającym przywiązaniem a wymienionymi cechami miłości. Nie zauważono natomiast istotnych zależności między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a namiętnością,

intymnością i zaangażowaniem. W podsumowaniu badaczki stwierdziły, że osobom z bezpiecznym przywiązaniem najłatwiej przychodzi budowanie związku romantycznego (narzeczeńskiego), najtrudniej zaś – osobom unikającym bliskich relacji.

Styl przywiązania różnicuje sposób, w jaki jednostka kończy relację romantyczną (Collins, Gillath 2012; Madey, Jilek 2012; Pistole 1995; Weisskirch, Delevi 2012). Jednostki z bezpiecznym przywiązaniem w sytuacji zakończenia związku romantycznego stosują stosunkowo konstruktywne sposoby działania (Madey, Jilek 2012; Pistole 1995). Z kolei osoby o unikającym stylu przywiązania stosują strategie „nie wprost" (Collins, Gillath 2012), np. kończą związek za pomocą technologii informatycznych (Weisskirch, Delevi 2012). Jednostki o stylu lękowo-ambiwalentnym gnębią siebie myślami o tym, czy dobrze zrobiły i czy warto powrócić do partnera (Collins, Gillath 2012).

W niniejszym rozdziale analizie poddano zależności między przywiązaniem do partnera romantycznego a sposobami okazywania uczuć. Rezultaty badań innych autorów pokazują bowiem, że w sferze emocjonalnej osoby z pozabezpiecznymi stylami przywiązania (o unikającym stylu przywiązania) prezentują wiele dysfunkcji, przede wszystkim niższy poziom empatii niż osoby z bezpiecznym stylem przywiązania (Diamond i in. 2012). Osoby z pozabezpiecznymi stylami przywiązania mają trudności z przebaczaniem, co szczególnie w przypadku osób o unikającym stylu przywiązania może być przyczyną niskiej satysfakcji z małżeństwa (Myung-Sun 2014). Osoby o pozabezpiecznych stylach przywiązania doświadczają też alienacji (Kocayoruk, Uzman, Mert 2014) i odrzucenia (Riley 2012). Rodzi się pytanie: jak okazują one uczucia w bliskich relacjach, skoro ich kompetencje w sferze emocjonalnej są stosunkowo ubogie?

Jako ramy teoretyczne wykorzystano koncepcję Chapmana, który w trakcie swojej praktyki terapeutycznej doszedł do wniosku, że ludzie okazują uczucia na kilka sposobów. Uwzględnienie tego faktu pozwoliło Chapmanowi na skuteczną pomoc wielu ludziom, zarówno małżonkom, jak i osobom

samotnym, deklarującym wolę zbudowania szczęśliwej rodziny (Chapman 2003, 2006, 2017).

4.1. Sposoby wyrażania uczuć według Gary'ego Chapmana

Gary Chapman, podobnie jak wielu innych badaczy zajmujących się tematyką więzi emocjonalnych, wielokrotnie podkreślał w swoich książkach, że w toku rozwoju dziecko kształtuje własne wzorce emocjonalnych zachowań oraz że używanie konkretnego „języka miłości" zależy zarówno od uwarunkowań osobowościowych, jak i wychowania (Chapman 2003, 2006, 2017).

> Dzieci, które czują się kochane przez rodziców i akceptowane przez rówieśników, rozwiną swój podstawowy język miłości odpowiednio do unikalnych właściwości swej psychiki i tego, jak okazywali im miłość rodzice i inne mające dla nich znaczenie osoby. Przykładem mogą być osoby wyrażające uczucia za pomocą przysług. Jednostki te w procesie wychowania były uczone, że „czyny są ważniejsze od słów" (Chapman 2017, s. 91).

Chapman wyodrębnił pięć sposobów wyrażania uczuć (tzw. języków miłości): wyrażenia afirmatywne, podarunki, przysługi, czas i dotyk.

Wyrażenia afirmatywne

Do wyrażeń tych Chapman zalicza słowa zachęty, komplementy i prośby mające na celu kształtowanie u partnera interakcji poczucia własnej wartości, budowanie intymności oraz leczenie zranień (Chapman 2003, s. 144). Autor wyszczególnił następujące formy wyrażeń afirmatywnych (za: Chapman 2017, s. 39–62):

- słowa dodające otuchy – odnoszą się do tych sfer, w których partner interakcji czuje się niepewnie i brakuje mu odwagi;

- słowa pochwały – odnoszą się do czyichś osiągnięć, zaspokajają potrzebę uznania;
- słowa życzliwości – mają na celu budowanie zrozumienia i zgody (Chapman podkreśla, że w posługiwaniu się słowami życzliwości bardzo ważna jest zgodność między komunikatem słownym i bezsłownym) –

> Czasem słowa mówią jedno, a ton głosu coś zupełnie innego. Wysyłamy sprzeczne sygnały, lecz ludzie interpretują je zazwyczaj na podstawie tonu naszego głosu, a nie słów, jakich używamy (Chapman 2017, s. 60).

- słowa wdzięczności – są formą podziękowania za okazane dobro.

Podarunki

Obdarowywanie podarunkami jest uniwersalnym sposobem okazywania przywiązania, praktykowanym we wszystkich kulturach. „Antropolodzy nie odkryli jeszcze takiej kultury, w której podarunki nie stanowiłyby wyrazu miłości" (Chapman 2017, s. 66). Celem ofiarowania komuś podarunku jest wyrażenie swoich uczuć, wykluczone jest więc traktowanie tego gestu jako zobowiązania.

> Podarunek ze swej natury nie jest zapłatą za spełnioną przysługę. Jeśli ktoś mówi: „Dam ci, jeśli zrobisz…", to ta osoba nie daje ci prezentu ani nie wyraża swojej miłości – ona po prostu próbuje dobić z tobą targu. Podarunek przekazuje się bez żadnych zobowiązań; albo nie jest to podarunek (Chapman 2017, s. 67).

W procesie obdarowywania należy zwrócić uwagę, czy podarunek nie zastępuje prawdziwej miłości, co czasem jest charakterystyczne dla rodziców, którzy nie mają czasu dla swoich dzieci i nie angażują się w ich wychowanie. „Próbują zniwelować deficyt miłości, dając dziecku niepotrzebne podarunki" (Chapman 2017, s. 76). Chapman stwierdził też, że prezentem może być sama obecność dla bliskiej osoby (Chapman 2003, s. 149).

Przysługi

Przysługi to dobrowolne działania mające na celu okazanie uczuć i budowanie porozumienia. Są wynikiem wyboru, a nie strachu. Odnoszą się do zasady głoszącej, że „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu" (Chapman 2017, s. 88). Oznaczają często pomoc drugiej osobie z wykorzystaniem własnych umiejętności, możliwości i uzdolnień. Chapman w jednej ze swoich książek prezentuje ćwiczenia, które mogą przydać się członkom rodziny w rozwijaniu postawy służenia innym (Chapman 2006, s. 35–45).

Czas

Ten sposób wyrażania uczuć definiowany jest jako wspólne spędzanie czasu wypełnionego wzajemnym dzieleniem się myślami, poświęcaniem bliskiej osobie całkowitej uwagi, aktywnym słuchaniem i wspólnym robieniem różnych rzeczy (Chapman 2003, s. 147). Świadczy o postawie troski i woli budowania intymności. Zdaniem Chapmana chodzi o

> […] poświęcanie drugiej osobie całkowitej uwagi. Siedzenie razem na kanapie i oglądanie telewizji nie spełnia tego warunku – nasza uwaga jest skupiona na programie telewizyjnym, a nie na współmałżonku. Najlepiej wyłączyć telewizor, usiąść naprzeciw partnera, patrzeć na niego i rozmawiać, poświęcając mu niepodzielną uwagę (Chapman 2003, s. 40).

Dotyk

Ten sposób wyrażania uczuć przyjmuje rozmaite formy w zależności od intencji osoby.

> Jako wyraz miłości dotyk fizyczny dosięga głębi naszej istotny. Jako język miłości jest jedną z najsilniejszych form komunikacji – począwszy od najdelikatniejszego muśnięcia aż po najbardziej namiętny pocałunek (Chapman 2003, s. 153).

Dotyk jest bazą kształtowania się przywiązania i występuje od najwcześniejszego dzieciństwa (Bowlby 2007). W dorosłości, w

chwilach zagrożenia, jest stosowany jako forma wsparcia osoby w kryzysie. Warto podkreślić, że w konstruktywnym wyrażaniu uczuć należy wyeliminować wszelkie negatywne rodzaje dotyku, takie jak bicie lub wykorzystywanie seksualne.

4.2. Problematyka i metodologia badań własnych

Problematyka badań mieści się w obszarze psychospołecznych korelatów stylów przywiązania. Przedmiotem są zależności między stylami przywiązania a sposobem wyrażania uczuć wśród młodych dorosłych. Celem zaś – znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób osoby o różnych stylach przywiązania okazują uczucia.

Postawiono następujące **ogólne pytanie badawcze**: Czy istnieje, a jeśli tak, to jaki, związek między stylami przywiązania a sposobami wyrażania uczuć?

Sformułowano następujące **pytania szczegółowe**:

- Jakie sposoby wyrażania uczuć istotnie korelują z bezpiecznym stylem przywiązania?
- Jakie sposoby wyrażania uczuć istotnie korelują z lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania?
- Jakie sposoby wyrażania uczuć istotnie korelują z unikającym stylem przywiązania?
- Czy płeć różnicuje uzyskane wyniki?

Narzędzia badawcze

Do pomiaru stylów przywiązania wykorzystano Kwestionariusz Stylów Przywiązaniowych (KSP) Mieczysława Plopy (2008b), oparty na idei Hazan i Shavera. Pozwala on określić nasilenie stylów przywiązania: bezpiecznego, lękowo-ambiwalentnego oraz unikowego w okresie dorosłości (za: Plopa 2008b, s. 287–288):

- styl bezpieczny charakteryzuje się zaufaniem, poczuciem bezpieczeństwa, otwartością i życzliwością oraz wysokim poziomem satysfakcji z relacji z partnerem;

- styl lękowo-ambiwalentny cechuje się częstym niepokojem o losy związku, brakiem poczucia bezpieczeństwa, zamartwianiem się i nadmierną koncentracją na negatywnych stronach wzajemnej relacji;
- styl unikowy charakteryzuje się niechęcią do zwierzeń, unikaniem bliskości oraz brakiem spontaniczności.

Na każdy ze stylów przypada po 8 stwierdzeń. Badani ustosunkowują się do każdego stwierdzenia, wykorzystując skalę 7-stopniową, gdzie 1 oznacza „zdecydowanie się nie zgadzam", a 7 – „zdecydowanie się zgadzam". Normy stenowe są różne dla mężczyzn i kobiet. Kwestionariusz jest narzędziem trafnym i rzetelnym, zawiera wysokie wskaźniki psychometryczne.

Do pomiaru sposobów wyrażania uczuć użyto kwestionariusza Chapmana (2017), składającego się z 60 stwierdzeń, gdzie na każdy ze sposobów okazywania uczuć przypada po 12 stwierdzeń. Najwyższy możliwy do uzyskania wynik dla każdego ze sposobów okazywania uczuć wynosi 12. Chapman wyszczególnił pięć rodzajów okazywania uczuć. Są to:

- afirmacja – słowa zachęty, komplementy mające na celu kształtowanie u partnera interakcji poczucia własnej wartości i budowanie intymności; przyjmują formę: pochwał, słów życzliwości i dodających otuchy, słów wdzięczności;
- prezenty – przedmioty, za pomocą których jednostka okazuje swoje uczucia i przywiązanie;
- czas – wspólne spędzanie czasu wypełnionego poświęcaniem bliskiej osobie całkowitej uwagi, wzajemnym dzieleniem się myślami, wspólnym robieniem różnych rzeczy i aktywnym słuchaniem;
- pomoc – dobrowolnie podejmowane działania mające na celu okazanie uczuć i budowanie porozumienia. Oznaczają często pomoc drugiej osobie z wykorzystaniem własnych umiejętności, możliwości i uzdolnień;
- dotyk – przyjmuje rozmaite formy w zależności od intencji osoby stosującej dotyk.

Badana grupa

Badana grupa składała się ze 141 osób (58 mężczyzn i 83 kobiety) – studentów śląskich uczelni w wieku od 20 do 26 lat. Średnia wieku wyniosła 21 dla kobiet i 22 lata dla mężczyzn.

4.3. Wyniki

A) Statystyka opisowa

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni najwyższe wyniki uzyskali w skali bezpiecznego stylu przywiązania (średnie te wyniosły odpowiednio: x = 44,13 i x = 41,14), najniższe zaś – w skali unikającego stylu przywiązania (średnie te wyniosły odpowiednio: 19,34 i 23,88). Otrzymane rezultaty prezentuje tabela 22.

Tabela 22. Statystyka opisowa dla stylów przywiązania

Style przywiązania	Średnia		Mediana		Minimum		Maksimum		*SD*	
	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M
Bezpieczny	44,13	41,14	45	42	24	12	56	56	8,72	10,05
Lękowo--ambiwalen-tny	31,00	30,66	31	31	10	11	45	54	11,1	9,55
Unikający	19,34	23,88	17	23	8	8	45	47	9,91	9,66

B) Rezultaty analizy statystycznej

W celu określenia kierunku analizy statystycznej użyto testu Kołmogorowa-Smirnowa na normalność rozkładu. Wyniki wskazały na dominację zmiennych cechujących się obecnością rozkładu normalnego. Do dalszej analizy wykorzystano więc testy parametryczne: *t*-Studenta i współczynnik korelacji Pearsona.

Przeprowadzona analiza testem *t*-Studenta potwierdziła obecność istotnych różnic pomiędzy mężczyznami i kobietami w zakresie nasilenia stylów przywiązania. Okazało się, że w porównaniu z mężczyznami kobiety osiągnęły istotnie niższe wyniki w skali unikającego stylu przywiązania (średnie dla kobiet i mężczyzn wyniosły odpowiednio: 19,34 i 23,88). Na poziomie wysokiej tendencji statystycznej (p = 0,06) kobiety osiągnęły też

wyższe wyniki w skali bezpiecznego stylu przywiązania (odpowiednio: 44,13 i 41,14). Nie odnotowano znaczących różnic między kobietami i mężczyznami pod względem lękowo-ambiwalentnego stylu przywiązania. Uzyskane rezultaty przedstawia tabela 23.

Tabela 23. Średnie stylów przywiązania w grupie kobiet i mężczyzn

Styl przywiązania	Kobiety	Mężczyźni	*t*	*df*	*p*
Bezpieczny	44,13	41,14	1,88	139	0,06**
Lękowo-ambiwalentny	31,00	30,66	0,19	139	ni.
Unikający	19,34	23,88	–2,71	139	0,01*

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
** rezultat istotny na poziomie tendencji statystycznej $p < 0,1$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

W celu oszacowania związku między stylami przywiązania (bezpiecznym, lękowo-ambiwalentnym i unikającym) a sposobami wyrażania uczuć wykorzystano korelację Pearsona. Poniżej przedstawiono uzyskane rezultaty.

Zależności korelacyjne między bezpiecznym stylem przywiązania a sposobami wyrażania uczuć

W grupie mężczyzn stwierdzono występowanie istotnych, pozytywnych, niewysokich korelacji między bezpiecznym stylem przywiązania a wyrażaniem uczuć za pomocą: okazywanego czasu ($r = 0,31$), pomocy ($r = 0,36$) i dotyku ($r = 0,31$). W grupie kobiet zaś – istotnych, umiarkowanych, pozytywnych korelacji między bezpiecznym stylem przywiązania a okazywaniem uczuć za pomocą: afirmacji ($r = 0,4$), czasu ($r = 0,45$), pomocy ($r = 0,47$), dotyku ($r = 0,47$). Uzyskano też istotną, pozytywną, niską korelację między bezpiecznym stylem przywiązania a okazywaniem uczuć za pomocą prezentów ($r = 0,22$). Rezultaty prezentuje tabela 24.

Tabela 24. Uzyskane korelacje między bezpiecznym stylem przywiązania a sposobami wyrażania uczuć

Bezpieczny styl przywiązania	Sposoby wyrażania uczuć				
	afirmacja	czas	prezenty	pomoc	dotyk
Mężczyźni	ni.	0,31*	ni.	0,36*	0,31*
Kobiety	0,4*	0,45*	0,22*	0,47*	0,47*
Ogółem	0,29*	0,4*	ni.	0,41*	0,42*

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Zależności korelacyjne między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a sposobami wyrażania uczuć

Jak pokazuje tabela 25, odnotowano istotną, niską, pozytywną korelację między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania u mężczyzn a wyrażaniem uczuć za pomocą prezentów, co oznacza, że w im większym stopniu mężczyzna charakteryzuje się lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania, tym częściej okazuje swoje uczucia, dając bliskiej osobie prezenty.

Odmienny rezultat pojawił się w grupie kobiet. Uzyskana wśród nich korelacja potwierdziła bowiem istotny, negatywny związek między lękowo-
-ambiwalentnym stylem przywiązania a okazywaniem uczuć za pomocą prezentów, co wskazuje, że w im większym stopniu kobieta cechuje się lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania, tym rzadziej okazuje bliskiej osobie uczucia, obdarowując bliską osobę upominkami.

Pozostałe wyniki były nieistotne statystycznie.

Tabela 25. Uzyskane korelacje między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a sposobami wyrażania uczuć

Lękowo-ambiwalentny styl przywiązania	Sposoby wyrażania uczuć				
	afirmacja	czas	prezenty	pomoc	dotyk
Mężczyźni	ni.	ni.	0,23*	ni.	ni.
Kobiety	ni.	ni.	ni.	ni.	ni.
Ogółem	ni.	ni.	ni.	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Zależności korelacyjne między unikającym stylem przywiązania a sposobami wyrażania uczuć

Jak obrazuje tabela 26, otrzymane wyniki potwierdziły istotną, niską, pozytywną korelację między unikającym stylem przywiązania u mężczyzn a wyrażaniem uczuć za pomocą prezentów, co oznacza, że w im większym stopniu mężczyzna charakteryzuje się unikającym stylem przywiązania, tym częściej okazuje swoje uczucia, dając bliskiej osobie prezenty.

Pozostałe wyniki były nieistotne statystycznie.

Tabela 26. Uzyskane korelacje między unikającym stylem przywiązania a sposobami wyrażania uczuć

Unikający styl przywiązania	Sposoby wyrażania uczuć				
	afirmacja	czas	prezenty	pomoc	dotyk
Mężczyźni	ni.	ni.	0,23*	ni.	ni.
Kobiety	ni.	ni.	ni.	ni.	ni.
Ogółem	ni.	ni.	ni.	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

4.4. Interpretacja wyników

Przeprowadzona analiza dotyczyła zależności między stylami przywiązania (bezpiecznym, lękowo-ambiwalentnym i unikającym) a pięcioma sposobami wyrażania uczuć wyróżnionymi przez Chapmana, tj. za pomocą: prezentów, dotyku, afirmacji, przysług i czasu. Otrzymane wyniki wskazują, że style przywiązania znacząco korelują z określonymi sposobami okazywania uczuć. Najwięcej istotnych zależności stwierdzono dla bezpiecznego stylu przywiązania, szczególnie w grupie kobiet, w której odnotowano istotne, pozytywne korelacje między bezpiecznym stylem przywiązania a wszystkimi sposobami wyrażania uczuć. Należy podkreślić, że uzyskane zależności miały umiarkowany charakter (z wyjątkiem ostatniej z wymienionych, która była bardzo niska). Wśród mężczyzn z bezpiecznym stylem przywiązania stwierdzono mniej istotnych zależności – dotyczyły one okazywania uczuć za pomocą przysług, dotyku i czasu.

Wyniki pokazały, że w grupie osób o bezpiecznym stylu przywiązania kobiety budują bliskość, wykorzystując wszystkie wymienione wyżej sposoby okazywania uczuć. Mężczyźni natomiast korzystają z mniejszej liczby tych sposobów, co koresponduje z rezultatami wielu badań ujawniających, że w porównaniu z mężczyznami kobiety są bardziej emocjonalne i przywiązują większą wagę do uczuciowej strony związku. W procesie wychowania są też uczone, jak okazywać czułość, stosując w tym celu różne metody: pocieszanie, wspólne rozmowy czy aktywną pomoc. Kobieta, która buduje z kimś bliską relację, pomoże mu, ofiaruje prezent, pocieszy, jak również poświęci swój czas i wysłucha. Tego uczone są małe dziewczynki (np. pocieszają swoją ulubioną lalkę, opowiadają jej bajkę).

W przeprowadzonym badaniu kobiety o bezpiecznym stylu przywiązania deklarowały, że wszystkie sposoby okazywania uczuć

są im znane i że wykorzystują je w bliskich relacjach. Warto byłoby poddać analizie zagadnienie, czy taka prawidłowość jest również charakterystyczna w grupie kobiet starszych. Po uwzględnieniu czynnika subiektywizmu w ocenie własnej uczuciowości nasuwa się też pytanie: w jakim stopniu ci, z którymi badane tworzą relację romantyczną, podzielają ich punkt widzenia. Ciekawe byłyby badania uwzględniające stanowisko obu stron w tej kwestii.

W grupie mężczyzn o bezpiecznym stylu przywiązania wysokim wynikom w tej skali towarzyszyły wysokie rezultaty w skali okazywania uczuć poprzez dotyk, pomoc i czas. Otrzymane rezultaty sugerują, że mężczyźni ci nie wykorzystują wyrażeń afirmatywnych i podarunków w relacjach z bliskimi. Dlaczego tak się dzieje? Prawdopodobnie mężczyźni nie przywiązują wagi do słów, nie doceniają faktu, jak dużą rolę przypisują słowom kobiety w procesie budowania intymności. Zdaniem Chapmana osoby używające wyrażeń afirmatywnych

> […] słyną z tego, że potrafią dodać otuchy – zawsze wyrażają się pozytywnie i dodają odwagi, posługując się wyrażeniami afirmatywnymi. Dla innych wyrażenia afirmatywne będą językiem obcym – ludzie ci nigdy nie słyszeli takich słów i nie nauczyli się ich używać (Chapman 2003, s. 41).

Badania własne opisywane w niniejszym opracowaniu wykazały, że do tych drugich ludzi należą mężczyźni. Prawidłowość ta koresponduje z przedstawianą szeroko w literaturze przedmiotu, zgodnie z którą mężczyźni wspierają się nawzajem głównie poprzez działanie, a wsparcie emocjonalne ma dla nich mniejsze znaczenie (Mandal 2004).

Okazało się również, że mężczyźni o pozabezpiecznych stylach przywiązania wyrażają uczucia tylko za pomocą prezentów. Zatem ofiarowanie bliskiej osobie podarunku jest dla nich jedynym sposobem, w jaki umieją pokazać swoje przywiązanie, czasem „ostatnią deską ratunku” w nawiązywaniu lub podtrzymaniu bliskości. Wyrażenia afirmatywne wymagają umiejętności werbalnych, których jednostki o pozabezpiecznych stylach

przywiązania nie miały okazji stosować. Obdarowanie kogoś upominkiem jest takim sposobem okazywania uczuć, który może być realizowany od czasu do czasu, natomiast pozostałe – wyrażenia afirmatywne, czas, przysługi i dotyk – są pożądane właściwie każdego dnia.

Otrzymane rezultaty potwierdziły istotną, niską, negatywną korelację między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania u kobiet a okazywaniem uczuć za pomocą prezentów. Dlaczego kobiety z tym wzorem przywiązaniowym unikają wyrażania uczuć za pomocą prezentów (aczkolwiek uzyskana korelacja była bardzo niska)? Przypuszczalnie taki sposób zachowania jest objawem specyficznego zamknięcia się w sobie. Problem ten wymaga dalszych badań.

Z badań wynika również, że osobom z bezpiecznym stylem przywiązania łatwiej jest być czułym i ciepłym w stosunku do innych niż osobom z pozabezpiecznymi stylami. Bliskość jest dla nich stosunkowo łatwa do zrealizowania, potrafią zaufać drugiemu człowiekowi oraz podjąć rozmowy o wspólnych troskach i problemach. Osoby te budują więzi – jak pokazały rezultaty niniejszych badań – okazując uczucia za pomocą wyróżnionych przez Chapmana sposobów. Doświadczyły bliskości w procesie wychowania i teraz potrafią ją przekazać innym, wiedzą, jak ją wzmacniać i wyrażać

> Każde dziecko posiada pewne podstawowe potrzeby emocjonalne, które muszą zostać zaspokojone, aby mogło się prawidłowo rozwijać […]. Jeśli dziecku okazuje się wystarczająco wiele uczucia, jest duża szansa, że wyrośnie na dojrzałą i odpowiedzialną osobę. Pozbawione tej miłości, będzie emocjonalnie i społecznie upośledzone (Chapman 2003, s. 14).

Odwrotnie wygląda sytuacja osób z pozabezpiecznymi stylami przywiązania, wśród których odnotowano znacznie mniej istotnych zależności w odniesieniu do wyrażania uczuć, co potwierdza charakterystyczny dla jednostek z pozabezpiecznymi stylami przywiązania sposób układania sobie relacji z innymi: pozbawiony zaufania, naznaczony trudnościami w okazywaniu bliskości i

brakiem zrozumienia. Otrzymany wynik koresponduje z rezultatami wielu badań pokazujących, że osoby te doświadczają problemów w budowaniu relacji (Brennan, Shaver 1995; Brennan, Clark, Shaver 1998; Juroszek, Kubeczko, Haberla 2012; Mikulincer 1998; Mikulincer, Bucholtz 1995; Plopa 2008b; Shaver, Hazan 1987).

To, że jednostka z pozabezpiecznymi stylami przywiązania ma trudności z okazywaniem uczuć, nie oznacza, iż tak musi być już zawsze. Badania sugerują bowiem, że pod wpływem terapii niekorzystne wzorce przywiązaniowe mogą się przekształcić w pozytywne (Johnson i in. 2017; Steffi, Hartman 2013, za: Zalewska 2015). W jednym z badań monitorowano w ciągu dwóch lat zmiany w nasileniu wzorców przywiązania. Początek badań przypadł na czas przed rozpoczęciem terapii, a zakończyły się dwa lata po terapii. Już w trakcie terapii poprawiły się wyniki w skali bezpiecznej bazy przywiązaniowej, a zmniejszyły się te dotyczące lęku. Efekt ten utrzymał się również dwa lata po zakończeniu terapii (Johnson i in. 2017), co potwierdza duże znaczenie terapii w korygowaniu niepożądanych wzorców przywiązaniowych.

Podsumowanie

W rozdziale analizowano zależności między stylami przywiązania (bezpiecznym, lękowo-ambiwalentnym i unikającym) a sposobami wyrażania uczuć opisanymi przez Chapmana, tj.: prezentami, dotykiem, afirmacją, pomocą i czasem. Wśród kobiet stwierdzono istotne, pozytywne korelacje między bezpiecznym stylem przywiązania a wszystkimi sposobami okazywania uczuć oraz istotny, negatywny związek między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a wyrażaniem uczuć za pomocą prezentów. Wśród mężczyzn odnotowano zaś istotne, pozytywne korelacje między bezpiecznym stylem przywiązania a wyrażaniem uczuć w postaci: czasu, pomocy i dotyku. Otrzymano też istotną, pozytywną korelację między pozabezpiecznymi stylami przywiązania a okazywaniem uczuć poprzez prezenty.

Rozdział 5

Style przywiązania a osobowość

Wprowadzenie

Zależność między stylami przywiązania a funkcjonowaniem psychospołecznym jednostki została wielokrotnie potwierdzona w badaniach (Adamczyk 2016; Al-Yagon, Mikulincer 2004; Bippus, Rollin 2003; Collins, Gillath 2012; Feeney 2008; Hazan, Shaver 1987, 1994; Juroszek, Zglińska 2012; Juroszek, Kubeczko, Haberla 2012; Kassel, Wardle, Roberts 2007; Madey, Jilek 2012; Malekpour 2007; Manlove i in. 2012; Mmari i in. 2013; Novak, Sandberg, Davis 2017; Plopa 2008a, 2008b; Roberts, Gotlib, Kassel 1996; Shi 2003; Thorberg i in. 2011). Ukształtowane w dzieciństwie style przywiązania mają znaczący wpływ na funkcjonowanie jednostki w okresie dorastania i w życiu dorosłym.

> Pozwalają one przewidzieć bardzo szeroki zakres funkcji psychicznych jednostki: charakterystyki osobowościowe, relacje z rówieśnikami (empatia, uspołecznienie), relacje z dorosłymi, aspekty emocjonalne (np. tolerancja na frustrację), aspekty poznawcze (np. ciekawość, zakres uwagi) (Marczak 2011, s. 30).

Pozabezpieczne style przywiązania są czynnikiem zwiększającym ryzyko wystąpienia trudności przystosowawczych (Juroszek, Kubeczko, Haberla 2012; Juroszek, Zglińska 2012; Wilson, Gore 2013). Badania przeprowadzone przez Steffena Wilsona i Jonathana Gore'a (2013) ujawniły, że osoby z

pozabezpiecznymi stylami przywiązania nie doceniają otrzymywanego wsparcia. Z kolei wyniki badań Carole Pistole i Franka Arricale'a (2003) potwierdziły, że w porównaniu z osobami z pozabezpiecznymi stylami przywiązania jednostki z bezpiecznym stylem przywiązania w trakcie sprzeczek i dyskusji czują się mniej zagrożone, rzadziej stosują strategie oparte na walce oraz częściej znajdują silne i efektywne argumenty. Osoby z bezpiecznym przywiązaniem czują się akceptowane przez innych, charakteryzują się wysokim poczuciem koherencji oraz dobrze funkcjonują w warunkach akademickich, natomiast osoby o pozabezpiecznych stylach przywiązania doświadczają odrzucenia i opuszczenia oraz cechują się brakiem poczucia koherencji (Al-Yagon, Mikulincer 2004).

Na bazie przywiązania powstają zręby osobowości. Bowlby wprowadził pojęcie wewnętrznych modeli operacyjnych, które są definiowane jako dynamiczne, kognitywno-afektywne struktury odpowiedzialne za organizację systemu przywiązania.

> W oparciu o zawarte w modelach „schematy odczuwania i działania" kształtuje się w pewnym stopniu zachowanie jednostki. Modele wyznaczają również stosunek jednostki do siebie (Stawicka 2005, s. 5).

W przypadku wzoru przywiązaniowego występuje zjawisko konstruowania poznawczego, polegającego na takiej percepcji i interpretacji wydarzeń, które są zgodne z dotychczasowym doświadczeniem jednostki (Dejko 2015, s. 145; Dominiak 2002, s. 68; Pasikowski 2006, s. 5; Plopa 2008a, s. 101).

> W odniesieniu do schematów poznawczych stylów przywiązania bezzasadne jest stosowanie kategorii obiektywizmu, która implikuje reproduktywny charakter pamięci. Tymczasem istota działania schematu opiera się na założeniu o generatywnym charakterze pamięci, który oznacza, że proces spostrzegania, interpretowania i zapamiętywania wyznaczają treści składające się na dany schemat (Dominiak 2002, s. 68).

I tak, np. działania jednostki z lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania są zgodne ze schematem poznawczym

charakterystycznym dla tego stylu, polegającym na postrzeganiu innych ludzi jako niepewnych, niegodnych zaufania. Schemat ten wyznacza określone oczekiwania wobec tych osób i aktywuje mechanizm samospełniającego się proroctwa.

> Każde oczekiwanie nadaje bowiem określony kierunek zachowaniu jednostki, co w relacjach interpersonalnych stanowi sygnał wywołujący zgodne z wyjściowymi założeniami podmiotu zachowanie partnera. Rezultaty działania takiego sprzężenia zwrotnego, określanego mianem samospełniającego się proroctwa, są z kolei potwierdzeniem uwewnętrznionych w schemacie opinii i ocen na temat innych ludzi, co sprzyja utrwaleniu się charakterystycznego dla danego stylu przywiązania sposobu zachowania i nawiązywania kolejnych znajomości według wzorca wyniesionego z dzieciństwa (Dominiak 2002, s. 68–69).

W rozdziale piątym niniejszej książki poddano analizie zależności między stylami przywiązania a osobowością. Wykorzystano koncepcję Oldhama i Morrisa (2007), którzy wyszczególnili następujące cechy osobowości: sumienność, pewność siebie, oddanie, dramatyczność, czujność, wrażliwość, wygodnictwo, awanturniczość, niezwyczajność, samotniczość, zmienność emocjonalną, ofiarność, władczość i powagę. Autorzy podkreślają, że każda z nich znajduje swój wyraz w określonych sferach życia danego człowieka: Ja, związków, emocji, pracy, samokontroli i wyobrażeń rzeczywistości.

> Każdy z typów osobowości ma swój własny, charakterystyczny i w pełni normalny wzór myślenia, odczuwania i zachowywania się w każdej z sześciu sfer. Ponadto każdy typ ma jedną lub dwie (w jednym przypadku nawet trzy) sfery dominujące, które decydują o kształcie pozostałych (Oldham, Morris 2007, s. 37).

5.1. Problematyka i metodologia badań własnych

Problematyka badań dotyczy psychospołecznych korelatów stylów przywiązania. Przedmiotem są zależności między stylami przywiązania a cechami osobowości.

Postawiono następujące **ogólne pytanie badawcze**: Czy istnieje, a jeśli tak, to jaki, związek między stylami przywiązania a cechami osobowości wyróżnionymi przez Johna Oldhama i Loisa Morrisa?

Sformułowano następujące **pytania szczegółowe**:

- Jakie cechy osobowości istotnie korelują z bezpiecznym stylem przywiązania?
- Jakie cechy osobowości istotnie korelują z lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania?
- Jakie cechy osobowości istotnie korelują z unikającym stylem przywiązania?
- Czy płeć różnicuje uzyskane wyniki?

Narzędzia badawcze

Do pomiaru stylów przywiązania zastosowano Kwestionariusz Stylów Przywiązaniowych (KSP) Mieczysława Plopy (2008b), oparty na idei Hazan i Shavera. Wykorzystywany jest on do pomiaru stylów przywiązania (w diadzie między partnerami): bezpiecznego, lękowo-ambiwalentnego i unikowego w okresie dorosłości (za: Plopa 2008b, s. 287–288). Składa się z trzech podskal:

- styl bezpieczny charakteryzuje się odczuwaniem życzliwości, ciepła i przychylności wobec partnera;

- styl lękowo-ambiwalentny cechuje się lękiem o losy związku, brakiem poczucia bezpieczeństwa, smutkiem, zbyt dużą koncentracją na negatywnych stronach wzajemnej relacji;
- styl unikowy charakteryzuje się unikaniem bliskości, chłodem emocjonalnym, oporem wobec zwierzania się.

Do pomiaru sposobów wyrażania uczuć wykorzystano Kwestionariusz Autoportretu Osobowości Oldhama i Morrisa (2007). Autorzy wyszczególnili następujące cechy osobowości: sumienność, pewność siebie, oddanie, dramatyczność, czujność, wrażliwość, wygodę, awanturniczość, niezwyczajność, samotniczość, zmienność emocjonalną, ofiarność, władczość i powagę.

Badana grupa

Składała się ze 141 osób (58 mężczyzn i 83 kobiety) – studentów śląskich uczelni w wieku od 20 do 26 lat (średnia wieku wyniosła 22 lata).

5.2. Wyniki

A) Statystyka opisowa

W tabeli 27 przedstawiono rezultaty statystyki opisowej dla stylów przywiązania. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni najwyższe wyniki uzyskali w skali bezpiecznego stylu przywiązania (średnie wyniosły odpowiednio: 43,98 i 44,12), najniższe zaś – w skali unikającego stylu przywiązania (odpowiednio: 18,89 i 17,1).

Tabela 27. Statystyka opisowa dla stylów przywiązania

Style przywiązania	Średnia		Mediana		Minimum		Maksimum		*SD*	
	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M
Bezpieczny	43,98	44,42	48	46	8	26	56	60	10,17	7,81
Lękowo--ambiwalentny	29,69	29,74	30	31	9	12	56	48	10,67	9,76
Unikowy	18,89	17,1	16	16	8	8	48	37	9,19	7,58

B) Rezultaty analizy statystycznej

W celu określenia kierunku analizy statystycznej zastosowano test Kołmogorowa-Smirnowa na normalność rozkładu. Wyniki potwierdziły dominację zmiennych cechujących się obecnością rozkładu normalnego. Z tego względu do dalszej analizy zależności wykorzystano testy parametryczne: *t*-Studenta i korelację *r*-Pearsona.

Dla porównania średnich stylów przywiązania w grupie kobiet i mężczyzn zastosowano test *t*-Studenta. Okazało się, że kobiety i mężczyźni nie różnili się między sobą w zakresie stylów przywiązania. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 28.

Tabela 28. Średnie stylów przywiązania w grupie kobiet i mężczyzn

Styl przywiązania	Kobiety	Mężczyźni	*t*	*df*	*p*
Bezpieczny	43,98	44,42	–0,21	94	ni.
Lękowo--ambiwalentny	29,69	29,74	–0,02	94	ni.
Unikający	18,89	17,1	0,94	94	ni.

ni. – zależność nieistotna statystycznie

W celu analizy zależności między stylami przywiązania a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa wykorzystano korelację *r*-Pearsona.

Bezpieczny styl przywiązania a cechy osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Jak pokazuje tabela 29, stwierdzono istotne, pozytywne korelacje między bezpiecznym stylem przywiązania a następującymi cechami osobowości wyszczególnionymi przez Oldhama i Morrisa: sumiennością ($r = 0,24$ wśród kobiet, $r = 0,22$ wśród mężczyzn) i oddaniem ($r = 0,3$ wśród kobiet, $r = 0,25$ wśród mężczyzn). Otrzymano też istotne, negatywne korelacje między bezpiecznym stylem przywiązania a niezwyczajnością ($r = –0,37$ wśród kobiet, $r = –0,3$ wśród mężczyzn) i samotniczością ($r = –0,2$ wśród kobiet, $r = –0,24$ wśród mężczyzn).

W grupie kobiet odnotowano istotną, niewysoką, negatywną korelację między bezpiecznym stylem przywiązania a wrażliwością ($r = –0,35$).

Tabela 29. Uzyskane korelacje między bezpiecznym stylem przywiązania a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Cechy osobowości	Bezpieczny styl przywiązania	
	Kobiety	Mężczyźni
Sumienność	0,24*	0,22*
Pewność siebie	ni.	ni.
Oddanie	0,3*	0,25*
Dramatyczność	ni.	ni.
Czujność	ni.	ni.
Wrażliwość	−0,35*	0,07
Wygoda	ni.	ni.
Awanturniczość	ni.	ni.
Niezwyczajność	−0,37*	−0,3*
Samotniczość	−0,2*	−0,24*
Zmienność emocjonalna	ni.	ni.
Ofiarność	ni.	ni.
Władczość	ni.	ni.
Powaga	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Lękowo-ambiwalentny styl przywiązania a cechy osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Stwierdzono występowanie istotnej, pozytywnej, umiarkowanej korelacji między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a oddaniem ($r = 0,4$ wśród kobiet, $r = 0,49$ wśród mężczyzn). Odnotowano też istotne, pozytywne, niewysokie korelacje między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a takimi cechami osobowości, jak: czujność ($r = 0,35$ wśród kobiet, $r = 0,3$ wśród mężczyzn), niezwyczajność ($r = 0,32$ wśród kobiet, $r = 0,29$ wśród mężczyzn), zmienność emocjonalna ($r = 0,32$ wśród kobiet, $r = 0,27$ wśród mężczyzn) i dramatyczność ($r = 0,3$ wśród kobiet, $r = 0,24$ wśród mężczyzn). Tylko w grupie kobiet ujawniła się istotna, pozytywna, niewysoka korelacja między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a wrażliwością ($r = 0,37$). Otrzymane wyniki prezentuje tabela 30.

Tabela 30. Uzyskane korelacje między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Cechy osobowości	Lękowo-ambiwalentny styl przywiązania	
	Kobiety	Mężczyźni
Sumienność	ni.	ni.
Pewność siebie	ni.	ni.
Oddanie	0,4*	0,49*
Dramatyczność	0,3*	0,24*
Czujność	0,35*	0,3*
Wrażliwość	0,37*	ni.
Wygoda	ni.	ni.
Awanturniczość	ni.	ni.
Niezwyczajność	0,32*	0,29*
Samotniczość	ni.	ni.
Zmienność emocjonalna	0,32*	0,27*
Ofiarność	ni.	ni.
Władczość	ni.	ni.
Powaga	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

Unikający styl przywiązania a cechy osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Stwierdzono występowanie istotnej, pozytywnej, umiarkowanej korelacji między unikającym stylem przywiązania a wygodą. Wynik był istotny tylko w grupie mężczyzn ($r = 0,4$). Ponadto ujawniły się istotne, pozytywne, niewysokie korelacje między unikającym stylem przywiązania a takimi cechami osobowości, jak: niezwyczajność ($r = 0,32$ wśród kobiet, $r = 0,35$ wśród mężczyzn), samotniczość ($r = 0,28$ wśród kobiet, $r = 0,34$ wśród mężczyzn) i wrażliwość ($r = 0,26$ wśród kobiet, $r = 0,3$ wśród mężczyzn). Odnotowano też bardzo niską, istotną, pozytywną korelację między unikającym stylem przywiązania a władczością ($r = 0,2$ wśród kobiet, $r = 0,22$ wśród mężczyzn). Otrzymane wyniki prezentuje tabela 31.

Tabela 31. Uzyskane korelacje między unikającym stylem przywiązania a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa

Cechy osobowości	Unikający styl przywiązania	
	Kobiety	Mężczyźni
Sumienność	ni.	ni.
Pewność siebie	ni.	ni.
Oddanie	ni.	ni.
Dramatyczność	ni.	ni.
Czujność	ni.	ni.
Wrażliwość	0,26*	0,3*
Wygoda	ni.	0,4*
Awanturniczość	ni.	ni.
Niezwyczajność	0,32*	0,35*
Samotniczość	0,28*	0,34*
Zmienność emocjonalna	ni.	ni.
Ofiarność	ni.	ni.
Władczość	0,2*	0,22*
Powaga	ni.	ni.

* rezultat istotny statystycznie na poziomie co najmniej $p < 0,05$
ni. – zależność nieistotna statystycznie

5.3. Interpretacja wyników

Otrzymane rezultaty potwierdziły istotną, pozytywną zależność korelacyjną między bezpiecznym stylem przywiązania a oddaniem i sumiennością oraz istotną, negatywną zależność między bezpiecznym stylem przywiązania a niezwyczajnością i samotniczością. Uzyskane korelacje były istotne zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn, ale tylko w grupie kobiet odnotowano istotną, negatywną korelację między bezpiecznym stylem przywiązania a wrażliwością.

Jednostki z bezpiecznym stylem przywiązania w relacji romantycznej czują się pewnie, potrafią zarówno zaufać, jak i okazać zaufanie. Z łatwością przychodzi im wyrażanie czułości, a dzielenie się uczuciami z bliską osobą nie wywołuje w nich lęku. Wiele z wymienionych cech występuje również u osób oddanych, które charakteryzują się troską o innych, znajdują satysfakcję w przywiązaniu do bliskiej osoby, potrafią okazywać i przyjmować miłość.

> Jednostka oddana jest w swej najlepszej odmianie lojalnym, zawsze pomocnym i rozważnym „członkiem drużyny” (Oldham, Morris 2007, s. 119).

Nie dziwi więc fakt, że otrzymane wyniki potwierdziły istotną, pozytywną korelację między bezpiecznym stylem przywiązania a oddaniem. Styl ten niejako predysponuje jednostkę do rozwinięcia w swojej osobowości takiej cechy jak oddanie.

Badania własne wykazały również występowanie istotnego, pozytywnego związku między bezpiecznym stylem przywiązania a sumiennością. Jednostki sumienne są obowiązkowe, zdyscyplinowane i pracowite, a swoje uczucia okazują poprzez wykonywaną pracę. Bezpieczne przywiązanie objawia się u nich

wiernością, odpowiedzialnością i troską o bliską osobę. Mają jednak problem ze spontanicznością, zbyt często zachowują emocjonalny dystans. Jak piszą Oldham i Morris:

> Ludzie sumienni bywają wspaniałymi mężami, żonami i wiernymi przyjaciółmi. Cenią sobie związki przyjacielskie i rodzinne i nie rezygnują z nich łatwo. Są lojalni, wierni, odpowiedzialni i bardzo troszczą się o swoich partnerów – wszystko to jednak bez romantyzmu i zbytnich sentymentów (Oldham, Morris 2007, s. 81).

Wyższym wynikom osiągniętym w skali bezpiecznego stylu przywiązania towarzyszyły niższe wyniki dotyczące niezwyczajności, władczości i samotniczości (aczkolwiek uzyskane korelacje były niewysokie).

Osoby niezwyczajne są postrzegane przez innych jako dziwaczne i ekscentryczne, są też zamknięte i nie odczuwają silnej potrzeby bliskich związków. Cechy niezwyczajności, jakimi są zamknięcie na innych i specyficzna samowystarczalność, prawdopodobnie decydują o tym, że jednostki niezwyczajne dystansują się od uczuciowego kontaktu. Jak już wielokrotnie wspomniano, umiejętność budowania bliskości jest kluczowa dla bezpiecznego stylu przywiązania.

Ujemną, istotną korelację między bezpiecznym stylem przywiązania a samotniczością można wytłumaczyć, odwołując się do funkcjonowania psychospołecznego jednostki osiągającej niskie wyniki w skali bezpiecznego stylu przywiązania. Ma ona trudności z konstruktywnym wyrażaniem uczuć, brakuje jej przeświadczenia, że partner (sympatia, narzeczony) naprawdę ją rozumie. Na bazie takich osobowościowych uwarunkowań może ukształtować się cecha zwana przez Oldhama i Morrisa samotniczością, charakteryzująca się dążeniem do samowystarczalności, niewielkimi potrzebami towarzyskimi oraz izolowaniem się od innych.

Tylko w grupie kobiet odnotowano istotną zależność między bezpiecznym stylem przywiązania a wrażliwością. Zależność ta miała negatywny charakter, co oznacza, że im niższe wyniki uzyskiwała dana kobieta w skali bezpiecznego stylu przywiązania,

tym bardziej charakteryzowała się wrażliwością. Jednostki wrażliwe – zgodnie z ujęciem Oldhama i Morrisa – są nieśmiałe, podatne na opinię innych, zamknięte w sobie. Powoli tworzą nowe więzi i łatwo można je zranić. Jak podkreślają Oldham i Morris, człowiek wrażliwy,

> Dopóki naprawdę komuś nie zaufa, będzie skrywał swe uczucia za zasłoną chłodnej grzeczności i nienagannych manier (Oldham, Morris 2007, s. 197).

Nie dziwi więc fakt, że cecha, jaką jest wrażliwość, ujemnie koreluje z bezpiecznym stylem przywiązania. Jeśli dla wspomnianego stylu typowe są trudności z budowaniem bliskości, to związek między wspomnianymi zmiennymi jest stosunkowo prosty do wytłumaczenia. Jednostki wrażliwe mają bowiem problemy z budowaniem intymnego związku, czego przyczyną jest rezerwa uczuciowa i obawa przed byciem sobą (Oldham, Morris 2007). Ponadto ludzie wrażliwi boją się otworzyć przed drugim człowiekiem.

> Wszyscy oni ukrywają swoje najgłębsze myśli i doznania. W pewnym sennie są przekonani, że aby zrobić na kimś wrażenie, trzeba skrywać się za fałszywą fasadą. Ludzie szczególnie wrażliwi sądzą, że gdyby odsłonili swoje prawdziwe wnętrze, to nie sprostaliby oczekiwaniom innych. Maskują więc to, co w istocie czyni ich rzeczywiście interesującymi: swoje sympatie i antypatie, dziwactwa i oryginalne rysy, swoją indywidualność (Oldham, Morris 2007, s. 197).

Ujemny związek między wrażliwością a bezpiecznym stylem przywiązania okazał się istotny tylko w grupie kobiet. Prawdopodobnie w kształtowaniu wrażliwości znaczącą rolę odgrywa wychowanie, w trakcie którego u chłopców – z racji ich płci – częściej wzmacniane są takie cechy, jak niezależność, konkurencyjność i asertywność (Plopa 2008a, s. 262–263), które chronią przed lękowym podejściem do związków romantycznych. Związek między wrażliwością a stylami przywiązania z uwzględnieniem czynnika płci wymaga z pewnością dalszych dociekań naukowych.

Wyniki badań własnych ujawniły istotną, pozytywną, umiarkowaną korelację między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a oddaniem, a także istotne, pozytywne, niewysokie korelacje między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a następującymi cechami osobowości: czujnością, niezwyczajnością, zmiennością emocjonalną i dramatycznością. Wśród kobiet stwierdzono też istotną, pozytywną, niewysoką korelację między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a wrażliwością.

Zaskakująca może wydawać się istotna, pozytywna i umiarkowana korelacja między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a oddaniem. Osoby oddane z definicji są bowiem nastawione na budowanie bliskości, co jest niejako jednym z najważniejszych celów ich życia. Oddanie wiąże się z poświęceniem, dążeniem do harmonii, gotowością do pomocy i – jak pokazały badania własne – koreluje pozytywnie z bezpiecznym stylem przywiązania. Okazuje się jednak, że oddanie koreluje też pozytywnie z lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania. Można na tej podstawie wysunąć wniosek, że mimo iż osoby oddane w relacjach romantycznych odnajdują poczucie bezpieczeństwa, to z drugiej strony nie jest im obce poczucie lęku i ambiwalencji w relacji z bliskim człowiekiem. Jaka może być przyczyna tego typu prawidłowości? Warto w tym miejscu odwołać się do słów Oldhama i Morrisa (2007) na temat osób oddanych. Podkreślają oni, że relacje z bliskimi są dla jednostek oddanych źródłem ogromnej radości, ale też stresu (jeśli nie przebiegają w sposób satysfakcjonujący).

> Kiedy obawiają się o całość związku, wpadają w niepokój i depresję, tylko szczególna czułość i uwaga partnera może im przywrócić poczucie bezpieczeństwa (Oldham, Morris 2007, s. 124).

Osoby te mogą zatem doświadczać lęku i ambiwalencji w relacjach romantycznych.

Rezultaty osiągnięte w skali lękowo-ambiwalentnego stylu przywiązania były pozytywnie skorelowane z wynikami dotyczącymi cechy osobowości, jaką jest czujność. Osoby czujne z

założenia są szczególnie niezależne, ostrożne w relacjach z ludźmi. Potrafią się o siebie zatroszczyć i liczą się przede wszystkim z własną opinią. Muszą być jednak przekonane, że panują nad swoim życiem.

> Ludzie czujni potrzebują poczucia, że kontrolują sytuację. To właśnie dlatego tak powoli wchodzą w związki i nabierają zaufania do innych (Oldham, Morris 2007, s. 173).

W życiu osobistym i zawodowym dochodzi do często sytuacji, w których człowiek jest narażony na utratę kontroli. Jako przykład można wymienić budowanie relacji romantycznej, w której wiele decyzji trzeba ustalać wspólnie, a więc trzeba do pewnego stopnia oddać kontrolę w ręce drugiej strony. Można przypuszczać, że właśnie wtedy osoby czujne doświadczają lęku i ambiwalencji, zwłaszcza jeśli partner ma tendencję do nieobliczalności i dominacji.

> Ogólnie, ludzie czujni potrzebują partnera obliczalnego, ustabilizowanego i przejawiającego inicjatywę w uczuciach (Oldham, Morris 2007, s. 174).

Kolejna ujawniona w badaniach własnych ważna prawidłowość dotyczyła związku między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a niezwyczajnością. Niewysoka korelacja sugeruje, że jednostki niezwyczajne doświadczają lęku i ambiwalencji w bliskich relacjach z płcią przeciwną. Wprawdzie takie osoby z definicji nie mają silnej potrzeby budowania intymnych związków i są skupione na sobie, równocześnie jednak charakteryzują się wrażliwością na to, jak inni (w tym partner romantyczny) na nie reagują. Jeśli te reakcje są niezgodne z ich oczekiwaniami, mogą doświadczać poczucia niepewności i lęku.

Otrzymane wyniki potwierdziły istotną, pozytywną korelację między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a dramatycznością i zmiennością emocjonalną. Zarówno jednostki dramatyczne, jak i zmienne emocjonalne mają problemy z samokontrolą i są niezrównoważone emocjonalnie. Jak wykazały

badania Plopy (2008b), istnieje istotny, ujemny związek między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a stabilnością emocjonalną. Plopa (2008b) dokonał analizy zależności między cechami osobowości kobiet i mężczyzn a stylami przywiązania. Okazało się, że osiągnięte zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn wysokie wyniki w skali lękowo-ambiwalentnego stylu przywiązania współistniały z niskimi wynikami uzyskanymi w skali stabilności emocjonalnej (współczynnik korelacji Pearsona wyniósł $r = –0,3$ wśród kobiet i $r = –0,2$ wśród mężczyzn).

W badaniach własnych tylko w grupie kobiet stwierdzono istotną, pozytywną, niewysoką korelację między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a wrażliwością. Jednostki wrażliwe stale doświadczają swego rodzaju konfliktu przyciągania – odpychanie, gdyż z jednej strony dążą do kontaktów społecznych (sfera relacji z innymi jest dla nich niezwykle ważna), z drugiej jednak – ze względu na swoją nieśmiałość – obawiają się braku akceptacji. Takie podejście predysponuje jednostkę wrażliwą do ciągłego przeżywania lęku i ambiwalencji. Fakt, że przytoczona prawidłowość jest charakterystyczna tylko dla kobiet, może wynikać z tego, iż chłopcy w trakcie socjalizacji częściej niż dziewczynki ćwiczeni są w umiejętności rywalizacji i walki, co może hartować i stopniowo zmniejszać lęk przed odrzuceniem. W przypadku dziewczynek w procesie socjalizacji wzmacniana jest raczej ich uległość, co kształtuje umiejętność budowania kompromisów. Z drugiej jednak strony wskazane byłoby częstsze nakłanianie nieśmiałych dziewczynek do podejmowania prób asertywności i wywierania wpływu, tak aby w przyszłości rzadziej doświadczały lęku i ambiwalencji w relacjach romantycznych.

Okazało się ponadto, że występuje istotna, pozytywna, umiarkowana korelacja między unikającym stylem przywiązania a wygodą (wynik był istotny tylko wśród mężczyzn). Stwierdzono też istotne, pozytywne, niewysokie korelacje między unikającym stylem przywiązania a następującymi cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa: niezwyczajnością, samotniczością, wrażliwością. Otrzymano również bardzo niską, istotną, pozytywną

korelację między lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a władczością.

Wyniki potwierdziły, że wśród mężczyzn unikający styl przywiązania koreluje pozytywnie z wygodą. Unikający styl przywiązania charakteryzuje się niechęcią do podejmowania wysiłku na rzecz bliskości w związku, co może skutkować nadmiernym egocentryzmem. A ludzie wygodni są właśnie egocentryczni, nieskorzy do ofiarności i mało ambitni.

> Nie są zbyt gorliwi, nie pracują bowiem dla sukcesu i sławy, lecz dla poczucia bezpieczeństwa, dla emerytury, po to, by zdobyć pieniądze, albo po prostu dla zabawy (Oldham, Morris 2007, s. 221).

Takie podejście u mężczyzn może jednak nie odpowiadać kobietom, które u płci męskiej bardzo cenią ambicję. Mężczyźni wygodni mogą więc nieraz doświadczyć odrzucenia ze strony kobiet, co nasila ich unikające podejście do związków. To, jak kobiety odbierają mężczyzn o niskich ambicjach i jaką rolę odgrywa w tym styl przywiązania, wymaga dalszych badań.

Otrzymane wyniki potwierdziły istotną, pozytywną korelację między unikającym stylem przywiązania a cechą osobowości nazwaną przez Oldhama i Morrisa niezwyczajnością. Jednostki niezwyczajne są zamknięte w sobie, unikają bliskich relacji.

> W istocie ludzie nie-zwyczajni mogą obejść się bez innych, bo nie potrzebują ich, by nadać swemu życiu kształt, kierunek i znaczenie. Idą zawsze w swoją stronę, w związku czy samotnie. Nie czują potrzeby upodabniania się do otoczenia, nie wchodzą w układy tylko dlatego, że się tego po nich oczekuje. Dość często zdarza się więc, że pozostają samotni przez całe życie, najwyżej z kilkoma przelotnymi związkami (Oldham, Morris 2007, s. 275).

Związek między unikającym stylem przywiązania a samotniczością można potraktować jako jeden z najbardziej przewidywalnych. Osoby samotnicze są samowystarczalne i mają niewielkie potrzeby towarzyskie. Jaki jest ich stosunek do relacji romantycznych? Sfera związków nie jest dla nich kluczowa, więc i relacje romantyczne, a w dalszej kolejności małżeństwo, nie są

głównym celem ich życia. Unikający styl przywiązania tłumaczy to ich specyficzne nastawienie do bliskich relacji. Jak zauważają Oldham i Morris,

> [s]krajni samotnicy raczej nie łączą się z nikim i nie angażują się w związki, nawet przyjacielskie. Ze swoim znikomym zainteresowaniem ludźmi nie są naturalnie skorzy do kontaktów i nie łakną intymnych zbliżeń (Oldham, Morris 2007, s. 292).

Stwierdzony w badaniach własnych istotny, pozytywny związek między wrażliwością a unikającym stylem przywiązania wskazuje, że jednostki wrażliwe w relacjach romantycznych unikają bliskości. Pojawia się więc pytanie, dlaczego tak się dzieje, bo przecież z definicji stworzenie ciepłej, wspierającej relacji z drugim człowiekiem należy w ich przypadku do najważniejszych celów życiowych. Warto podkreślić, że Shanna J. Trinke i Kim Bartholomew, zamiast jednego stylu przywiązania zwanego unikającym, proponują dwa, w tym jeden o charakterze bojaźliwo-unikowym, a drugi o charakterze oddalająco-unikowym (Trinke, Bartholomew 1997). Wyniki uzyskane w niniejszych badaniach sugerują, że właśnie jednostki wrażliwe mogą być osobami charakteryzującymi się bojaźliwo-unikowym stylem przywiązania. Innymi słowy, ich unikający stosunek do relacji romantycznych ma raczej bojaźliwy, a nie oddalający charakter. Na relacjach z innymi zależy im bowiem w ogromnym stopniu, swoje bezpieczeństwo znajdują w przywiązaniu do drugiej osoby.

Ostatnia z analizowanych korelacji dotyczyła istotnego, pozytywnego związku między unikającym stylem przywiązania a władczością mężczyzn. Jaki jest stosunek osób władczych do tworzenia bliskiej relacji (docelowo małżeństwa) z płcią przeciwną? Oldham i Morris akcentują, że jednostki te z założenia są skupione bardziej na sobie niż na drugim człowieku. Nie oznacza to, że władczość powinna być oceniania negatywnie, gdyż zakłada ona istnienie cech pożądanych w pewnych sytuacjach, takich jak: brak lęku przed ryzykiem, wytrwałość w działaniach, dążenie do przywództwa, odwaga, zdyscyplinowanie. Niemniej

jednak gdy u jednostek władczych zabraknie oddania i ofiarności, mogą one stać się despotyczne.

> W miarę jak aspekt władczy zbliża się do ekstremum, potrzeba dominacji bierze górę nad troską o interesy i dobro innych. Cel staje się o wiele ważniejszy niż środki (Oldham, Morris 2007, s. 357).

Mężczyźni, którzy charakteryzują się dużym nasileniem władczości, bardziej niż na budowaniu intymności mogą koncentrować się na aspekcie seksualnym relacji romantycznej.

> Bywają też bardzo ekspansywni seksualnie. Są zazwyczaj bardzo zmysłowi, poprzez ciało wyrażają własne Ja (Oldham, Morris 2007, s. 367).

Można zatem stwierdzić, że osoby silnie władcze unikają bliskości, gdyż nierzadko bardziej interesuje je fizyczna strona relacji romantycznej. Dążenie drugiej strony do bliskości, ze względu na swoją niską empatię, mogą traktować z niechęcią.

> Władczy małżonek nie jest zbyt uczuciowy i sentymentalny, więc będzie miał niewiele cierpliwości dla partnera wymagającego emocjonalnie (Oldham, Morris 2007, s. 362).

Dlatego w osobowości osoby władczej, jak już wspomniano, tak ważna jest obecność właściwości charakteryzujących ludzi otwartych i nastawionych na drugiego człowieka, czyli oddania, ofiarności i wrażliwości.

> Wszyscy ludzie władczy mają skłonności autokratyczne i despotyczne – to ich nieodłączna cecha – ale jeśli w ich wzorze osobowości są obecne inne aspekty zapewniające równowagę, mogą przybierać postawę życzliwą i opiekuńczą, zwłaszcza jeśli poddani nie podnoszą zbyt wysoko głowy (Oldham, Morris 2007, s. 358).

W badaniach własnych zależność między władczością a unikającym stylem przywiązania okazała się istotna tylko wśród mężczyzn. Prawdopodobnie wśród władczych kobiet występuje odmienne podejście do seksualności i budowania bliskości w

związku, gdyż – z racji swej płci – nie są tak seksualnie ekspansywne, jak mężczyźni.

Należy pamiętać, że uzyskane korelacje były niskie, dodatkowo statystyka, jaką jest korelacja, bada tylko współistnienie dwóch zmiennych, z wyłączeniem aspektu przyczynowo-skutkowego.

Podsumowanie

W ostatnim rozdziale niniejszej książki zanalizowano zależności między stylami przywiązania (bezpiecznym, lękowo-ambiwalentnym i unikającym) a cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa (2007). Wyróżnili oni następujące cechy osobowości: sumienność, oddanie, pewność siebie, dramatyczność, czujność, wygodnictwo, wrażliwość, awanturniczość, niezwyczajność, samotniczość, zmienność emocjonalną, ofiarność, władczość i powagę.

W przeprowadzonych badaniach odnotowano istotne zależności między bezpiecznym, lękowo-ambiwalentnym i unikającym stylem przywiązania a wybranymi cechami osobowości wyszczególnionymi przez Oldhama i Morrisa (2007). Okazało się, że cechy osobowości rozwijają się w ramach stylów przywiązaniowych. Innymi słowy, style przywiązania stanowią pewne ramy dla cech osobowości. Wpisuje się to w postulowaną przez Bowlby'ego prawidłowość, zgodnie z którą wzór przywiązaniowy ma znaczący wpływ na to, kim człowiek jest i jak kształtuje się jego osobowość.

Celem omówionych w opracowaniu badań własnych było ustalenie, które z cech osobowościowych wyodrębnionych przez Oldhama i Morrisa istotnie korelują z poszczególnymi stylami przywiązania. Wyniki potwierdziły istotne zależności między:

- bezpiecznym stylem przywiązania a następującymi cechami osobowości: oddaniem, sumiennością, niezwyczajnością, samotniczością i wrażliwością;
- lękowo-ambiwalentnym stylem przywiązania a następującymi cechami osobowości: oddaniem, czujnością, niezwyczajnością, zmiennością emocjonalną, dramatycznością i wrażliwością;

- unikającym stylem przywiązania a następującymi cechami osobowości: wygodą, niezwyczajnością, samotniczością, wrażliwością i władczością.
-

Wnioski końcowe

Zagadnienie postaw rodzicielskich jest stałym przedmiotem zainteresowania pedagogów i psychologów, podobnie jak problem przywiązania. Oba podejścia łączy traktowanie relacji z rodzicem jako ogromnie ważnej dla rozwoju osobowości dziecka. Aby przebiegał on prawidłowo, rodzic powinien być obecny w wychowaniu, wykazując przy tym cierpliwość, życzliwość i zaufanie (Kukołowicz 2007; Olearczyk 2007).

> Należy przyjmować następujące zasady w wychowaniu: obecność wychowawców – obojga rodziców, serdeczny stosunek do dziecka, stałość i konsekwencję, jednolitość, harmonijność, indywidualne podejście do dziecka, pokierowanie aktywnością własną dziecka, wszechstronność wychowania (Kukołowicz 2007, s. 20).

Maria Ziemska, która w nauce polskiej jako jedna z pierwszych podjęła się analizy postaw rodzicielskich, wielokrotnie podkreślała, że rodzina powinna być traktowana jako „kolebka" osobowości, gdyż w bliskich relacjach z rodzicem tworzą się struktury osobowości dziecka (Ziemska 1977). Prawidłowość ta została następnie potwierdzona w wielu badaniach (np.: Plopa 2008b; Zielińska 2012).

Również badania własne omówione w niniejszym opracowaniu potwierdziły związek między postawami rodzicielskimi a osobowością dorosłego dziecka. Przedstawione w rozdziale pierwszym wyniki wykazały występowanie istotnych zależności między postawami rodzicielskimi (chaotyczną, władczą, nadopiekuńczą, prawidłową i uwikłaną) a wybranymi cechami

osobowości, wyszczególnionymi przez Johna M. Oldhama i Loisa B. Morrisa (2007).

Potwierdzono również istotny związek między postawami rodzicielskimi a podejściem młodych ludzi do małżeństwa jako formalizacji związku. Uzyskane wyniki (przedstawione w rozdziale drugim) ujawniły, że stosunek do małżeństwa (traktowanie go jako związku dającego poczucie szczęścia i przynależności, będącego źródłem bezpieczeństwa i rezultatem przestrzegania norm społeczno-religijnych) jest warunkowany wybranymi postawami rodzicielskimi. Oznacza to, że w im większym stopniu rodzic charakteryzuje się pozytywnymi postawami rodzicielskimi, tym nastawienie do małżeństwa u dorosłego dziecka jest bardziej przychylne.

W dokonanej w rozdziale trzecim analizie postaw rodzicielskich wykorzystano koncepcję kontaktu pomocnego Carla Rogersa. Autor stwierdził, że kontakt międzyludzki można nazwać pomocnym wtedy, gdy osoba wspierająca drugiego człowieka w rozwoju charakteryzuje się postawą akceptacji, empatii i kongruencji. Odnosząc tę koncepcję do relacji wychowawczej, można przyjąć, że proces wychowania młodego człowieka będzie przebiegać w sposób konstruktywny wówczas, kiedy wychowawca (rodzic, nauczyciel) będzie aktywował w sobie wymienione postawy. Prawidłowość ta potwierdziła się w stosunku do roli rodzica w kształtowaniu obrazu własnego ciała u córki. Na podstawie otrzymanych danych można wysunąć wniosek, że niezadowolenie córek z własnego ciała jest tym mniejsze, im lepiej oceniają one ojca i matkę pod względem akceptacji, empatii i kongruencji. Te trzy cechy rodzica mają kluczowe znaczenie dla formowania się prawidłowego obrazu siebie, m.in. tych jego aspektów, które dotyczą cielesności. Warto podkreślić, że płeć rodzica nie różnicowała uzyskanych wyników. Okazuje się więc, że dla prawidłowej samooceny córki w kontekście obrazu ciała w równym stopniu ważna jest wspierająca postawa matki i ojca.

Ostatnie dwa rozdziały dotyczyły psychospołecznych korelatów stylów przywiązania. Teoria przywiązania stworzona przez Johna Bowlby'ego stale się rozwija. Liczba prac poświęconych tej

tematyce wzrasta bowiem w dużym tempie. Bowlby od początku ogromny nacisk w procesie rozwoju dziecka kładł na jego bliski, trwały, ciepły kontakt z matką. Jak zaznaczał,

> Przedstawiłem dowody i sformułowałem zasadę mówiącą, że podstawą zdrowia psychicznego jest konieczność doświadczania przez dziecko w okresie niemowlęcym i przez całe dzieciństwo ciepłego, intymnego i trwałego związku z matką (lub z osobą zastępującą matkę), w którym oboje znajdują zadowolenie i radość (Bowlby 2007, s. 16).

Wielu badaczy podkreśla ogromne znaczenie więzi z matką dla rozwoju dziecka, zwłaszcza w pierwszym okresie życia. Niemniej jednak rola ojca jest również nie do przecenienia, choć proces jej kształtowania się przebiega odmiennie.

> Jedną z istotnych cech ojcostwa jest to, że w odróżnieniu od matek, które jakby w sposób naturalny kształtują swój stosunek do dziecka jako cząstki siebie, ojciec musi wypracować w sobie zarówno potrzebę, jak i poczucie związku z dzieckiem niemal wyłącznie na drodze psychicznej. To ważne zadanie rozwojowe może zaowocować rozwojem osobowości mężczyzny, ale jednocześnie, jak każde nowe zadanie, wymaga pewnego minimum dojrzałości emocjonalnej i społecznej, by je podjąć, i jak każde nowe zadanie może wywołać lęk (Król, Deska 2010, s. 204).

Wyniki badań opisanych w rozdziale czwartym pokazały, że bezpieczny styl przywiązania, powstały w dzieciństwie w relacji z rodzicem, sprzyja wyrażaniu miłości do bliskiej osoby na różne sposoby, tj. poprzez: słowa afirmacji, prezenty, poświęcony czas, dotyk i pomoc. Im częściej badani prezentowali bezpieczny styl przywiązania, tym częściej budowali bliskość, stosując wymienione strategie. Dalszych badań wymaga związek płci ze sposobami okazywania uczuć, gdyż okazało się, że kobiety częściej niż mężczyźni wyrażają swoje przywiązanie do bliskiej osoby i potrafią w tym procesie wykorzystać wszystkie wyróżnione przez Chapmana (2017) sposoby. Zagadnienie dotyczące tego, jak pomóc mężczyznom w okazywaniu uczuć w intymnych relacjach, wymaga dalszych analiz z uwzględnieniem kwestii wychowania do

małżeństwa oraz psychoterapeutycznych (np. problemu zranień, których jednostka doświadczyła w przeszłości).

W ostatnim rozdziale poruszono zagadnienie związku między stylami przywiązania a osobowością dorosłego dziecka. Uzyskane wyniki potwierdziły istotne zależności między stylami przywiązania a wybranymi cechami osobowości w ujęciu Oldhama i Morrisa. Szczegółowej analizie poddano to, jak wzór przywiązaniowy sprzyja ukształtowaniu się w profilu osobowościowym określonych cech, oraz wzajemne warunkowanie się cech osobowościowych i przywiązaniowych.

Przeprowadzone badania dotyczyły relacji rodzic – dziecko, ale w analizie zależności między relacją z rodzicem a funkcjonowaniem psychospołecznym dziecka pominięto czynnik jakości więzi małżeńskiej między jego rodzicami. W kolejnych badaniach poświęconych relacji rodzic – dziecko warto wziąć ten czynnik pod uwagę.

Bibliografia

Adamczyk M. (2016), *Style przywiązania a psychospołeczne funkcjonowanie młodzieży w oparciu o studia przypadków*, „Psychoterapia", 3, 89–102.

Al-Yagon M. (2007), *Socioemotional and behavioral adjustment among school-age children with learning disabilities: The moderating role of maternal personal resources*, "Journal of Special Education", 40(4), 205–217.

Al-Yagon M. (2008), *Maternal personal resources and children's socioemotional and behavioral adjustment*, "Child Psychiatry and Human Development", 39(3), 283–298.

Al-Yagon M., Mikulincer M. (2004), *Socioemotional and academic adjustment among children with learning disorders: The mediational role of attachment-based factors*, "Journal of Special Education", 38(2), 111–123.

Apostolou M., Papageorgi I. (2014), *Parental mate choice manipulation tactics: Exploring prevalence, sex and personality effects*, "Evolutionary Psychology", 12, 588–620.

Bee H. (2004), *Psychologia rozwoju człowieka*, przeł. A. Wojciechowski, Poznań: Zysk i S-ka.

Benninghoven D., Tetsch N., Kunzendorf S., Jantschek G. (2007), *Body image in patients with eating disorders and their mothers, and the role of family functioning*, "Comprehensive Psychiatry", 48, 118–123.

Bernier A., Matte-Gagne C. (2011), *More bridges: Investigating the relevance of self-report and interview measures of adult attachment for marital and caregiving relationships*, "International Journal of Behavioral Development", 35(4), 307–316.

Bippus A., Rollin E. (2003), *Attachmentt style differences in relational maintenance and conflict behaviors: Friends' perceptions*, "Communication Reports", 16(2), 113–123.

Bochniarz A. (2010), *Postawy rodzicielskie a funkcjonowanie społeczne jedynaków*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Bowlby J. (1969), *Attachment and loss*, vol. 1: *Attachment*, New York: Basic Book

Bowlby J. (1973), *Attachment and loss*, vol. 2: *Separation, anxiety and anger*, New York: Basic Book

Bowlby J. (1980), *Attachment and loss*, vol. 3: *Sadness and depression*, New York: Basic Book
Bowlby J. (2007), *Przywiązanie*, przeł. M. Polaszewska-Nicke, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Braun-Gałkowska M. (1986), *Patologia i terapia postawa rodzinnych. Wykład z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku akademickim 1984/85*, Lublin: RW KUL.
Brennan K., Shaver P. (1995), *Dimensions of adult attachment, affect regulation, and romantic relationship functioning*, "Personality and Social Psychology Bulletin", 21, 267–283.
Brennan K., Clark C., Shaver P. (1998), *Self-report measurement of adult attachment: An integrative overview* [w:] J. Simpson, W. Rholes (red.), *Attachment theory and close relationship*, New York: Guilford Pres, 46–76.
Brzezińska A., Cieciuch J. (2016), *Formowanie się tożsamości w niestabilnych czasach*, „Roczniki Psychologiczne", 2, 205–212.
Brzezińska A., Kaczan R. (2010), *Kwestionariusz Poczucia Punktualności Zdarzeń Życiowych (PPZŻ): konstrukcja i analiza własności psychometrycznych*, „Polskie Forum Psychologiczne", 15(1), 85–110.
Buss D. (2001), *Psychologia ewolucyjna*, przeł. M. Orski, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Cassidy J., Jones J., Shaver P. (2013), *Contributions of attachment theory and research: A framework for future research, translation, and policy*, "Development and Psychopatology", 25, 1415–1434.
Chapman G. (2003), *Sztuka wyrażania miłości w małżeństwie. Jak okazywać miłość, by twój partner czuł się kochany*, przeł. K. Pawłusiów, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio".
Chapman G. (2006), *Pięć filarów rodzinnej miłości*, przeł. Kozerski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio".
Chapman G. (2017), *Pięć języków miłości dla singli*, przeł. J. Czernik, Kraków: Esprit.
Chapman G., Thomas J. (2008), *Pięć języków przepraszania. Jak osiągnąć uzdrowienie wszystkich naszych relacji*, przeł. M. Białecka, Poznań: Wydawnictwo Świętego Wojciecha.
Chrobot N., Oleszkiewicz N. (2015), *Postawy wobec małżeństwa – konstrukcja i empiryczna weryfikacja narzędzia badawczego*, „Kultura i Edukacja", 1, 173–194.
Ciechomski M. (2014), *Jak rozwijać empatię u dzieci?*, „Nowa Szkoła", 9, 27–34.
Collins T., Gillath O. (2012), *Attachment, breakup strategies, and associated outcomes: The effects of security enhancement on the selection of breakup strategies*, "Journal of Research in Personality", 46, 210–222.
Cooper P., Taylor M., Cooper Z., Fairbum C. (1987), *The development and validation of The Body Shape Questionnaire*, "International Journal of Eating

Disorders", 6, 485–494.
Cox F. (1970), *Intrafamily comparison of loving-rejecting child rearing practices*, "Child Development", 33, 437–448.
Cudak H. (1999), *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej.
Cudak H. (2003), *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
Cudak H. (2010), *Zagrożenia emocjonalne i społeczne dzieci z rodzin rozwiedzionych*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Davis M. (1999), *Empatia. O umiejętności współodczuwania*, przeł. J. Kubiak, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
Dejko K. (2015), *Analiza związków między systemem przywiązania i rodzicielską zdolnością do mentalizacji a funkcjonowaniem psychospołecznym dziecka. Włączenie rodzica w proces terapii dziecka* [w:] M. Kornaszewska-Polak (red.), *Wystarczająco dobre życie. Konteksty psychologiczne*, Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas", 143–151.
Deptuła M. (2010), *Piętno samotnego dzieciństwa. Przywiązanie i praktyki rodzicielskie jako przyczyny odrzucenia dziecka przez rówieśników*, „Chowanna", 1, 95–105.
Dhal A., Bhatia S., Sharma V. (2007), *Adolescent self-esteem, attachment and loneliness*, "Journal of Indian Association for Child and Adolescent Mental Health", 3(3), 61–63.
Diamond L., Fagundes C., Butterworth M. (2012), *Attachment style, vagal tone, and empathy during mother-adolescent interactions*, "Journal of Research on Adolescence", 22(1), 165–184.
Dołęga Z. (2003), *Samotność młodzieży – analiza teoretyczna i studia empiryczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
Dominiak M. (2002), *O pojęciu więzi emocjonalnej, stylu przywiązania i schematu poznawczego*, „Kwartalnik Pedagogiczny", 3–4, 49–70.
Dominiczak (2016), *Portale randkowe dla singli – opinie użytkowników* [w:] Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Single – życie w pojedynkę – stereotypy i samooceny*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 91–126.

Farahani F., Cleland J., Mehryar A. (2011), *Female college students in Tehran*, "International Perspectives on Sexual & Reproductive Health", 37(1), 30–39.
Feeney J. (2002), *Attachment, marital interaction, and relationship satisfaction: A diary study*, "Personal Relationships", 9, 39–55.
Feeney J. (2008), *Adult romantic attachments: Developments in the study of couple relationships* [w:] J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of attachment:*

Theory, research, and clinical applications, New York: Guilford Press, 456–481.
Field D. (1996), *Osobowości rodzinne*, przeł. Z. Kościuk, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Logos".
Fromm E. (1996), *O sztuce miłości*, przeł. A. Bogdański, Warszawa: Sagittarius.

Gałkowska A. (1999), *Percepcja powodzenia małżeństwa rodziców a społeczny obraz siebie ich dorosłych dzieci,* Lublin: Wydawnictwo KUL.
Głębocka A. (2009), *Niezadowolenie z wyglądu a rozpaczliwa kontrola wagi*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".
Głębocka A., Kulbat J. (2005), *Czym jest wizerunek ciała?* [w:] A. Głębocka, J. Kulbat (red.), *Wizerunek ciała. Portret kobiet*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 9–28.
Goleman D. (1999), *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, przeł. A. Jankowski, Poznań: Media Rodzina.

Hazan C., Shaver P. (1987), *Romantic love conceptualized as an attachment process*, "Journal of Personality and Social Psychology", 52, 511–524.
Hazan C., Shaver P. (1994), *Attachment as an organizational framework for research on close relationships*, "Psychological Inquiry", 5, 1–22.
Hołtyń B., Sawicka B. (2010), *Relacje córki z ojcem a jej styl przywiązania do partnera* [w:] B. Kaja (red.), *Małżeństwo, rodzina, rozwód*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 78–102.
Homplewicz J. (2007), *Szkoła rodzinie, ale i rodzina szkole – dylemat stale otwarty* [w:] D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 280–288.

Itkin N. (1955), *Relationships between attitudes toward parents and parents' attitudes toward children*, "Journal of Genetic Psychology", 86, 339–352.

Johnson E. (1997), *Relationships between adult attachment styles and depression in separated/divorced and married women*, "Dissertation Abstracts International Section A: Humanities and Social Sciences", 57, 3827.
Johnson S., Lafontaine M., Burgess Moser M., Dalgleish T., Tasca G. (2017), *Two-year follow-up outcomes in emotionally focused couple therapy: An investigation of relationhip satisfaction and attachment trajectories*, "Journal of Marital and Family Therapy", 43(2), 227–244.
Juroszek W. (2010a), *Akceptacja, empatia i kongruencja rodziców w percepcji dorastających synów i córek*, „Studia Psychologica", 10, 87–102.
Juroszek W. (2010b), *Autoprezentacja młodzieży szkolnej. Emocjonalne i poznawcze konsekwencje deprecjonującej i faworyzującej autoprezentacji u młodzieży z wysokim i niskim lękiem społecznym*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Juroszek W. (2011), *Postawy rodzicielskie a osobowość dziecka*, „Studia Teologiczne i Humanistyczne", 1(2), 167–176.
Juroszek W. (2012a), *Seksualność a przywiązanie*, „Family Forum", 2, 117–128.
Juroszek W. (2012b), *Seksualność a przywiązanie – na podstawie „Krystyny córki Lavransa" Undset*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", 4, 71–81.
Juroszek W. (2012c), *Depresja a Ja odzwierciedlone*, „Horyzonty Wychowania", 11, 201–214.
Juroszek W. (2013a), *Autoprezentacyjne uwarunkowania relacji synowa – teściowa ze szczególnym uwzględnieniem ingracjacji*, „Wychowanie na co Dzień", 12, 33–39.
Juroszek W. (2013b), *Męskość zięcia w percepcji teścia – na podstawie „Krystyny córki Lavransa" Undset*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", 13, 143–155.
Juroszek W. (2013c), *Depresja a emocjonalne konsekwencje deprecjonującej i faworyzującej autoprezentacji w sytuacji powodzenia i niepowodzenia*, „Horyzonty Wychowania", 24, 56–78.
Juroszek W. (2014a), *Kryzysy związane z rolą teściów i sposoby ich rozwiązywania*, „Roczniki Pedagogiczne", 3, 95–107.
Juroszek W. (2014b), *Relacje małżonków z matką i teściową w świetle teorii niezależności – współzależności Ja*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", 18, 69–78.
Juroszek W. (2014c), *Rola rodziców w wyborze współmałżonka*, „Społeczeństwo i Rodzina", 4, 47–63.
Juroszek W. (2014d), *Relacja syna z ojcem a decyzja o małżeństwie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", 19, 57–65.
Juroszek W. (2014e), *Wybór współmałżonka w świetle teorii frustracji* [w:] W. Surmiak (red.), *Rodzina miłością wielka (?)*, Katowice: Księgarnia św. Jacka, 194–212.
Juroszek W. (2014f), *Zaburzenia osobowości jako przyczyna bólu psychicznego członków rodziny* [w:] A. Bartoszek (red.), *Cierpienie – tajemnica i wyzwanie*, Katowice: Emmanuel, 42–53.
Juroszek W. (2015a), *Jakość życia w kontekście niskiej dzietności* [w:] M. Kornaszewska-Polak (red.), *Wystarczająco dobre życie. Konteksty psychologiczne*,
Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas", 17–27.
Juroszek W. (2015b), *Motywacja do zawarcia małżeństwa w świetle teorii konfliktu motywów Kurta Lewina*, „Rozprawy Społeczne", 1(9), 28–34.
Juroszek W. (2015c), *Parents as parents-in-law in the light of Erik Erikson's theory*, "The Person and the Challenges", 5(2), 123–135.
Juroszek W. (2016a), *Rodzice w roli teściów w świetle teorii zadań rozwojowych Roberta Havighursta*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne".
Juroszek W. (2016b), *Wychowanie do okazywania szacunku osobom starszym w rodzinie w świetle teorii uczenia się*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio",

1(25), 195–203.
Juroszek W. (2017), *Wybór współmałżonka – aspekt zadaniowy, ewolucjonistyczny i planowy*, „Kwartalnik Pedagogiczny", 2, 153–167.
Juroszek W., Ryś M. (2017), *The attachment-forming effects of the first sexual relationship: Consequences of dissolution of the first sexual relationship in light of attachment theory*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", 4, 37–50.
Juroszek W., Zglińska M. (2012), *Style przywiązania u Dorosłych Dzieci Alkoholików*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", 1(9), 114–121.
Juroszek W., Kubeczko W., Haberla O. (2012), *Zależności między stylami przywiązania a intymnością, namiętnością i zaangażowaniem u narzeczonych*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", 2, 89–101.
Juroszek W., Muszyńska S., Pawłowska P., Szołtysik A. (2013), *Percepcja ojców i matek przez studentów pod względem akceptacji, empatii i kongruencji*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", 3, 158–180.

Kacprzak K., Leppert R. (2013), *Związki miłosne w sieci. Poszukiwania partnera życiowego na portalach randkowych*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".
Kaleta K. (2010), *Percepcja jakości małżeństwa rodziców a poczucie osamotnienia uczniów w okresie dorastania*, „Edukacja. Studia, Badania, Innowacje", 4, 67–77.
Kassel J., Wardle M., Roberts J. (2007), *Adult attachment security and college student substance use*, "Addictive Behaviors", 32, 1164–1177.
Keery H., Boutelle K., Berg P., Thompson J. (2005), *The impact of appearance-related teasing by family members*, "Journal of Adolescent Health", 37, 120–127.
Kiereś B. (2007), *Problem podmiotowości wychowanka – aspekt pedagogiczny* [w:] D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 91–98.
Kłym-Guba M., Cieciuch J. (2016), *Dynamika poszukiwania tożsamościowego w różnych domenach we wczesnej adolescencji. Wyniki badań podłużnych*, „Roczniki Psychologiczne", 2, 221–256.
Kobierecka A. (2012), *Emocjonalny aspekt obrazu ciała a ocena relacji z rodzicami u młodych kobiet*, „Przegląd Psychologiczny", 4, 383–395.
Kocayoruk E., Uzman E., Mert A. (2014), *How the attachment styles associated with students alienation: The mediation role of emotional well-being*, "International Journal of Progressive Education", 3, 34–46.
Kojima H. (1975), *Inter-battery factor analysis of parents' and children's reports of parental behavior*, "Japanese Psychological Review", 1, 33–48.
Kowalska K. (2009), *Dieta – "morbus femineus" współczesności*, „Kultura i Edukacja", 4, 7–20.
Krok D., Rychtarczyk K. (2010), *Wpływ relacji z ojcem na percepcję wizerunku ciała u kobiet w wieku późnej adolescencji* [w:] D. Krok, P. Landwójtowicz (red.), *Rodzina w nurcie współczesnych przemian. Studia interdyscyplinarne*,

Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 231–253.
Kroker N. (2017), *Postrzeganie własnego ciała przez dziewczęta w wieku dorastania*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze", 3, 34–43.
Król J., Deska E. (2010), *Oblicza ojcostwa a rozwój psychospołeczny dziecka* [w:] D. Krok. P. Landwójtowicz (red.), *Rodzina w nurcie współczesnych przemian. Studia interdyscyplinarne*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 201–217.
Krzysteczko H. (1998), *Psychologiczno-religijne korelaty postaw penitentów wobec spowiedzi*, Katowice: Powiernik Rodzin.
Krzysteczko H. (2000), *Pomoc w dojrzewaniu do miłości, małżeństwa i rodziny*, Katowice: Powiernik Rodzin.
Krzysteczko H. (2011), *Towarzyszenie małżeństwu i rodzinie przez powierników rodzin*, Katowice: Wydawnictwo Świętego Jacka.
Kuczkowski (1985), *Strategie wychowawcze*, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.
Kukołowicz T. (2007), *Z historii kształcenia rodziców* [w:] D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 15–20.
Kułaczkowski J. (2010), *Pedagogika rodziny* [w:] B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji*, t. 4, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, 175–198.

Lee J. (2017), *Predictors of female college students' relationship satisfaction: Attachment and sexual assertiveness*, "Psychological Studies", 62(1), 70–74.
Lubiewska K. (2014), *Znaczenie kolektywizmu i indywidualizmu dla zachowań rodzicielskich matek oraz przywiązania polskich i niemieckich nastolatków w perspektywie hipotezy kulturowego dopasowania*, „Psychologia Społeczna", 2, 200–219.
Lwow F., Dunajska K., Milewicz A. (2007), *Występowanie czynników ryzyka jadłowstrętu psychicznego i bulimii u 18-letnich dziewcząt*, „Endokrynologia, Otyłość, Zaburzenia Przemiany Materii", 3, 33–38.

Madey S., Jilek L. (2012), *Attachment style and dissolution romantic relationships: Breaking up is hard to do, or is it?*, "Individual Differences Research", 10(4), 202–210.
Malara B., Jośko J., Kasperczyk J., Kamecka-Krupa J. (2010), *Rozpowszechnienie zaburzeń odżywiania wśród młodzieży w wybranych miastach województwa śląskiego*, „Problemy Higieny i Epidemiologii", 3, 388–392.
Malekpour M. (2007), *Effects of attachment on early and later development*, "The British Journal of Development and Disabilities", 53, 81–96.

Mandal E. (2004), *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
Manlove J., Wildsmith E., Ikramullah E., Terry-Humen E., Schelar E. (2012), *Family environments and the relationship context of first adolescence sex: Correlates of first sex in a casual versus steady relationship*, "Social Science Research", 41(4), 861–875.
Marczak M. (2011), *Styl przywiązania a relacje społeczne w dorosłości*, „Remedium", 2, 30–31.
Matyjas B. (2007), *Pedagogika społeczna i rodzina – obszary badań* [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 505–517.
Mądrzycki T. (1977), *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
Mikulincer M. (1998), *Attachment working models and the sense of trust: An exploration of interaction goals and afffect regulation*, "Journal of Personality and Social Psychology", 5, 1209–1224.
Mikulincer M., Bucholtz I. (1995), *Effects of adult attachment style on the perception and search for social support*, "The Journal of Psychology", 129, 665–676.
Mmari K., Kaggwa E., Wagman J., Gray R., Wawer M., Nalugoda F. (2013), *Risk and protective correlates of young women's first sexual experiences in Rakai, Uganda,* "International Perspectives on Sexual & Reproductive Health", 39(3), 153–162.
Molnar D., Sadava S., DeCourville N., Perrier C. (2010), *Attachment, motivations, and alcohol: Testing a dual path model of high-risk drinking and adverse consequences in transitional clinical and student samples*, "Canadian Journal of Behavioural Science", 1, 1–13.
Mondor J., McDuff P., Lussier Y., Wright J. (2011), *Couples in therapy: Actor-partner analyses of the relationships between adult romantic attachment and marital satisfaction*, "The American Journal of Family Therapy", 39(2), 112–123.
Moroń M. (2015), *Poznawczo-emocjonalne predyktory agresywności relacyjnej. Rola zdolności rozumienia emocji, afektywnych reakcji empatycznych i wrogości. Doniesienia wstępne*, „Psychologia Społeczna", 1, 36–54.
Murray S., Holmes J. (2004), *Ja w oczach ukochanej osoby* [w:] A. Tesser, R. Felson, J. Suls (red.), *Ja i tożsamość. Perspektywa psychologiczna*, przeł. A. Karolczak, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 159–182.
Murray S., Holmes J., Griffin D. (1996), *The self-fulfilling nature of positive illusions in romantic relationships: Love is not blind, but prescient*, "Journal of Personality and Social Psychology", 71, 1155–1180.
Murray S., Holmes J., Griffin D. (2000), *Self-esteem and the quest for felt security: How perceived regard regulates attachment processes*, "Journal of Personality and Social Psychology", 78, 478–498.

Myung-Sun C. (2014), *Pathways between attachment and marital satisfaction: The mediating roles of rumination, empathy, and forgiveness*, "Personality and Individual Differences", 70, 246–251.

Novak J., Sandberg J., Davis S. (2017), *The role of attachment behaviors in the link between relationship satisfaction and depression in clinical couples: Implications for clinical practice*, "Journal of Marital & Family Therapy", 43(2), 352–363.

Nowak M. (2007), *Program Szkoły Rodziców jako przejaw troski o wychowanie do rodzicielstwa* [w:] D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 15–20.

Nowotnik A. (2014), *Wczesnodziecięce style przywiązania do opiekuna a osiągnięcia szkolne i funkcjonowanie społeczne uczniów*, „Edukacja", 2, 7–20.

Oldham J., Morris L. (1995), *The new personality self-portrait: Why you think, work, love and act the way you do*, New York: Bantam Books.

Oldham J., Morris L. (2007), *Twój psychologiczny autoportret. Dlaczego czujesz, kochasz, myślisz, postępujesz właśnie tak*, przeł. A. Bielik, Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.

Olearczyk T. (2007), *Rodzina źródłem mistrzostwa pedagogicznego* [w:] D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 37–56.

Opozda D. (2001), *Integracja rodziny a wiedza o małżeństwie u młodzieży*, Lublin: RW KUL.

Pasikowski (2006), *Przywiązanie – łączące ogniwo w rozważaniach nad funkcjonowaniem człowieka*, „Edukacja. Studia, Badania, Innowacje", 4, 5–15.

Pilarska A. (2016), *Wielość ról a poczucie tożsamości u kobiet we wczesnym i późniejszym okresie dorosłości*, „Roczniki Psychologiczne", 2, 333–364.

Pistole C. (1995), *College students' ended love relationships: Attachment style and emotion*, "Journal of College Student Development", 36(1), 53–60.

Pistole C., Arricale F. (2003), *Understanding attachment: Beliefs about conflict*, "Journal of Counseling & Development", 81(3), 318–328.

Plopa M. (1983), *Czynnikowe typologie postaw rodzicielskich*, „Psychologia Wychowawcza", 4, 412–419.

Plopa M. (2008a), *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Plopa M. (2008b), *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Pospiszyl K. (1980), *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

Pospiszyl K. (1992), *Psychologia kobiety*, Warszawa: Agencja Wydawnicza Petra.

Rembowski J. (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Rick de A., Vanheule S. (2007), *Attachment styles in alcoholic inpatients*, "European Addiction Research", 13, 101–108.
Rick de A., Vanheule S., Verhaeghe P. (2007), *Alcohol addiction and the attachment system: An empirical study of attachment style, alexithymia, and psychiatric disorders in alcoholic inpatients*, "Substance Use and Misuse", 1, 99–114.
Riley P. (2012), *Attachment perspectives on classroom relationships: Helping ourselves through helping others?*, "Australian Association for Research in Education", 2–6, 1–13.
Roberts J., Gotlib I., Kassel J. (1996), *Adult attachment security and symptoms of depression: The mediating roles of dysfunctional attitudes and low self-esteem*, "Personality Processes and Individual Differences", 70(2), 310–320.
Rodgers R., Paxton S., Chabrol H. (2009), *Effects of parental comments on body dissatisfaction and eating disturbance in young adults: A sociocultural model*, "Body Image", 6, 171–177.
Rogers C. (1957), *The necessary and conditions of therapeutic personality change*, "Journal of Consulting Psychology", 21, 95–103.
Rogers C. (1962), *The interpersonal relationship: The core of guidance*, "Harvard Educational Review", 32, 416–429.
Rogers C. (1991), *Terapia nastawiona na klienta. Grupy spotkaniowe*, przeł. A. Dodziuk, E. Knoll, Wrocław: Thesaurus-Press Juniorzy Gospodarki.
Rogulska B. (2000), *Rodzina polska – wzory i wartości* [w:] M. Falkowski (red.), *O stylach życia Polaków. Wartości, praca, zakupy*, Warszawa: CBOS.
Rostowski J. (1987), *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobrego związku małżeńskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Rynio A. (2007), *Specyfika wychowania religijnego w rodzinie* [w:] D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 140–160.
Ryś M. (2014), *Rodzina z problemem alkoholowym. Metody badań relacji interpersonalnych w dysfunkcyjnych systemach rodzinnych*, Warszawa: Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.

Santorski J. (2007), *Od wydawcy polskiego* [w:] J. Oldham, L. Morris, *Twój psychologiczny autoportret. Dlaczego czujesz, kochasz, myślisz, postępujesz właśnie tak*, przeł. A. Bielik, Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, 9–10.

Schaefer E. (1962), *Social science contributions to the measurement of parent behavior*, Bethesda – Maryland: Public Health Service.
Schore A. (2000), *Attachment and the regulation of the right brain*, "Attachment and Human Development", 1, 23–47.
Schore A. (2001), *Effects of a secure attachment relationship on right brain development, affect regulation, and infant mental health*, "Infant Mental Health Journal", 1–2, 7–66.
Schore A. (2002), *Dysregulation of the right brain: A fundamental mechanism of traumatic attachment and the psychopathologenisis of posttraumatic stress disorder*, "Australian & New Zealand Journal of Psychiatry", 36, 9–30.
Segeth (2015), *Wzór osobowy ojca w kształtowaniu tożsamości córki w okresie późnego dzieciństwa* [w:] M. Kornaszewska-Polak (red.), *Wystarczająco dobre życie. Konteksty psychologiczne*, Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas", 29–37.
Serot N., Teevan R. (1961), *Perception of the parent-child relationship and its relations to child adjustment*, "Child Development", 32, 373–378.
Shaver P., Hazan C. (1987), *Being lonely, falling in love: Perspectives from attachment theory*, "Journal of Social Behavior and Personality", 2, 105–124.
Shi L. (2003), *The association between adult attachment styles and conflict resolution in romantic relationships*, "American Journal of Family Therapy", 31(3), 143–157.
Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
Sorokowski P. (2006), *Czy mężczyźni wolą blondynki? Wpływ koloru włosów na postrzeganie wieku i atrakcyjności fizycznej kobiet*, „Studia Psychologiczne", 3, 77–88.
Stawicka M. (2005), *Znaczenie wczesnych więzi w życiu dziecka*, „Remedium", 1, 4–5.
Steinberg A., Phares V. (2001), *Family functioning, body image, and eating disturbances* [w:] J. Thompson, L. Smolak (red.), *Body image, eating disorders, and obesity in youth. Assessment, prevention, and treatment*, Washington: American Psychological Association, 127–147.
Stojanowska E. (1998), *Opisywanie siebie w warunkach autoprezentacji oraz prywatni*e. *Style autoprezentacji*, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
Striegel-Moore R., Franko D. (2002), *Body image issues among girls and women* [w:] T. Cash, T. Pruzinsky (red.), *Body image: A handbook of theory, research, and clinical practice*, New York – London: The Guilford Press, 183–191.
Szczupał B. (2000), *Rodzina kształtuje osobowość dziecka*, „Edukacja i Dialog", 2, 35–39.

Szymanik-Kostrzewska A. (2016), *Co oznacza atrakcyjność fizyczna? Dyskusja o definicjach i ujęciach*, „Roczniki Psychologiczne", 1, 43–57.

Talik E. (2010), *Nadzieja na sukces i strategie radzenia sobie ze stresem a niezadowolenie z własnego ciała u nastolatek* [w:] A. Brytek-Matera (red.), *Ciało w dobie współczesności. Wybrane zagadnienia z problematyki obrazu własnego ciała*, Warszawa: Difin.

Thorberg F., Young R., Sullivan K., Lyvers M., Connor J., Feeney G. (2011), *Alexithymia, craving and attachment in a heavy drinking population*, "Addictie Behaviors", 4, 427–430.

Tomaszewska I., Babicz-Zielińska E., Tomaszewski D. (2012), *Odmienne postrzeganie własnych sylwetek przez młodzież a ryzyko występowania zaburzeń w odżywianiu*, „Problemy Higieny i Epidemiologii", 4, 812–818.

Trinke S.J., Bartholomew K. (1997), *Hierarchies of attachment relationships in young adulthod*, "Journal of Social and Personal Relationship", 14, 603–625.

Uchnast Z. (2001), *Empatia osobowa. Metoda pomiaru*, „Przegląd Psychologiczny", 2, 189–207.

Walewander E. (2007), *Rodzina jako miejsce wychowania świeckiego i religijnego w diecezji lubelskiej w okresie międzywojennym* [w:] D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 307–312.

Weisskirch R., Delevi R. (2012), *Technology use, attachment styles and gender roles in relationship dissolution*, "Cyberpsychology, Behavior, and Social Networking", 15(9), 486–490.

Wilson S., Gore J. (2013), *An attachment model of university connectedness*, "Journal of Experimental Education", 81(2), 178–198.

Wiśniewska L. (2014), *Kobiece ciało – kobieca psychika. Ja-cielesne a psychospołeczne funkcjonowanie młodych kobiet*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Wojciszke B. (2002), *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar".

Woźniak-Krakowian A. (2009), *Postrzeganie ciała, piękna i urody – wyznaczniki i konsekwencje społeczne*, „Pedagogika Społeczna", 1, 79–97.

Wyrzykowska E. (2012), *Uzależnienie od alkoholu jako wynik deficytu w zakresie relacji przywiązania*, „Alkoholizm i Narkomania", 3, 307–315.

Zalewska K. (2015), *Przywiązanie a zaburzenia w kształtowaniu się struktury osobowości u młodzieży – przyczyna i rozwiązanie* [w:] M. Kornaszewska-Polak (red.), *Wystarczająco dobre życie. Konteksty psychologiczne*, Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas", 153–163.

Zalewska M. (2012), *Style więzi małżeńskiej a spostrzeganie bliskości w triadzie matka – ojciec – dziecko* [w:] B. Tryjarska (red.), *Bliskość w rodzinie*. *Więzi w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar", 171–184.
Zielińska A. (2012), *Style wychowania w rodzinie pochodzenia a poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych i radzenie sobie w sytuacjach trudnych u młodych dorosłych*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", 2, 102–134.
Ziemska M. (1973), *Postawy rodzicielskie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
Ziemska M. (1977), *Rodzina a osobowość*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
Złotogórska A., Putko A. (2015), *Uwspólnianie uwagi a cechy autystyczne i empatia*, „Przegląd Psychologiczny", 4, 495–509.
Znaniecki F., Thomas W. (1976), *Chłop polski w Europie i Ameryce. Dezorganizacja i organizacja w Ameryce*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
Zubrzycka E. (1993), *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
Zwoliński M. (2000), *Systemowe zasoby rodziny a poczucie koherencji u dorosłego człowieka*, „Przegląd Psychologiczny", 43, 139–156.

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017

Recenzent:
prof. zw. dr hab. Henryk Krzysteczko

Opracowanie typograficzne wersji elektronicznej:
Andrzej Augustyński

Projekt okładki:
Anna Maria Damasiewicz

ISBN wersji drukowanej: 978-83-8095-473-1
ISBN wersji elektronicznej: 978-83-8095-676-6

impuls

Oficyna Wydawnicza „Impuls”
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel./fax: (12) 422 41 80, 422 59 47, 506 624 220
www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl
Wydanie I, Kraków 2019